

PROTOKÓŁ NR LXVIII/23
z sesji Rady Miejskiej w Trzebiatowie VIII kadencji
z dnia 24 sierpnia 2023 r.

Zgodnie z przepisami ustawy o samorządzie gminnym obrady sesji Rady Miejskiej w Trzebiatowie były transmitowane, a nagranie z obrad zostało utrwalone w formacie mp4 i stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Ustawowy skład Rady Miejskiej – 15 Radnych.
Obecnych na posiedzeniu – 15 Radnych.

Bezwzględna większość głosów ustawowego składu Rady wynosi 8 głosów.

Lista obecności Radnych RM stanowi załącznik nr 2 do protokołu.
Lista obecności Sołtysów stanowi załączniki nr 3 do protokołu.

Spoza Rady w sesji uczestniczyli:

1. Zastępca Burmistrza Trzebiatowa – Pan Grzegorz Olejniczak
2. Skarbnik Trzebiatowa – Pani Mariola Ludwiczak
3. Sekretarz Trzebiatowa – Pan Andrzej Kuliberda
4. Radca Prawny Urzędu – Pani Monika Kwiatkowska

Przebieg obrad:

Ad. 1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

Nagranie dotyczące pkt. 1. porządku obrad trwa od minuty 03:31 do minuty 54:13.

LXVIII sesja Rady Miejskiej w Trzebiatowie VIII kadencji rozpoczęła się o godzinie 13.00 i odbywała się w Urzędzie Miejskim w Trzebiatowie.

Sesję otworzył Przewodniczący Rady Miejskiej – Pan Mirosław Makarewicz, który serdecznie przywitał Radnych Rady Miejskiej, Pana Burmistrza wraz ze współpracownikami, zaproszonych gości oraz internautów.

Przewodniczący na podstawie listy obecności stwierdził, iż w sesji uczestniczy 15 Radnych, tym samym posiedzenie jest prawomocne.

Ad. 2. Przyjęcie porządku obrad.

Nagranie dotyczące pkt. 2. porządku obrad trwa od minuty 11:30 do minuty 16:45.

Do przedstawionego przez Przewodniczącego Rady Miejskiej porządku obrad (zał. nr 4) zgłoszono propozycje zmian:

Do porządku obrad zgłoszono wnioski formalne:

Radna Irena Pietrzykowska - dopytała Pana Przewodniczącego o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały o zmianie uchwały dotyczącej planu pracy Rady Miejskiej i dodania punktu "Ocena

wykonania budżetu gminy za pierwsze półrocze 2023 roku - to jest na wrzesień. Będziemy procedowali również uchwałę o tym, że ustawodawca zniósł taki obowiązek, żeby takie sprawozdanie znajdowało się w zakresie działalności, czy rozpatrywania projektów uchwał przez radę. Dlaczego w związku z tym wprowadzamy jako temat sesyjny ten punkt? Czy nie wystarczyłoby omawiać go na Komisjach? Radna odnosi wrażenie, że jest to zrobione celowo, aby mieć znowu okazję nad taką dyskusją, która do tej pory niczego dobrego nie wniosła, a wręcz odwrotnie, żeby tylko było bicie piany. A po drugie, projekt uchwały do tego otrzymaliśmy bez uzasadnienia, więc prosiłaby o uzasadnienie. Chciała jeszcze dopytać, czy to przez przeoczenie, czy z jakiegoś innego powodu nie wprowadził Pan Przewodniczący projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wykonanie prawa odkupu nieruchomości położonych na terenie gminy Trzebiatów. Te dwa projekty uchwał były procedowane na każdej Komisji i większością głosów zostały przychylnie odebrane. Więc pytanie brzmi, dlaczego wybiórczo jeden projekt uchwały zostaje wprowadzony, a drugi wprowadzony nie zostaje?

Przewodniczący Rady Miejskiej – Radny Mirosław Makarewicz – wyjaśnił, że rzeczywiście projekt uchwały dotyczący zmiany planu pracy RM, w porządku obrad znalazł się z Jego inicjatywy, dlatego że w momencie, kiedy Rada Miejska pracowała nad planem pracy Rady Miejskiej (to była końcówka ubiegłego roku), w rozmowach, w dyskusjach przebiegał się temat oceny wykonania budżetu za pierwsze półrocze roku 2023, ale z jakichś powodów, które dzisiaj trudno już jest ustalić ten punkt nie znalazł się w planie pracy Rady uchwalanym przez Radę Miejską. Natomiast w dokumencie, czy w takim wydruku, który miał z Biura Rady Miejskiej, gdzie jest na jednym arkuszu zestawienie planu pracy Rady i planów pracy Komisji ten punkt był powielony u wszystkich, jako punkt, który był właśnie wtedy planowany. Z jakichś powodów, przeoczenia, trudno dociec w tej chwili przyczyn, nie znalazł się. Przewodniczący uznał, że sprawa była Radnym znana od dawna i że było to jakby tylko sprostowanie pewnego niedociągnięcia wcześniejszego tym projektem uchwały, który teraz dopiero został skierowany. Brak pisemnego uzasadnienia rzeczywiście jest niedopatrzeniem. Natomiast jak to się ma do przepisów wyższego rzędu, które zostały przyjęte i projektu uchwały, który dzisiaj będzie procedowany w temacie braku obowiązku składania takiego sprawozdania - przepis, który został uchylony, on po prostu jakby z mocy prawa obowiązywał Burmistrza, Panią Skarbnik do składania takiego sprawozdania. Teraz z mocy prawa nic nie trzeba składać ani do Rady Miejskiej, ani do RIO, co nie wyklucza w żadnym wypadku możliwości rozpatrywania takiego tematu, czy zajmowania się takim tematem przez Radę Miejską. Nie jest to obligatoryjne, ma to wynikać z planu pracy Rady Miejskiej. Czy ten punkt został wstawiony, jak Pani Radna tutaj zasugerowała, żeby odbyć jakąś dyskusję, z której nic nie będzie wynikać, że może chodzi znów o jakąś krytykę? Nie, nie było to i nie jest to ani celem Przewodniczącego, ani Państwa Radnych. Jeżeli Państwo Radni w dzisiejszych obradach uznacie, że ten projekt uchwały, który został przez Przewodniczącego skierowany, nie zasługuje na to, żeby był rozpatrywany, żeby ta tematyka we wrześniu się znalazła, po prostu zgłoszycie przeciw. I trudno, tak się to skończy.

Natomiast dlaczego nie znalazł się punkt dotyczący drugiego projektu uchwały o wykonaniu prawa odkupienia nieruchomości od powiatu gryfickiego (dwie działki przeznaczone pod budowę hali na tyłach Zespołu Szkół imieniem Herberta). Ten projekt uchwały pojawił się dopiero na posiedzeniu Komisji Rozwoju Gospodarczego. Zawiadomienia dotyczące porządku obrad przewidzianego na sesji były już przygotowane i nie został ten punkt dopisany, to był początek dopiero procedowania. W przypadku projektu uchwały o zmianie planu pracy Rady Miejskiej i oceny wykonania budżetu, wydawała się sprawa znana wszystkim Radnym, oczywista, dotyczyła jakby sprostowania nieuwzględnienia tego punktu przy uchwalaniu planu pracy. Nic nie stoi oczywiście na przeszkodzie, żeby taki punkt dzisiaj ewentualnie do porządku obrad zgłaszać.

Radna Irena Pietrzykowska – uważa, że nie do końca Pan Przewodniczący powiedział tutaj prawdę. Oba projekty uchwał trafiły, ta, którą Pan Przewodniczący zaproponował i ta, o której mówi Pani Radna. To nie było tak, że za późno trafiła ta druga uchwała. One trafiły do Państwa na Komisji Rozwoju Gospodarczego. Obie.

Przewodniczący Rady Miejskiej – Radny Mirosław Makarewicz – zwracając się do Pani Radnej Pietrzykowskiej powiedział, że nie kłamie. O projekcie uchwały o zmianie planu pracy Rady Miejskiej Biuro Rady było informowane w rozmowie telefonicznej, kiedy prosił o przygotowanie tego projektu uchwały i w Biurze Rady było znane wcześniej, natomiast projekt uchwały o odkupieniu nieruchomości trafił bezpośrednio na Komisję i w Biurze Rady nie było na ten temat żadnej wiedzy.

Radna Irena Pietrzykowska – zapytała, czy dzisiejsza sesja w pierwszym powiadomieniu miała być na godzinę 11.00? Tak, czy nie? Taka na zawiadomieniu była godzina? Czyli pomyłka pań z Biura? Wcześniej na WhatsAppa dostawaliśmy informację o sesji o 13.00. Pani Radna uważa, że mętne są te tłumaczenia, ale zakończy już tę dyskusję.

Przewodniczący Rady Miejskiej – Radny Mirosław Makarewicz – uznaje, że Jego tłumaczenia są mętne, nie będzie tutaj rozwodził się, polemizował, bo szkoda naszego wspólnego czasu.

Radny Edward Krychowiak – złożył wnioski formalne:

1/ o wykreślenie pkt 11. z porządku obrad dzisiejszej sesji, tj.: "Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości położonej na terenie gminy Trzebiatów (działka nr 376/64 w Rogowie, odręb Mrzeżyno – 3)". Radny pozwolił sobie zasięgnąć informacji na temat tej działki, w planie miejscowym 67 ZL, zieleń izolacyjna, zakaz zabudowy, zakaz podziału, teren z nasadzeniami świerka. Działka nie ma związku z terenem nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków. Na podstawie art. 68 Rada Miejska ustala wysokość bonifikaty. Była propozycja w projekcie uchwały, żeby zastosować bonifikatę 50%. Wg oceny Radnego jest to zbyt wygórowana i nieuzasadniona bonifikata, jeśli chodzi o wycenę nieruchomości przeznaczonej na zieleń.

2/ o wykreślenie pkt 12. z porządku obrad dzisiejszej sesji, tj.: "Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości położonych na terenie gminy Trzebiatów (działka nr 413/81, 88, 89, 90, 91, odręb Mrzeżyno – 1)".

3/ o wykreślenie pkt 13. z porządku obrad dzisiejszej sesji, tj.: "Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości położonej na terenie gminy Trzebiatów 416/4, 5, 6, 8, 10, 23; dz. nr 416/30; dz. nr 350/1, odręb Mrzeżyno -1)". Projekty uchwał bodajże czwarty raz są wprowadzane pod obrady. Było już kilka uzasadnień o tym, że jest niezasadne sprzedawanie tego mienia gminnego. Radny nie wie, w jakim celu po raz kolejny pod obrady jest to wprowadzane, skoro gmina nie ma pomysłu. Pan Radny przytoczył cytaty - wypowiedź Pana Przewodniczącego Rady z czerwcowej sesji Rady Miejskiej dotyczący sprzedaży sześciu działek za kwotę 450 000. Radny Krychowiak na ostatniej sesji zadał jedno pytanie, czy od ostatniej sesji, na której była propozycja sprzedania tych działek, czy coś się zmieniło? Cisza była ze strony Pana Burmistrza, czyli nic. Jaki mamy argument na dzień dzisiejszy, żeby dalej to procedować, żeby sprzedawać to mienie? Szanowni Państwo, nie wyciągnęliśmy żadnych wniosków. Wg oceny Radnego należy to wykreślić, nie powielać tych wcześniejszych błędów, nie tracić tych pieniędzy, które możemy pozyskać ze sprzedaży, dlatego że na dzień dzisiejszy nikt nam nie zaproponował, nikt nam nie przedstawił jakiegokolwiek wniosku, jakiegokolwiek propozycji inwestycji, a inwestycje są wstrzymywane.

Radny Stanisław Matulewicz - zgłosił wniosek formalny o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały " w sprawie wyrażenia zgody na wykonanie prawa odkupu nieruchomości położonej na terenie gminy gminy Trzebiatów". Chodzi o 2 działki pod halę sportową. Temat Radnym jest ogólnie znany, ponieważ procedowaliśmy nad tą uchwałą i chodzi tu o termin, żeby nie przegapić terminu odkupu. Ktoś powie, że skoro nie będzie działki, nie będzie inwestycji. To nie jest tak. Mamy czas odkupić, odsprzedać to, możemy wszystko zrobić. Chodzi tu o bezpieczeństwo naszej gminy, żeby ta działka po prostu nie przeszła w ręce powiatu, bez żadnej korzyści dla gminy.

Przewodniczący Rady Miejskiej – Radny Mirosław Makarewicz – zapytał Radnego Stanisława

Matulewicz, czy chce ulokowania tej uchwały w jakimś konkretnym punkcie? Rozumie, że jako ostatnia w kolejności. Pan Przewodniczący zapytał Pana Burmistrza, jeżeli ma taką wiedzę, czy jakoby prawdą jest, że decyzja dotycząca przyznawania środków z programu, z którego ubiega się o dofinansowanie na budowę hali sportowej Powiat, ma być rozstrzygnięta około połowy września? Czy będzie to wiadomo już koło września? Czy Pan Burmistrz potrafi coś w tym temacie powiedzieć?

Wiceburmistrz Trzebiatowa – Pan Grzegorz Olejniczak – powiedział, że nie może dać głowy, że ten termin jest terminem wiążącym, natomiast zakłada, że jeżeli powiat to sprawdzał, a sprawdzał pewnie, skoro składa takie wnioski, no to pewnie tak jest.

Przewodniczący Rady Miejskiej – Radny Mirosław Makarewicz – rozumie, to od strony powiatu jest ta informacja, rzeczywiście.

Radny Tomasz Sobczak - zapytał Pana Wiceburmistrza, o rozmowy między Panem Starostą, Panem Burmistrzem, w których Pan Wiceburmistrz brał udział w ostatnim czasie na temat hali. Jak wyglądały te rozmowy i jakie były skutki? Mamy zagłosować nad wprowadzeniem do porządku obrad punktu, którego skutkiem będzie odebranie starostwu powiatowemu w Gryficach działki. Co deklarował Pan Starosta, co deklarował Pan Burmistrz, że mamy podjąć decyzję w tym temacie? Jeżeli Pan nie chce powiedzieć, to prosi powiedzieć to wprost. Natomiast w sytuacji, kiedy zorganizowany jest przetarg, trwają prace projektowe, na ukończeniu są prace projektowe dotyczące powstania hali przy szkole średniej w Trzebiatowie, którą prowadzi powiat, złożony został wniosek o nabór, aktualnie Pan Burmistrz chce tą działkę zabrać, no i teraz mamy na ten temat decydować, więc pytanie jest, jak te rozmowy wyglądają?

Radny Stanisław Matulewicz – tu padły takie 2 słowa, które źle komponują się z całym projektem uchwały. Znaczący użyte słowo przez Pana Sobczaka, odebranie, zabranie. To jest odkupienie. To nie jest to samo. Korzystamy z prawa, które nam przysługuje i chcemy zabezpieczyć interes gminy. Składając ten wniosek, tym się kierował, aby zabezpieczyć interes gminy.

Radna Irena Pietrzykowska - tym projektem uchwały zajmowała się każda Komisja i myśli, że Pan Przewodniczący mając takie dane, bo zawsze Pan takie przedstawia, jak Komisje się odnosiły, ma Pan również taką informację - na Komisji Rozwoju Gospodarczego 7 głosów "za", 2 "wstrzymujących". Komisja Ochrony Środowiska i Komisja Spraw Społecznych jednogłośnie poparły projekt odkupu. A dzisiaj zaczynamy na sesji zadawać pytania. Trzeba było wtedy zadzwonić i dopytać. Skoro większość właściwie bezwzględna na każdej Komisji, 2 jednogłośnie przychyliły się do tego, a dzisiaj mamy wątpliwości, czegoś tutaj nie rozumie.

Wiceburmistrz Trzebiatowa – Pan Grzegorz Olejniczak – oznajmił, że spotkanie odbyło się przed Komisjami. Podczas tej rozmowy rozmawialiśmy o porozumieniu, o którym Pan Radny tak wielokrotnie już apelował do Burmistrza, żeby zostało zawarte w sprawie wspólnego budowania tego obiektu. Na pytanie Pana Wiceburmistrza, kiedy to porozumienie zawrzemy, jakie będą ewentualne postanowienia tego porozumienia Pan Starosta nie odpowiedział, że dopiero jak będziemy mieli jakieś szczegóły, to znaczy jak będziemy mieli projekt techniczny, jak będziemy wiedzieli, jak wygląda sprawa naszego wniosku. Tak mówi Pan Starosta - będziemy aplikować o budowę tej hali, o środki zewnętrzne. Tego dotyczyły te rozmowy.

Radny Edward Krychowiak – jedna sprawa jest sprawą niezrozumiałą, ze względu na to, że tu mieliśmy spotkanie z Radnymi, z Panem Starostą powiatu gryfickiego, były wtedy tutaj pewne postanowienia. W jakimś stopniu te postanowienia są teraz realizowane. Obawia się, że tu chodzi o jakąś sprawę, nie wie, czy usprawiedliwienie Pana Starosty, że Radni z Trzebiatowa zabrali działkę i on nie może tego

realizować. Druga sprawa to jest też taka, że Pan Starosta powinien mieć możliwość realizowania z tego powierzenia, a trzecia sprawa to jest, że to nie jest aż tak pilna i nagląca sprawa, bo z informacji, jakie były wstępnie przekazywane, to umowa opiewa na chyba połowę października tego roku. Także jeżeli będą te wszystkie sprawy, te wszystkie podpowiedzi, dopowiedzi, niedopowiedzi wyjaśnione, to bardzo rozsądne byłoby wprowadzić tą uchwałę w miesiącu wrześniu. Zaprosić Radnych z Trzebiatowa, niech się wytłumaczą, którzy wtedy byli, zaprosić Pana Starostę, zapytać się o przyczyny realizacji, bo teraz widzi, że za niewywiązanie się tego poważnego przedsięwzięcia szuka się kozła ofiarnego w postaci Radnych z Trzebiatowa. Tak Radny to ocenia i nie może się z tym zgodzić, dlatego że, jeżeli tam rzeczywiście zaciągnięty został kredyt, został rozpoczęty proces wykonywania dokumentacji, a my wchodzimy z butami, nie nie przerywajcie, wyrzucajcie wszystko to do kosza, a my po prostu przybliżymy w datę. Jest to dla Radnego niezrozumiałe i nie do akceptacji.

Przewodniczący Rady Miejskiej – Radny Mirosław Makarewicz – za chwilę udzieli głosu kolejnym osobom, ale chciałby zaproponować następujące rozwiązania i chciałby, żeby Państwo Radni przychyliili się do tego co powie, bo jesteśmy w punkcie porządek obrad, ustalanie, jeszcze go nie przegłosowaliśmy, robi nam się rozwlekła dyskusja. Zamknijmy tą dyskusję w tym temacie, proponuje Państwu Radnym wprowadzenie tego punktu, czy głosowanie „za”, jak Państwo zagłosujecie Wasza sprawa, ale skoro jest jak widać potrzeba dużej, merytorycznej dyskusji w tym temacie, to może przeprowadźmy tą dyskusję we właściwym punkcie? Nie róbmy debaty w punkcie porządek obrad. Taka jest propozycja.

Radny Stanisław Matulewicz – podtrzymuje swój wniosek. Tego nie musi uzasadniać, natomiast chce zwrócić uwagę, że procedowaliśmy to na Komisjach i wtedy już nie było, wszyscy głosowaliśmy jakoś. A teraz jest problem. Czy część Radnych nie chce zabezpieczyć interesu gminy, czy to inna przyczyna? Radny nie bardzo to rozumie. Tu Przewodniczący jasno powiedział, przyjmijmy to do porządku obrad, zajmijmy stanowisko i będzie widać, kto jest za, kto jest przeciw interesowi gminy? Tak Radny by to rozumiał.

Wobec braku dalszych głosów w dyskusji Przewodniczący poddał pod głosowanie kolejno zgłoszone wnioski formalne.

Wniosek formalny Radnego Edwarda Krychowiaka o wykreślenie z porządku obrad pkt. 11. Tj.: Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości położonej na terenie gminy Trzebiatów (dz. nr 376/64 w Rogowie, obręb Mrzeżyno - 3), Rada Miejska przyjęła 10 głosami „za” przy 4 głosach „przeciwnych” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

Głosowanie imienne do w/w wniosku stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Wniosek formalny Radnego Edwarda Krychowiaka o wykreślenie z porządku obrad pkt. 12. Tj.: Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości położonych na terenie gminy Trzebiatów (dz. nr 413/ 81, 88, 89, 90, 91, obręb Mrzeżyno - 1), Rada Miejska przyjęła 10 głosami „za” przy 4 głosach „przeciwnych” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

Głosowanie imienne do w/w wniosku stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Wniosek formalny Radnego Edwarda Krychowiaka o wykreślenie z porządku obrad pkt. 13. Tj.: Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości położonej na terenie gminy Trzebiatów (dz. nr 416/4, 5, 6, 8, 10, 23; dz. nr 416/30; dz. nr 350/1, obręb Mrzeżyno -1), Rada Miejska przyjęła 10 głosami „za” przy 4 głosach „przeciwnych” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

Głosowanie imienne do w/w wniosku stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Wniosek formalny Radnego Stanisława Matulewicza w sprawie wprowadzenia do porządku obrad punktu: Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wykonanie prawa odkupu nieruchomości położonej na terenie gminy Trzebiatów, Rada Miejska przyjęła 10 głosami „za” przy 4 głosach „przeciwnych” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

Głosowanie imienne do w/w wniosku stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Porządek obrad po zmianach Wysoka Rada przyjęła 14 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym się”.
Głosowanie imienne w sprawie porządku obrad po zmianach stanowi zał. nr 9 do protokołu.

PORZĄDEK OBRAD PO ZMIANACH:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołów z LXVI i LXVII sesji RM.
4. Sprawozdanie Burmistrza Trzebiatowa z prac między sesjami.
5. Samorządowa baza rekreacyjno - sportowa w gminie Trzebiatów. Ocena stanu aktualnego i możliwości zaspokajania istniejących potrzeb, konieczność rozbudowy:
 - a/ stanowisko Komisji Spraw Społecznych;
 - b/ dyskusja;
 - c/ przyjęcie stanowiska RM;
6. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Trzebiatów na 2023 r.:
 - a/ stanowisko Komisji Rozwoju Gospodarczego;
 - b/ dyskusja;
 - c/ podjęcie uchwały.
7. Rozpatrzenie projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Trzebiatów na lata 2023 – 2035:
 - a/ stanowisko Komisji Rozwoju Gospodarczego;
 - b/ dyskusja;
 - c/ podjęcie uchwały.
8. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchylenia uchwały w sprawie określenia zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu gminy, informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej oraz informacji o przebiegu wykonania planu finansowego niektórych jednostek należących do sektora finansów publicznych:
 - a/ stanowisko Komisji Rozwoju Gospodarczego;
 - b/ dyskusja;
 - c/ podjęcie uchwały.
9. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych:
 - a/ stanowisko Komisji Rozwoju Gospodarczego;
 - b/ dyskusja;
 - c/ podjęcie uchwały.
10. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości położonej na terenie gminy Trzebiatów (dz. nr 2488/2 przy ul. Podmiejskiej w Trzebiatowie):
 - a/ stanowisko Komisji Rozwoju Gospodarczego;
 - b/ dyskusja;
 - c/ podjęcie uchwały.
11. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nabycia nieruchomości położonej na terenie gminy Trzebiatów (dz. nr 376/147, obręb Mrzeżyno - 3):
 - a/ stanowisko Komisji Rozwoju Gospodarczego;
 - b/ dyskusja;
 - c/ podjęcie uchwały.

12. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Mrzeżyno:
 - a/ stanowisko Komisji Gospodarki Komunalnej, PPiOŚ;
 - b/ dyskusja;
 - c/ podjęcie uchwały.
13. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dotyczącego obszaru tzw. wojskowego kompleksu mieszkalnego w miejscowości Rogowo:
 - a/ stanowisko Komisji Gospodarki Komunalnej, PPiOŚ;
 - b/ dyskusja;
 - c/ podjęcie uchwały.
14. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie trybu i sposobu powoływania oraz odwoływania członków Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przeciwdziałania Przemocy Domowej w Gminie Trzebiatów:
 - a/ stanowisko Komisji Spraw Społecznych;
 - b/ dyskusja;
 - c/ podjęcie uchwały.
15. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany w składzie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji:
 - a/ dyskusja;
 - b/ podjęcie uchwały.
16. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany w składzie Komisji Spraw Społecznych:
 - a/ dyskusja;
 - b/ podjęcie uchwały.
17. Rozpatrzenie projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie uchwalenia planu pracy Rady Miejskiej w Trzebiatowie na 2023 rok:
 - a/ dyskusja;
 - b/ podjęcie uchwały.
18. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wykonanie prawa odkupu nieruchomości położonej na terenie gminy Trzebiatów:
 - a/ dyskusja;
 - b/ podjęcie uchwały.
19. Zapytania, wolne wnioski i informacje.
20. Zamknięcie obrad.

Zawiadomienie o sesji, imienne zaproszenia oraz ogłoszenie wywieszane na tablicy ogłoszeń stanowią załączniki nr 10, 11 i 12 do niniejszego protokołu.

Ad. 3. Przyjęcie protokołów z LXVI i LXVII sesji RM.

Nagranie dotyczące pkt. 3. porządku obrad trwa od minuty 54:14 do minuty 55:37.

Protokoły z LXVI i LXVII sesji Rady Miejskiej w Trzebiatowie VIII kadencji były wyłożone do wglądu w Biurze Rady Miejskiej. Przewodniczący Rady zapytał Radnych, czy ktoś zgłasza jakieś uwagi do treści protokołów, a wobec braku uwag poddał je pod głosowanie.

Rada w wyniku głosowania, 14 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym się” przyjęła protokół z LXVI sesji Rady Miejskiej w Trzebiatowie VIII kadencji wg przedstawionej treści.

Głosowanie imienne w sprawie przyjęcia protokołu Nr LXVI/23 stanowi zał. nr 13 do niniejszego protokołu.

Rada w wyniku głosowania, 15 głosami „za” przyjęła protokół z LXVII sesji Rady Miejskiej w Trzebiatowie VIII kadencji wg przedstawionej treści.

Głosowanie imienne w sprawie przyjęcia protokołu Nr LXVIII/23 stanowi zał. nr 14 do niniejszego protokołu.

Ad. 4. Sprawozdanie Burmistrza Trzebiatowa z prac między sesjami.

Nagranie dotyczące pkt. 4. porządku obrad trwa od minuty 55:37 do godziny 01:16:26.

Wiceburmistrz Trzebiatowa – Pan Grzegorz Olejniczak – przedstawił sprawozdanie z działalności Burmistrza Trzebiatowa w okresie od 29.06.2023 r. do 24.08.2023 r. – zał. nr 15 do protokołu.

Pytania i uwagi do wygłoszonego sprawozdania:

Radna Małgorzata Wysoczańska - chciałaby pogratulować współpracy ponad podziałami między samorządem a rządem, sięganie po środki i podziękować i Panu Posłowi Jachowi i Panu Wojewodzie i innym, którzy wspierają nas, mówi o Trzebiatowie i jak słyszeliśmy, tam były prawie 90% wsparcia w zabytkach. Druga kwestia - wydaje się, że jeszcze w tym samym dniu, kiedy było święto fladry, braliśmy udział również z Panem Burmistrzem, z Wojewodą, z Posłem Michałem Jachem w przysiędze żołnierzy obrony terytorialnej. To był ten sam dzień. Tutaj umknęło Panu Burmistrzowi. To są te miłe sytuacje. Chciałaby zwrócić uwagę jeszcze na jedną rzecz, że jakoś w Trzebiatowie został pominięty dzień Wojska Polskiego i zabrakło Radnej docenienia tego dnia.

Radny Tomasz Sobczak - ma pytanie odnośnie inwestycji na ulicy Poniatowskiego, czy to jest ta sama inwestycja, na którą już otrzymał jakieś dofinansowanie i Pan Burmistrz zrezygnował? Czy to jakiś inny fragment Poniatowskiego będzie realizowany? Pytanie ma też odnośnie ulicy Rolniczej oraz Wiejskiej - tam zaprojektowany jest dużo większy fragment, nie tylko ulica Rolniczej i Wiejska. Dlaczego to zostało podzielone i czemu to nie jest realizowane w ramach jednej inwestycji razem z Wiejską? I trzecie pytanie o ulicę Pocztową? Czy ten projekt został zmieniony? Uwzględnione zostało to, że będzie zlikwidowana właśnie kotłownia, czy ten projekt i ten wniosek przewiduje to, że ta kotłownia z tym takim podwyższaniem całym, będzie zlikwidowana?

Radna Alina Rachańska - zapytała, w jakim zakresie zostanie zabezpieczony Dom Kultury, ponieważ 500.000 o które wnioskujemy, to nie wie, w jakim zakresie pozwoli, na pewno w niewielkim. On jest jakoś tam zabezpieczony, w tym sensie, że podpierana jest główna ściana, czołowa część Domu Kultury została rozebrana. Uważa, że można było wnioskować o jakąś większą inwestycję w tym zakresie. Drugie pytanie - czy nie było możliwości na aplikowanie o środki na rewitalizację Starego Miasta, bo widzimy, że tutaj z funduszy dotyczących zabytków były wnioski składane, na jakim jesteśmy etapie i czy nie można było tego złożyć właśnie na rewitalizację Starego Miasta? Ostatnie pytanie - prosi o informację, ponieważ wśród mieszkańców gminy krąży taka informacja, że powstanie u nas market Dino, są wymieniane przez mieszkańców różne lokalizacje, prosiłaby, aby to uściślić i wskazać tę lokalizację, gdzie ten supermarket Dino będzie budowany.

Radna Irena Pietrzykowska - ma pytanie dotyczące ulicy II Pułku Ułanów i Zagórskiej. Radną bardzo cieszy, podobnie jak Radną Małgorzatę Wysoczańską, że takie duże środki zostały pozyskane na tak ważne inwestycje. Musi to wybrzmieć, żeby wreszcie obalić ten mit, że się nic nie dzieje i o nic się nie ubiegamy, że nie aplikujemy o żadne środki. Jak będzie przebiegała realizacja tej inwestycji, bo rozumie, że ona pewnie rozpocznie się w tym roku, a zakończy w przyszłym. Chciałaby, żeby Pan Burmistrz mieszkańcom tych ulic, ale również nam tutaj udzielił takiej informacji.

Wiceburmistrz Trzebiatowa – Pan Grzegorz Olejniczak – jeśli chodzi o Panią Agatę Wysoczańską - tak, potwierdza naszą dobrą współpracę i z Wojewodą i z Panem Posłem Jachem w zakresie pozyskiwania tych środków pozabudżetowych, ale też chciał podkreślić dobrą współpracę z Marszałkiem Województwa Zachodniopomorskiego. Tutaj też mamy dobre rezultaty w pozyskiwaniu środków, czyli staramy się te środki pozyskiwać skąd można, na ile można z różnych źródeł. Jeśli chodzi o brak obchodów święta Wojska Polskiego w Trzebiatowie, to wynika z faktu, że wojsko i my umówiliśmy się, że te obchody będą przy okazji przysięgi wojskowej 12 sierpnia w Niechorzu i tam również odbyły się oficjalne obchody powiatowe święta Wojska Polskiego w naszym powiecie, stąd już nie było tych obchodów indywidualnych 15 sierpnia, niemniej jednak 15 sierpnia przed pomnikami, o których wszyscy wiemy, że są i komu są poświęcone, paliły się znicze, w ten sposób uczciliśmy to święto, ale też uczciliśmy to święto w taki sposób, żeby wojsko również mogło przez chwilę odpocząć. Też mają mieć prawo do swojego święta.

Kolejna sprawa - Pan Tomasz Sobczak pytał o ul. Poniatowskiego, to jest ten sam zakres, który wcześniej został zdjęty. Drugie pytanie Pana Radnego dotyczyło ulicy Pocztowej - to by musiał na piśmie odpowiedzieć, bo w tej chwili nie potrafi precyzyjnie, zbyt dużo tego ostatnio było, żeby znał wszystkie szczegóły tutaj. Jeśli chodzi o Pocztową, to jest ten zakres, o którym mówiliśmy, czyli nawierzchnia, kanalizacja, przebudowa sanitarna i deszczowa. Natomiast nie jest pewien, czy w to się również wpisuje likwidacja tego obiektu, ale prawdopodobnie tak, przy czym prace dokumentacyjne mamy już w tym kierunku wykonane.

Odpowiedź dla Pani Aliny Rachańskiej - jeśli chodzi o zabezpieczenie Domu Kultury, tam mamy wytyczne od nadzoru budowlanego, który jasno nam wskazał, co powinniśmy zrobić i wg naszych obliczeń są to bardzo duże koszty, żeby to wykonać, dlatego staraliśmy się wykonać tylko to, co jest niezbędne. Wiedząc, że i tak nie pozyskamy tych milionów, które są potrzebne, żeby z tego Domu Kultury zrobić to, co powinniśmy z tego obiektu zrobić i nie wie, w jakim czasie uda nam się cokolwiek lepszego tam zrobić, ale ponieważ mamy już obowiązek wykonania tych prac zabezpieczających pod groźbą kary finansowej, więc musimy to wykonać. Ten zakres, który ma polegać na zabezpieczeniu stropu przed zawaleniem się nad sceną, to jest ten zakres robót. Kolejne pytanie dotyczyło Starego Miasta - tam były pewne kwoty, o które można się było ubiegać, składając wnioski. Ten projekt my zakładamy, że będzie bardzo drogi, dlatego na to nie wnioskowaliśmy. Z drugiej strony też mamy informację, że nie na wszystkie nasze wnioski będą pozytywne rozpatrywania i mamy też informację, że te bardzo drogie wnioski, one mogą być zagrożone, więc uznaliśmy, że lepiej złożyć wnioski na mniejsze kwoty i żeby one zostały uznane, niż składać na jakąś dużą rzecz, która jest wątpliwa do tego, żeby została zaakceptowana. Dlatego taka decyzja. Dino - Dino od dłuższego czasu składało do nas różne wnioski o lokalizację inwestycji celu publicznego, czy warunki zagospodarowania terenów w różnych miejscach, one dotyczą prywatnych gruntów. Z tego, co już wiemy, Dino jest budowane przy drodze 109, to jest końcówka ulicy Podwiejskiej. Natomiast również zostały wydane warunki na ulicę Długą dla Dino, po dawnej fabryce mebli. Natomiast czy one będą skonsumentowane, czy tam będzie realizacja, trudno w tej chwili powiedzieć. Lidl - nikt się u nas nie starał o takie warunki w ostatnim czasie.

Pani Irena Pietrzykowska pytała o przebieg remontu ulicy Zagórskiej i II Pułku Ułanów - przedsięwzięcie będzie trwało kilka miesięcy. Na pewno trzeba będzie zerwać nawierzchnię, wyrównać to podłoże, uzupełnić i je wyprofilować, a następnie położyć nową nakładkę oraz robić chodnik przy ulicy, tam, gdzie jest Dino m.in., przy Zagórskiej, który będzie łączył stary chodnik z Dino i wykonać tam również zatokę parkingową dla iluś tam pojazdów. Ponieważ wiemy, że przedsięwzięcie dotyczące np. położenia masy bitumicznej w okresach zimowych nie bardzo wypala, dlatego zakładamy, że będziemy musieli tą masę położyć, jeżeli warunki nie pozwolą po sezonie zimowym. Dlatego robota będzie skończona do końca maja przyszłego roku. I stąd też płatności będą wykonane w tym czasie. Chyba że firma, którą wybierzemy i pogoda będą na tyle sprzyjały, że będziemy w stanie to przedsięwzięcie zrealizować wcześniej, tak to wygląda. Na pewno ta droga będzie rozpoczęta, jej realizacja w tym roku i skończona albo w tym, ale raczej w przyszłym.

Ad. 5. Samorządowa baza rekreacyjno - sportowa w gminie Trzebiatów. Ocena stanu aktualnego i możliwości zaspokajania istniejących potrzeb, konieczność rozbudowy:

Nagranie dotyczące pkt. 5. porządku obrad trwa od godziny 01:16:27 do godziny 01:58:13.

a/ stanowisko Komisji Spraw Społecznych:

Radna Danuta Sudaj – Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych – przedstawiła stanowisko Komisji do w/w tematu – zał. nr 16.

b/ dyskusja:

Radny Adam Dąbrowski - zwracając się do Pani Przewodniczącej Komisji, bo był na tej Komisji i nie przypomina sobie, żebyśmy rozmawiali coś na temat rozbudowy, czy budowy hali, czy innych rzeczy. Też nie słyszał o tym, żeby budować w Jarominie plenerową siłownię. Jest kilka takich rzeczy, które tutaj pierwsze słyszy, więc nie wie, czy to można odbierać jako całej Komisji stanowisko, czy tylko Pani.

Radna Danuta Sudaj – oznajmiła, że pytała się i mówiła, nikt nie przeczył podczas obrad Komisji o siłowni plenerowej w Jarominie, nikt nie przeczył, że nie potrzeba, aczkolwiek była mowa, coś Panu Radnemu to umknęło, a z kolei materiały były dostarczone. Pytań nie było. Taki wniosek akurat w materiałach również jest, także nikt nie przeczył, że zbyteczne te materiały, czy niedobre materiały do nas dostarczono, dlatego też wnosi taki, niejednokrotnie było też w przeszłości temat taki, aczkolwiek Radna również wносиła taką interpelację, również i wnioski do planów budżetowych. Nie 1 rok, ale kilka lat.

Radna Irena Pietrzykowska - również jest członkiem Komisji Spraw Społecznych i też jest zdziwiona niektórymi zapisami. Podziela zdanie Radnego Adama Dąbrowskiego, jeżeli idzie o siłownię plenerową, tonie był wniosek Radnych, to była propozycja Pani Przewodniczącej Danuty Sudaj, do której odniósł się Pan Dyrektor Jacek Domański, wyraźnie powiedział, że przepisy uniemożliwiają lokalizację siłowni zewnętrznej w tym miejscu, o które wnioskowała Radna, wywiązała się krótka dyskusja, która zakończyła się prośbą o dostarczenie jakichś przepisów prawnych przez Dyrektora Jacka Domańskiego w tej sprawie. Również nie było żadnej mowy o tym, żeby hala miała powstać przy Szkole Nr 2 i to potwierdza. Natomiast chciałaby powiedzieć, że były bardzo istotne informacje, które nas jako Radnych powinny zainteresować, ponieważ chodzi głównie też o infrastrukturę sportową. Pan Dyrektor tutaj mówił o wymianie nawierzchni boiska. To ogromny koszt, około 1,5 mln zł. Jeśli tego nie będziemy robić i przejdziemy nad takim problemem do porządku dziennego, to niedługo kolejny obiekt, jedyny nie tylko wykorzystywany do rozgrywek sportowych, do biegów, do lekcji wychowania fizycznego, ale również na dożynki i na inne uroczystości zostanie zamknięty. To nie wybrzmiało w tym stanowisku. Była też mowa o termomodernizacji sali sportowej wraz z wymianą okien. Więc tu jeśli tego też nie weźmiemy pod uwagę i nie zabezpieczymy w przyszłym budżecie jakiś pieniędzy, czy też nie postaramy się o dofinansowanie, będzie kolejna sytuacja, gdzie będziemy ponosić ogromne koszty za ogrzewanie. W związku z tym chciałaby wnieść, aby te informacje tak ważne dla wszystkich mieszkańców, bo hala sportowa i boisko sportowe nie jest tylko Zarządu Dróg Gminnych i Pana Dyrektora Jacka Domańskiego, to jest nasze dobro wspólne i to są istotne rzeczy, natomiast prosi o wykreślenie z stanowiska tego zapisu, że Komisja wnioskowała o siłownię. My przyjęliśmy te wiadomości, argumentację, a przynajmniej Radna Pana Dyrektora, że tam się tego zrobić nie da. No i to, że my jako Komisja wnioskowaliśmy, o halę przy Szkole Podstawowej Nr 2, bo o tym mowy nie było.

Radny Tomasz Sobczak - nieprawda, Radny powiedział, że nie był na tej Komisji, bo nie jest jej członkiem, natomiast temat hali przy SP Nr 2 znaliśmy. Wielokrotnie wskazywał Pan tutaj na wzór tej

hali w Brwinowie, miała być jakaś ekologiczna. Projekt już miał być zlecony i właśnie pytanie Panie Burmistrzu, czy ta hala sportowa przy SP Nr 2 będzie robiona? Na jakim to jest etapie? Pan mówił, że około 10 000 000 będzie kosztowała. Czy te kwoty są aktualne? Czyli składaliśmy wniosek? Mamy projekt? Jak to wygląda?

Radny Adam Dąbrowski - w tym punkcie rozmawiamy na temat sprawozdania z prac Komisji, na tej Komisji był, nie słyszał tam nic na temat budowy tej hali, więc trzymajmy się tematu. Chodzi przynajmniej o to sprawozdanie z pracy Komisji na ten temat nie rozmawialiśmy, więc nie może to być odbierane jako stanowisko Komisji.

Radna Irena Pietrzykowska - pewnie nie byłoby dzisiaj tej dyskusji, gdyby wcześniej dotarł do nas projekt tego stanowiska, ale jeszcze chciała powiedzieć o ważnych rzeczach, które też mają takie znaczenie ogromne dla rozwoju turystyki. A mianowicie Pan Prezes Jacek Pawlik podnosił bardzo ważną kwestię, a mianowicie sprawę toalet, sprawę zejść na plażę. Zwracał uwagę na to Radny Adam Dąbrowski, który mówił o zejściach, które są strategiczne i musiałyby powstać, ponieważ bezpieczeństwo mieszkańców jest zagrożone. Nie wybrzmiało to dzisiaj w tym stanowisku i chciałaby również prosić o uzupełnienie, bo nawet sobie tutaj porobiła notatki, będąc na tej Komisji i tego nie było. Nie po raz pierwszy to się zdarza. Na razie nie komentowaliśmy tego jako członkowie Komisji, ale za dużo takiej jakby samowolki się tutaj wkradło i dlatego dzisiaj taka nasza stanowcza reakcja.

Radny Tomasz Sobczak - jak się mieszka w Mrzeżynie, to być może hala przedmiotowa nie jest istotna, ale dla mieszkańców Trzebiatowa naprawdę sala sportowa, hala, cokolwiek żeby było. Mamy stary obiekt, małe halki przy szkołach i my tutaj gardłujemy już od wielu lat i były pewne koncepcje. Radny ponowił pytanie do Pana Burmistrza, co z tą halą sportową przy SP Nr 2? Czy są faktycznie konkretne plany? Bo o tym, że będzie? Mamy temat "Samorządowa baza rekreacyjno - sportowa w gminie". Rozmawialiśmy wielokrotnie o tym, że będzie hala sportowa przy liceum dla mieszkańców, w centrum miasta do korzystania, natomiast że powstanie drugi obiekt, nie jakiś wielki Pan Burmistrz, tutaj Grzegorz Olejniczak właśnie zdawał się na te Brwinowo i to jest słuszne, żeby był mały, fajny sportowy obiekt przy dużej szkole Nr 2 i prosi o jakiś szczegóły Pana Burmistrza.

Radny Adam Dąbrowski - chciałby w tej chwili bardzo mocno poprosić Pana Przewodniczącego o to, ażeby dyskusja była merytoryczna w temacie i żeby nie było tutaj lełum polełum i żeby to w miarę szybko, bo długi jest dzisiejszy porządek. Tak Pan mówił, natomiast nie słucha Pan tego, co się dzieje na sali. W tej chwili mówimy na temat stanowiska, a pojawiają się tematy, które w ogóle nie były podejmowane na tej Komisji, więc należałoby z tym zrobić troszeczkę porządek i pilnować przebiegu naszej debaty.

Przewodniczący Rady Miejskiej – Radny Mirosław Makarewicz – powiedział, że temat budowy sali gimnastycznej, gdzie by ona nie była, jest jak najbardziej tematem, który w tym punkcie porządku obrad sesji może być dyskutowany. Mamy temat „Samorządowa baza rekreacyjno - sportowa itd.”, więc tutaj niczemu nie uchybiamy. Natomiast temat wydaje się taki dość prosty, łatwy, przyjemny. Baza rekreacyjno – sportowa, chwalimy się w tych informacjach, rzeczywiście całkiem bogatym zapleczem sportowym, zapleczem rekreacyjnym. Mowa jest tam o pewnych mankamentach, potrzebach itd., natomiast ani w informacjach, które zostały opracowane na potrzeby posiedzenia Komisji czy Rady Miejskiej, ani w stanowisku dzisiejszym przedstawionym przez Danutę Sudaj, nie wybrzmiała w sposób jednoznaczny sprawa priorytetów, jeżeli chodzi o działania inwestycyjne, modernizacyjne, poprawiające itd. W informacjach, które zostały złożone, temat potrzeb jest oczywiście dotknięty, natomiast tych potrzeb jest bardzo dużo. Wydawało się, że na dzisiejszym posiedzeniu Rady i w stanowisku uda nam się przyjąć takie wnioski, które w jakiejś gradacji przynajmniej ustawią to wszystko i określą taki oczywisty wniosek, który wypływa ze stanowiska Komisji, dotyczy tej budowy hali sportowej przy szkole

Nr 2 i jeszcze w jednym punkcie Komisja wnioskuję o przyspieszenie prowadzenia zadań w zakresie wykonania nowej lokalizacji na place zabaw, Bieczyno, Nowielice. Siemidaržno itd. I to jest w zasadzie wszystko, jeżeli chodzi o takie kluczowe wnioski, a myśli, że ich powinno być więcej. Temat sali sportowej jest w tym wszystkim niezmiernie ważny. Mamy tu pewien niedosyt, bo obiekty mamy, ale nie za ciekawe, zwłaszcza przy szkołach. Wyluczając może z tego Mrzeżyno, które może korzystać z zaplecza centrum sportowego. Natomiast ani Dwójka, ani Jedyńka nie mają porządnej sali. Sala przy stadionie jest jaka jest i teraz mówimy o modernizacji tego, na co na stadionie w tle jest budowa hali gimnastycznej przy zespole szkół. Za chwilę od ilości tych hal w Trzebiatowie będziemy czuć przesyt. Jeżeli nie zadamy o to, aby obiekty, zwłaszcza przyszkolne były obiektami dobrze zaplanowanymi, o odpowiedniej powierzchni, funkcjonalności itd. wydaje się, że ta infrastruktura powinna iść w kierunku takim, że być może właśnie w Trzebiatowie powinna istnieć porządna hala sportowo rekreacyjna z widownią, która będzie przeznaczona nie tylko na cele zawodów sportowych i zajęć sportowych, ale szerzej i może bardzo funkcjonalne, małe obiekty przy szkołach. Ale my na te strategiczne tematy nie rozmawiamy. Niestety. I to jest problem.

Radny Adam Dąbrowski - nie chce tego przedłużać, ale jeszcze raz powie, bo chyba nie rozumiemy się do końca. Podczas pracy w Komisji rozmawialiśmy o różnych rzeczach, mówił o tym, że zejścia przede wszystkim w Rogowie, gdzie nie ma normalnego zejścia, które są bardzo niebezpieczne. Nie ma tego ujętego w stanowisku czy w sprawozdaniu, nie ma. Nie ma też mowy o tym, że rozmawialiśmy odnośnie boiska za Regą, gdzie szatnie są potrzebne. Nie ma nic na ten temat i takich tematów jest wiele. Natomiast uderza jedna rzecz, że jako wniosek z pracy Komisji jest postawione coś, o czym na tej Komisji nie rozmawialiśmy nawet przez 5 sekund. A gdzie są te wnioski, które Radny składał? Dlaczego ich tam nie ma wymienionych? Dlatego, że bardziej zależy komuś na tym, żeby ujęta była siłownia w Jarominie, a nie zejście na plażę w Mrzeżynie, czy w Rogowie, czy inne rzeczy, które są w Mrzeżynie, to hala, a nie boisko za Regą.

Radna Danuta Sudaj - odpowiadając członkom Komisji Spraw Społecznych - wczoraj było przesłane to stanowisko internetowo i nie było przeczytane widocznie. Radna jeszcze raz zacytowała stanowisko - "omawiane kompleksy rekreacyjno sportowe ze względu na wieloletnią eksploatację wymagają renowacji, częściowe wymiany kontenerów sanitarnych", czyli tu miała na myśli właśnie te sanitariaty, to jest wykonania zjazdów technicznych na plażę w Rogowie. Gdyby to tak szczegółowo opisać, to można napisać na 10 kartek. Tutaj jest wzmianka o tym, że Zarząd Dróg dysponuje obiektem Stadion miejski wraz z salą sportową, która wymaga też remontów w zakresie wykonania termoizolacji oraz wymianę okien budynku. W przyszłości należałoby wykonać wymianę nawierzchni boiska. To szczegółowo, jeszcze 4 zdania by trzeba było napisać, no bo przecież mówił Pan Dyrektor, że to kosztują miliony i dlatego to jest takie nierealne na dzień dzisiejszy, ale to na przyszłość. Wymiana nawierzchni boiska, jaka ona po prostu będzie - można jeszcze 5 zdań dopisać, że to za miliony. I materiały, które mamy, bo wy zawsze się bardzo spieszyacie na tych Komisjach. Radna jest dyspozycyjna i może 5 godzin prowadzić, bo konkretów nie było, a materiały, jakie były przekazane od Pana Burmistrza i przez głównego specjalistę do spraw promocji Pana Marcina Wawiórko, nikt po prostu nie powiedział, nie zapoznał się z materiałem i nie zaprzeczył, że to są materiały niedobre, nie zgadzamy się z tym. Niejednokrotnie był temat hali na ulicy Długiej i uważała, że to nie jest nowe. A jak będzie, to życie pokaże. Stanowisko to nie jest poemat, tylko konkrety, dlatego wzmianka jest tylko i możemy omawiać temat długo. Trzeba słuchać, trzeba rozmawiać, bo możemy z dokładnością omawiać, ale zawsze się spieszyacie. Ostatnio nawet za każdym razem.

Radna Alina Rachańska - nie jest członkiem tej Komisji od niedawna, ale to są wewnętrzne sprawy Komisji. Jeżeli macie jakieś niejasności, prosi wyjaśnić to na spotkaniu z Panem Przewodniczącym. My naprawdę nie musimy tego wszystkiego słuchać, dlatego też zgłasza wniosek formalny o zakończenie dyskusji i przejście do głosowania.

Radna Irena Pietrzykowska - chciałaby jednak złożyć wniosek, aby ta dyskusja jeszcze potrwała, ale tylko dlatego, że zanim przyjmujemy stanowisko, wybrzmiały tutaj konkretne propozycje. Jeżeli mamy przyjmować stanowisko Komisji Spraw Społecznych, zgodnie z tym, co było mówione i jakie kwestie były podnoszone, to uważa, że to powinno się znaleźć w tym protokole i powinien protokół być uzupełniony, a nawet jeśli w tych materiałach znalazł się zapis o szkole czy o hali przy szkole Nr 2, z całym szacunkiem, nie było nawet wspomniane o tej hali. I o nic nam nie idzie. Chodzi tylko o to, żeby zapisy dotyczyły tego, czym Komisja się zajmowała. I o nic więcej. Wcale nie mówimy o tym, że ona ma być, czy nie ma być, czy to jest zasadne. Chcielibyśmy, żeby przy każdej szkole bezpieczeństwo dzieci, a bardzo mocno rząd podnosi teraz kwestię wychowania fizycznego. Rozumiemy tę potrzebę. Ale nie jest to odzwierciedleniem tego, czym Komisja się zajmowała i tylko o to chodzi. O nic więcej. Jeszcze raz składa wniosek, aby nie kończyć dyskusji, tylko wnieść do sprawozdania te zmiany, o których mówimy, poprawki.

Radny Tomasz Sobczak - myśli, że osoby, które się przysłuchują czy w internecie, czy na sali, po prostu są pod wrażeniem tej dyskusji. Ona naprawdę nic nie wnosi. Pani Radna przeczytała te fragmenty, nie wie, czy Radni nie słuchali, nie chcieli słyszeć, słuchali tylko wniosków. Te fragmenty, które Państwo podnosicie, one są w tym sprawozdaniu, oczywiście można inaczej sformułować, ale nie padły takie wnioski konkretnie co wy tam chcecie w tym sprawozdaniu. Natomiast Radny ponowił pytanie do Pana Burmistrza, co w sprawie tej hali?

Przewodniczący Rady Miejskiej – Radny Mirosław Makarewicz – jest przekonany, że temat powinien wrócić do Komisji. Sesja to nie jest miejsce na poprawianie stanowiska i uzgadnianie tego, czy to było w Komisji, czy nie. Uważa, że sprawa, jeżeli są rozbieżności co do wniosków, powinna wrócić do Komisji. Ale to Państwo w głosowaniu zadecydujecie.

Wniosek formalny Radnej Aliny Rachañskiej o zakończenie dyskusji, Rada Miejska przyjęła 14 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

Głosowanie imienne do w/w wniosku stanowi załącznik nr 17 do protokołu.

Radna Irena Pietrzykowska - złożyła wniosek o przeniesienie ponownie do Komisji Spraw Społecznych i dopracowanie tego tematu bardzo istotnego, również z sugestią Pana Przewodniczącego, aby wnioski priorytetowe wybrzmiały, po prostu powinniśmy wrócić, poprawić i przedstawić to, co jest istotne, co jest jednoznaczne, co jest priorytetem, a nie mówienie, że o czymś się napisało albo się nie napisało.

Przewodniczący Rady Miejskiej – Radny Mirosław Makarewicz – formalnie zakończyliśmy dyskusję. Jesteśmy w punkcie głosowanie stanowiska Komisji, ale zanim do tego głosowania doszło, Radna Irena Pietrzykowska zgłosiła wniosek o niegłosowanie stanowiska i cofnięcie sprawy do Komisji. Powinniśmy poddać pod głosowanie wniosek Radnej Ireny Pietrzykowskiej i znów mogą być tu 2 głosy 1 za, 1 przeciw.

Radny Stanisław Matulewicz - ma inną sugestię, oczekuje od Pana Przewodniczącego, żeby poprowadził dzisiejsze spotkanie jako sesji Rady Miejskiej. My robimy z tego trochę Komisję, trochę pogaduchy i to Mu się nie podoba. Nas ludzie oglądają. My Radni oczekujemy, że to będzie prowadzone w sposób właściwy, a na razie Radny jest zawiedzony i oczekuje poprawy.

Radny Tomasz Sobczak - uważa, że dyskusja była zamknięta i już nie powinien być głosowany wniosek Pani Radnej Pietrzykowskiej. Jak widzicie właśnie, przyjęcie prostego stanowiska nie jest możliwe i jak wielu Radnych jest przeciwnikami tej hali koło Dwójki.

Przewodniczący Rady Miejskiej – Radny Mirosław Makarewicz – nie ma wątpliwości, że ten wniosek może być głosowany. Jesteśmy w punkcie „przyjęcie stanowiska” i jeżeli w tym punkcie pada wniosek o jego nieprzyjmowanie, to ma to ścisły związek z tym punktem i taki wniosek może być poddany pod głosowanie. Zapytał Panią prawnik, czy uchybił tutaj jakimś przepisom statutowym, bądź innym przepisom?

Pani Monika Kwiatkowska – Radca prawny - uważa, że Pan Przewodniczący prawidłowo ma zamiar ten wniosek podać pod głosowanie, również nie ma wątpliwości, że on może w tym momencie być złożony. Wnioski nie są składane wyłącznie w punkcie dyskusja, tylko również w innych punktach, ale rzeczywiście ten wniosek jest w tym przypadku ściśle związany z podpunktem c/ w tym punkcie obrad. Wniosek, który złożyła Radna Irena Pietrzykowska jest wnioskiem dalej idącym, niż głosowanie stanowiska, więc jeżeli nie przyjmujemy tego wniosku, będziemy głosować stanowisko.

Wniosek formalny Radnej Ireny Pietrzykowskiej o przeniesienie tematu ponownie do Komisji, Rada Miejska odrzuciła w głosowaniu: 6 głosów „za” przy 6 głosach „przeciw” i 3 głosach „wstrzymujących się”.

Głosowanie imienne do w/w wniosku stanowi załącznik nr 18 do protokołu.

c/ przyjęcie stanowiska RM:

Stanowisko Rady Miejskiej dotyczące tematu: „Samorządowa baza rekreacyjno - sportowa w gminie Trzebiatów. Ocena stanu aktualnego i możliwości zaspokajania istniejących potrzeb, konieczność rozbudowy”, przyjęte zostało przez Radę 7 głosami „za” przy 4 głosach „przeciw” i 4 głosach „wstrzymujących się”.

Głosowanie imienne dotyczące stanowiska stanowi załącznik nr 19 do protokołu.

Po zakończeniu tego punktu porządku obrad Przewodniczący Rady zarządził 20 minut przerwy.

Po przerwie:

Ad. 6. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Trzebiatów na 2023 r.:

Nagranie dotyczące pkt. 6. porządku obrad trwa od godziny 02:30:36 do godziny 05:46:51.

a/ stanowisko Komisji Rozwoju Gospodarczego:

Radny Adam Styranka – Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego – przedstawił stanowisko Komisji do powyższego w/w projektu uchwały – zał. nr 20.

b/ dyskusja:

Pan Zygmunt Pyszkowski - Prezes Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci – bardzo obszernie zaprezentował działalność TPD w Gminie Trzebiatów, która sięga już 15 lat. Pan Prezes mówił o działalności dwóch przedszkoli, w Chomętowie i Jarominie (każde po 25 dzieci) oraz świetlic środowiskowych. Odbywa się to w zgodzie z ustawą prawo oświatowe, czyli zatrudniają fachową kadrę, realizują programowe minimum 5 godzin. Odpłatność jest prawie podobna jak w publicznych przedszkolach, ona się niewiele tylko różni, czyli nie prowadzą tego biznesowo ani komercyjnie. Pan Prezes odniósł się również do kwestii oferty prowadzenia żłobka. TPD ma sposób na finansowanie, też czerpie środki, nie jest budżetówką. Nie dziwi się, że Radni każdą złotówkę obracają na 2 strony, jak ją wydać, dlatego faktycznie powinni pomyśleć o tym, czy chcą sami prowadzić żłobek, czy chcą, żeby to robiła organizacja, która będzie ponosiła pewne konsekwencje. Pan Pyszkowski mówił o różnych

formach dofinansowania prowadzenia żłobka, np. Maluch Plus. W momencie podpisania umowy, wtedy już musi być umowa na obiekt, bo dzisiaj jest tylko złożona intencja. Jest w kontakcie również z Panem Burmistrzem. My jesteśmy przez gminę na bieżąco monitorowani, tu się nic nie ukryje, tu warunki muszą dzieci mieć.

Radny Tomasz Sobczak - osobiście docenia działalność TPD, te przedszkola funkcjonują dobrze i są pewnym obciążeniem dla gminy. Natomiast my dzisiaj rozmawiamy o żłobku. My tą dyskusję o tym, czy chcemy żłobek, czy jest potrzebny już mamy za sobą. Jest uchwała o powołaniu gminnego żłobka. To była jednogłośnie uchwała Rady Miejskiej, chcemy gminnego żłobka. Jakby w czasie realizacji tej uchwały pojawiła się taka koncepcja, gdzieś bocznymi drzwiami poprzez zmianę budżetu, wskazana że to Państwo mielibyście robić, organizować. Dlatego Radny ma trochę pytań. Kto zainicjował te rozmowy, to Państwo wysłicie z propozycją, że poprowadzicie żłobek, czy to Pan Burmistrz się do Państwa skontaktował? Gdzie jest ten początek? Jaka liczba musiałaby być tych dzieci, żeby to się kalkulowało? Czy macie jakąś kalkulację? Chcecie Państwo wejść również w taki obiekt, który jest problematyczny, tam ktoś poniósł klęskę, a nie są zakończone kwestie techniczne. Problemem jest kwestia też ogrzewania, tam były kosmiczne ceny z tego, co wiemy od tej Pani. Radny rozmawiał z nią, jaki był powód tego bankructwa i Pani wskazywała pierwszą z przyczyn to te koszty, które tam były. Jak to miałyby tu wyglądać? Kto miałby ponosić te koszty ogrzewania, dostosowania tego wszystkiego? I czemu jest taka konstrukcja przyjęta, że to gmina ma dzierżawić, a nie Państwo? Czemu Państwo nie bierzecie tego obiektu? Radny, znając jakby Trzebiatów i te sytuacje wołałby, żeby TPD jakiś gminny budynek wzięli, wyremontowali z pieniędzy rządowych albo żeby gmina to zrobiła dla Państwa w gminnym budynku. Tych obiektów jest dużo takich, które by można było wyremontować. Kto będzie ponosił te koszty, jak to jest przyjęte? Dlaczego my mamy dzierżawić ten obiekt?

Pan Zygmunt Pyszkowski - Prezes Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci – powiedział, że nie wie, był w Agencji Mienia Wojskowego i pytał. Oni wolą, żeby to na gminę przekazać, a gmina, żeby później wydzierżawiła. Również wznaczyli, że gmina nie może wydzierżawić tego biznesowo, tylko maksymalnie 1500 zł miesięcznie czynszu plus wszystkie koszty. Jest tutaj Pan Krzysztof Buch - Prezes Oddziału Miejsko - Gminnego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, który właśnie zgłosił to jako czynnik społeczny, że pada ten żłobek, ludzie są zaniepokojeni, bo idą do pracy, nie wiedzą, co z dziećmi itd. To mówimy dobrze, jeżeli nie ma nic przeciwko, to my to zgłosimy. My jako Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w żadnej gminie z inicjatywy własnej nie występowaliśmy, żeby postawić gminę, samorząd czy burmistrza przed faktem dokonanym. Pomogliśmy tutaj po cichutku wynająć pomieszczenia, uruchomić żłobek i Burmistrz musiałby do rejestru wpisać, że spełnia wymogi. My tak nie postępujemy, współpracujemy, współpracujemy w tym zakresie i szanuje sobie zawsze stanowisko Rady, Pana Przewodniczącego, Radnych i również organ wykonawczy, jakim jest Burmistrz, stąd właśnie. Pan Pyszkowski powiedział, że chce poprzez gminę to realizować dlatego, że traktuje po partnersku gminę, Radnych i Burmistrza, nie podchodzi w ogóle politycznie. My dla dobra dziecka to robimy. Do przedszkola przyjmujemy dzieci, które skończyły 2,5 roku, mimo że ustawa mówi, że od trzeciego roku życia, ale w wyjątkowych przypadkach ustawa mówi że można dziecko, które skończyło 2,5 roku i my to robimy. Przygotowanie miejsca to jest 1 strona, a później wykorzystywanie tych miejsc to jest druga strona. Ten obiekt może spełnić wymogi na gdzieś 48 dzieci, to wydaje się, że to jest taki maks, który by chyba z nawiązką wystarczył. Odnośnie obiektu - ustawa o wychowaniu, opiece dzieci do lat 3, art. 25 mówi wyraźnie, jakie warunki musi spełnić lokal, w którym prowadzony będzie żłobek lub klub dziecięcy. Minister rodziny, pracy i polityki społecznej określi warunki lokalowe, jakie trzeba spełnić i tym powinno się kierować, a nie ustawą prawo budowlane. Lokal musi mieć pozytywną opinię w formie decyzji administracyjnej komendanta powiatowego straży pożarnej i dyrektora powiatowego sanepidu. Jeżeli lokal wymaga zgłoszenia lub pozwolenia na budowę to tak, ale w tym lokalu nie naruszono żadnej konstrukcji.

Radny Tomasz Sobczak - jaki jest poziom opłacalności, ile dzieci będzie musiało chodzić, żebyście to mieli? Rozumie, że TPD ma jakąś kalkulację zrobioną, jaki byłby koszt dziecka i ile musiałoby ich być. Jeżeli nie będzie tyle dzieci, to skąd pokryjecie braki? I co z odpłatnością za media?

Pan Zygmunt Pyszkowski - Prezes Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci - zgodnie z ustawą o opiece nad dziećmi, w tym programie Maluch występujemy dwukrotnie. Pierwsze o stworzenie infrastruktury, czyli miejsc i tam są określone środki, które mówią, że maksymalnie można otrzymać na jedno miejsce utworzenie miejsc, a drugi wniosek wtedy złożymy na bieżące dofinansowanie. Te miejsca, które są z programu Maluch, niezależnie czy to będzie samorząd, czy prywatnie itd., one mogą otrzymać to dofinansowanie z programu na bieżąco. Czy ta odpłatność jeszcze się zmniejszy dla obywatela? Wasze plus, rządowe plus, program Maluch i będzie ta dostępność. Później przecież wy też tak samo te 500 plus dajecie tylko na konkretne dziecko z imienia i nazwiska. Na początku, teraz to trzeba mieć architekta, który zaprojektuje to od nowa, bo te ścianki prawdopodobnie będą wyburzone, bo się tak uparł nadzór budowlany. To trzeba będzie teraz od nowa to zrobić i to trochę czasu będzie. Obok jest kotłownia gazowa. My, jeżeli chodzi o prąd, jesteśmy jako organizacja pożytku publicznego i płacimy za prąd. W Jarominie, tak jak Pan w domu jesteśmy w tej samej kategorii, dlatego, gdybyśmy prowadzili ten żłobek i dalej byśmy przywrócili przynajmniej na początku ogrzewanie elektryczne, to też tak samo mielibyśmy tę tańszą taryfę. Nie biznesowo, która jest 3 x tyle. My korzystamy z tego, że jesteśmy organizacją pożytku publicznego. Żeby dostać, to trzeba zapracować swoją ciężką pracą, żeby ktoś uwierzył, że można nam zaufać i z tego programu Maluch dadzą nam pieniądze, a my to prowadzimy i możemy wszystko pokazać.

Radna Danuta Sudaj - podziękowała Panu Prezesowi za przybycie i potwierdza dobrą współpracę. Przedszkole w Jarominie i Chomętowie, opinia jest bardzo pozytywna. Jak u nas tylko powstała ta ekstremalna sytuacja z rodzicami, z dziećmi, z tym żłobkiem, to od razu pomyślała. Z taką inicjatywą do Pana Krzysztofa się zgłosiła i zaproponowała, czy można byłoby właśnie prowadzić przez TPD, bo rodzice byli w ekstremalnej sytuacji. To było tak nagle, na już, od razu, ale później już historia inaczej się potoczyła, ze względu na ten projekt uchwały prowadzenia żłobka gminnego i to wszystko zostało odwrócone. Radna zapytała, kiedy by to powstało mniej więcej? Czy jest jakiś pomysł na inny budynek, bo tutaj do końca też nie wiadomo, jak to będzie?

Pan Zygmunt Pyszkowski - Prezes Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci - dobry potencjał, bo tam jeszcze brakuje, że ten taras się zagospodaruje, bo pewne werandowanie jest od razu, że zagospodaruje się obok i powstanie plac zabaw, co jest obowiązkowy przy żłobku. A tego nie było. Tam jest potencjał. Hydranty czy będą, czy nie, to też mogą być odrębne strefy pożarowe. I wtedy się to też tak samo chodzi. My to już przerabialiśmy w jednym z przedszkoli i to zdaje egzamin, obok jest ogrzewanie gazowe, a w przyszłości pompa ciepła i fotowoltaika, które załatwią problem.

Radna Alina Rachańska - myśli, że my jako Rada powinniśmy się tym zająć Komisji i tego, czego nam brakuje podczas dzisiejszych obrad i dlaczego jest ta dyskusja taka długa, to po prostu pewnych informacji, które powinniśmy otrzymać wcześniej. Radna poprosiła o kilka informacji w formie papierowej od Pana Burmistrza, żebyśmy mogli się tym zająć. Rozumie, że Państwo docelowo analizowali, że około 40 dzieci może się w tym budynku znajdować. A czy przeprowadzili Państwo taką diagnozę potrzeb? Czy byli Państwo w ewidencji ludności, jaka ilość będzie potrzebna? Z tych wypowiedzi wnioskuję, że Państwo chcą cały ten budynek zaadoptować na ten żłobek. Czy Państwo będą oczekiwali od gminy, że my będziemy partycypować w kosztach tych remontów i dostosowania do tego, żeby wszystkie standardy spełnić? Pani Radna chciałaby na piśmie, żebyśmy mieli taką zbiorczą informację. Czy Państwo przeanalizowali, jakie będą miesięczne koszty funkcjonowania tego żłobka uwzględniając to dofinansowanie, które my jako gmina przyznamy na każde dziecko? Jeśli chodzi o media, jakie będzie zużycie prądu, jakie koszty ogrzewania, jakie koszty ścieków, wody itd.? O tym

programie Maluch Plus mówił Pan, że Państwo się starają o środki i jeszcze jakiś czas będą Państwo potrzebowali na to, żeby dostosować ten obiekt. Pani Radna Sudaj wspominała, że była sytuacja podbramkowa i rzeczywiście gmina już wydała pewne środki, żeby dostosować nasz lokal, ale jednak wydaliśmy dosyć duże środki i dostosowaliśmy ten lokal tak, żeby na ten dzień dzisiejszy można było tam prowadzić dzienną opiekę. To była taka potrzeba chwili. Myśmy stanęli na wysokości zadania, przystosowaliśmy lokal, ale tutaj nadmieniam, że ten lokal jest naszą własnością, natomiast ten lokal, który Państwo proponują jest lokalem nie naszym, tylko Agencji Mienia Wojskowego, czyli wszelkie koszty, które poniesiemy dodatkowe, będą środkami nie na nasz obiekt. Pani Radna chciałaby, żebyśmy my, jako Rada mogli się nad tym zastanowić na spokojnie, to tak byłoby sensownie, bo sesja w Komisję się przerodziła.

Pan Zygmunt Pyszkowski - Prezes Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci - te środki, które my chcemy przeznaczyć, to przede wszystkim z programu Maluch. To jest około 500.000 zł, które możemy pozyskać. One, przynajmniej na początek, po to, żeby uruchomić i był ten standard, to one powinny wystarczyć, tylko że im dłużej będziemy dywagować, tym się ten koszt z dnia na dzień będzie powiększał. Dzieci w tej chwili już są w pewnym sensie zagospodarowane. W ruchu ludności nie robiliśmy rozeznania. W pewnym sensie trzeba by było patrzeć 2 roczniki. A ile do przedszkola trafia? No dużo więcej. Pan Pyszkowski powiedział, że zwróci się do Pana Burmistrza, bo dostępu do tego to nie ma, gmina ma i poprosi o taką diagnozę, ile w takim roczniku jest, natomiast później to rodzic i tak będzie wybierał, czy pośle do tej formy, którą wy macie, czy do tej formy. Rodzic będzie wybierał.

Radna Irena Pietrzykowska – powiedziała, że pracuje w gminie Kołobrzeg i w budynku, w którym kiedyś zarządzała było gimnazjum, jest obecnie żłobek i prowadzony jest przez TPD na wysokim poziomie, więc nie ma obaw. Natomiast wracając tutaj do tego obiektu, o którym mówimy, czy mieliście Państwo już takie doświadczenie? Jak Pan wnioskuje, patrząc na to, co tam jest i ile czasu myślicie, że Państwu i służbom zajęłoby, żeby ten obiekt, zakładając, że gmina uchwali to, kiedy rodzice mogliby się tego spodziewać? Czy to będzie grudzień, styczeń? Tak mniej więcej oczywiście, bo nie wymaga tutaj aż tak dokładnych informacji, ale macie Państwo doświadczenie, widzieliście obiekt.

Pan Zygmunt Pyszkowski - Prezes Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci - musi być unormowany status tego obiektu, musi architekt zrobić plan odpowiedni, nas ustawa o zamówieniach publicznych nie obowiązuje, ale zapytanie ofertowe już tak. Jeżeli spełnimy to wszystko, to możemy już podpisać umowę z programu Maluch na dofinansowanie. Natomiast 3 miesiące powinny wystarczyć na same prace budowlane. W tym roku na pewno nie, więc myśli, że dopiero wiosną powinno być i zacznie się rozruch. My złożymy o dofinansowanie, jak zakończymy wszystko, wprowadzone do rejestru, no to wtedy wystąpimy o dofinansowanie bieżącej działalności i zaczniemy oczywiście wtedy my jako ofertę. To powinno od nowego roku szkolnego, tak już na 100% rozpocząć tą działalność.

Radny Edward Krychowiak - dużo różnią się te informacje, które Pan nam tutaj przekazał, a to, co ostatnio przekazywał Pan Burmistrz na Komisji Rozwoju Gospodarczego. Pierwsza konkluzja to była taka Pana Burmistrza, że gminie się to nie opłaca. Nasuwa się takie pytanie - gminie się nie opłaca, a Panu się ma opłacać finansowo? Na pytanie, czy w ogóle był zrobiony jakiś kosztorys realizacji uchwały, która jednogłośnie przez tą Radę została zatwierdzona, że ma być to żłobek gminny, dlaczego tego nie można realizować, bo nam się to nie opłaca. My też naprawdę czekamy na taki żłobek z prawdziwego zdarzenia od kilku lat. Potrzebne jest spotkanie z Panem, porozmawianie o kosztorysie, wykazanie nam tej różnicy, bo jeżeli gminie się nie opłaca, a Panu się opłaca, to gdzie tkwi ten złoty punkt? Dlaczego, jeżeli pytał ostatnio Pana Burmistrza, czy Pan jako szef TPD złożył wniosek, tak ma dofinansowanie. Dzisiaj Pan mówi, że dopiero robi to wrzesień 2024. Dlaczego gmina nie może złożyć tego wniosku Maluch o przygotowanie? Dlaczego nie składa i ma to scedować na Pana? Rozumie, że całe przygotowanie tego żłobka jest scedowane na gminę i dopiero Pan będzie podejmować

jakiegokolwiek rozmowy czy umowy podpisywane? Czy już są prowadzone jakiegokolwiek rozmowy, bo my dzisiaj mamy podjąć już część finalizowania tego porozumienia, bez żadnej dokumentacji, bez żadnej wiedzy, my dzisiaj chcemy głosować nad tym, że mamy zapłacić za czynsz do końca roku. To co tam będzie teraz i do końca roku? Pan będzie coś tam robił?

Pan Zygmunt Pyszkowski - Prezes Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci – zapytał, jaki ma tytuł prawny do lokalu? Żaden.

Radny Edward Krychowiak - czy Pan ma podpisane dokumenty, jakieś porozumienie ustne z Burmistrzem?

Pan Zygmunt Pyszkowski - Prezes Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci – dlaczego jest tak - Karta nauczyciela blokuje. Jeżeli chodzi o przedszkola, zatrudnia z kodeksu pracy, wy musicie z karty nauczyciela 5 godzin tylko, a ja 8 godzin. Tam jest sztywno: nauczyciel kontraktowy, mianowany, dyplomowany. Żłobki z kolei to są pracownicy samorządowi i tak jak z Karty nauczyciela, tak macie z ustawy o pracownikach samorządowych. To jest kłótnia tego.

Wiceburmistrz Trzebiatowa – Pan Grzegorz Olejniczak – uważa, że trzeba to uporządkować, bo jest taki bałagan, że nie można dojść doładu. Po pierwsze, potrzebujemy 12.000 zł, żeby można było podpisać umowę z Agencją Mienia Wojskowego na wynajem tego lokalu. Kiedy będziemy mogli tą umowę podpisać i ją podpiszemy, podpiszemy umowę z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci, poddzierżawiając, bo będziemy takie prawo mieli od Agencji Mienia Wojskowego, poddzierżawiając tej instytucji ten lokal i wtedy Towarzystwo Przyjaciół Dzieci na mocy tej umowy, którą zawrzemy z tą instytucją, będzie realizowało przygotowywanie żłobka do przedsięwzięć, będzie miało prawo do tego, żeby wnioskować o te środki, o których mówił Pan Prezes. To tylko o to chodzi. A dlaczego TPD samo tego nie mogło zrobić? Ponieważ gmina mogła złożyć do Agencji wnioski o wydzierżawienie tego obiektu bez przetargu. TPD takiego prawa nie ma i Agencja musiałaby ogłosić przetarg publiczny, który by wydłużył całą procedurę o kolejne miesiące, żeby TPD w przetargu mogło to wynająć. O to chodzi, tyle.

Radny Edward Krychowiak - od 18 sierpnia ile minęło dni? Jak są różne odpowiedzi. Sprecyzujmy to wszystko, spotkajmy się na Komisjach za miesiąc, poprośmy przedstawiciela TPD i wtedy będziemy mogli konkretnie rozmawiać, o konkretnych sumach, o konkretnych kwotach, o konkretnym działaniu. Dzisiaj pływamy gdzieś w obłokach, dzisiaj nic nie wiemy, nawet jakie są koszty. A 1 września tego roku uchwała nakazuje otwarcie żłobka, a należy przestrzegać prawa, przestrzegać uchwały.

Wiceburmistrz Trzebiatowa – Pan Grzegorz Olejniczak - jeżeli Rada Miejska w drodze tej uchwały pozwoli nam 12.000 zł przeznaczyć na podpisanie umowy z Agencją Mienia Wojskowego, żeby być dzierżawcą tego lokalu, to wtedy my będziemy mieli prawo do podpisania umowy z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci na poddzierżawienie tego lokalu, żeby TPD urządziło tam żłobek. Co w tym jest trudnego? To będzie żłobek prowadzony przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, a nie gminę i Towarzystwo Przyjaciół Dzieci bierze na siebie obowiązek zorganizowania tam żłobka, czyli przyjęcia osoby, która będzie kierowała całą kadrą, osoby pomocnicze, personel, wszystko to i księgowość, co się wiąże na funkcjonowanie żłobka niepublicznego. I wiemy, że robi to taniej, bo my mamy inne reguły gry, jeśli chodzi o zatrudnianie dyrektorów, głównych księgowych, nauczycieli i innego personelu, natomiast TPD będzie mogło to zrobić bardziej po gospodarsku, czyli dyrektor będzie mógł być np. opiekunem. A u nas raczej to jest średnio możliwe. Poza tym to są wszystkie te sprawy, które tłumaczy, że lepiej, żeby to zrobiło TPD niż gmina. Poza tym my, byśmy się musieli od nowa uczyć prowadzenia żłobka, ponieważ nie mamy takich doświadczeń, a TPD ma już ich 7 na terenie naszego regionu, naszego powiatu. Więc to jak gdyby usprawiedliwia przekazanie tego zadania TPD, w ogóle instytucji zewnętrznej.

Radny Tomasz Sobczak - nikt faktycznie tą drogą nie idzie, mamy wszystkie gminy sąsiednie, które same tworzą żłobki i jakby nie boją się takiej odpowiedzialności, takiego zadania. Skoro była uchwała podjęta, dlaczego nie złożyliście sami wniosku od Malucha Plus? Radny ma spory żal do Pana Burmistrza, bo rozmawialiśmy, byliśmy na spotkaniu, ścisnął Pan rękę i Pan mówił, że będzie żłobek gminny. I nie ma tego żłobka. Pytania były na Komisji dlaczego, jak to się kalkuluje, jak to wychodzi i nie uzyskaliśmy takiej odpowiedzi. Nie zrobiliście praktycznie nic, żeby żłobek powstał.

Przewodniczący Rady Miejskiej – Radny Mirosław Makarewicz - za chwilę Pan Burmistrz ewentualnie ustosunkuje się do wypowiedzi Radnego Tomasza Sobczaka, natomiast chciałby Panu Prezesowi podziękować za udział w naszej sesji, za przybycie i pozostałym osobom. Będziemy kontynuować obrady, pytania do Pana Prezesa zostały wyczerpane.

Wiceburmistrz Trzebiatowa – Pan Grzegorz Olejniczak - dużo tu padło słów, że gmina nie będzie miała gminnego żłobka? Czy w tym całym przedsięwzięciu chodzi o to, żeby to był gminny żłobek, czy chodzi o to, żeby gmina zabezpieczyła opiekę dzieciom do lat 3 w formie żłobka? W ogóle, to chodzi o to, żeby to przedsięwzięcie jak najszybciej mogło być zrealizowane, żeby było trwałe. Nie tylko 3 lata, jak mówi program Maluch Plus, ale po to podejmujemy takie radykalne działania, żeby to był trwały program i sądząc po kosztach utrzymania tego obiektu przez gminę, my robiliśmy takie kalkulacje, wiemy, jakie są wymagania, wiemy też, jak to robi TPD i wiemy, że nie jesteśmy w stanie za mniejsze pieniądze, niż te pochodzące z budżetu gminy, nawet później z tym finansowaniem, o którym Pan Radny Tomasz Sobczak, żeby to było taniej? Krótko mówiąc. Po pierwsze, jeżeli zgodzicie się Państwo na te 12 000 w tej uchwale, to już będziemy mogli przystąpić do działania organizacji żłobka niepublicznego na około czterdzieścioro dzieci. Pan Prezes mówił o tej maksymalnej liczbie, my się skupimy na tym do 40 dzieci. Gdybyśmy to mieli robić my, to za 40 osób dostalibyśmy z Malucha Plus takie pieniądze, które by nam nie wystarczyły nawet na wybudowanie żłobka w nowym miejscu, a dostosowanie naszych obiektów to by teraz trzeba było sprawdzać, który z tych obiektów nadaje się po przekształceniu. Zmiana sposobu użytkowania. I to są kolejne miesiące, które uciekają, a my chcieliśmy pójść drogą jak najprostszą, żeby nasi rodzice, którzy mają taki problem z opieką nad swoimi dziećmi do lat 3 mogli jak najszybciej tą usługę od nas otrzymać. Nie będziemy wykonywali teraz tej uchwały Rady Miejskiej, to nie znaczy, że nie będziemy jej wykonywali w ogóle, ale chcemy, żeby jak najszybciej powstała większa liczba miejsc w żłobkach i jesteśmy przekonani, że ta droga jest drogą najkrótszą, najszybszą, najtańszą. Nie może być też tak, żeby w trosce o jakiś sukces, jakiś splendor, żeby po nas już tylko popiół pozostał. Działalność żłobka na więcej niż 3 lata, po którym przestanie już działać ten fundusz rządowy spowoduje to, że nie będziemy w stanie zmniejszyć kosztów naszego utrzymania. A teraz sobie wyobraźcie Państwo, że żłobek jest nasz. Mijają 3 lata, przestaje działać 8.837 zł na każde dziecko. I zostajemy z tym sami. Potem, ile by nie było, to my ten żłobek będziemy utrzymywali, bo taka jest potrzeba społeczna. Tymczasem zlecamy to innej instytucji, która za nas to robi, a jakie są nasze koszty utrzymania? Ano żadne, ponieważ my w umowie z TPD umówimy się, że koszty wynajmu tego pomieszczenia od Agencji Mienia Wojskowego scedujemy na nich i oni będą to sobie wkalkulowywali w opłatę za utrzymanie, za przejęcie dziecka do tego żłobka. Wydaje się, że tutaj nie można tego prościej wytłumaczyć ani bardziej racjonalnie wytłumaczyć. Chodzi o to, żeby było to jak najszybciej, jak najtaniej i żeby to było trwałe. TPD prowadzi 7 żłobków w naszym regionie. My nie prowadzimy żadnego. Jak Państwo myślicie, kto ma większe doświadczenie, żeby to robić lepiej? My, czy oni? Burmistrzowi wydaje, że oni, to jest bezapelacyjne.

Radna Irena Pietrzykowska - również jest za tym, aby podmiot zewnętrzny w tej sytuacji, w jakiej jesteśmy, otworzył żłobek. Rzeczywiście wyraziliśmy wszyscy inicjatywę, aby ten żłobek powstał, natomiast od początku mówiliśmy, może nie wszyscy, że data pierwotnie wyznaczona w uchwale i data wyznaczona w tej drugiej uchwale, która była ponowiona, była datą nierealną, ponieważ miejsce wskazane w tej uchwale i data że powstanie. W tej drugiej wersji 1 września tego roku, my wiedzieliśmy

w kwietniu podejmując tą uchwałę, że ona nie będzie wykonana i wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę, ponieważ na Waryńskiego, zarówno w pierwszym projekcie tej uchwały, jak i w tym drugim, zresztą wcale niezmiennym, bo nawet tam się daty nie zgadzały i już wiedzieliśmy, że podejmujemy martwą uchwałę. Dlatego też mówienie dzisiaj, że nie wykonaliśmy tej uchwały, nie do końca jest prawdziwe, bo jej się po prostu fizycznie wykonać nie dało. Niestety populistycznie podeszliśmy do sprawy i dalej ten populizm jest dzisiaj realizowany. Chce jeszcze powiedzieć, że we wrześniu, dokładnie 3 września 2021 roku, też na Facebooku Radnych dla Trzebiatowa było też szumnie ogłoszone, że od stycznia będzie działał żłobek i Radna jest przekonana zresztą, kiedy Pani otwierała żłobek na Kamienieckiej, to właśnie delegacja Klubu Radnych, jak to nazwali swoje flagowy pomysł, otworzyli dumnie, napisali, że zrealizowali uchwałę, że o ten żłobek właśnie chodziło. Super, sukces ma wielu ojców. I gdyby ten żłobek nie okazał się jedną wielką klapą, to dzisiaj śmie twierdzić, że nikt nie podnosiłby kwestii żłobka gminnego, ale niestety kompromitacja nastąpiła i dalej do tego Państwo wracacie. Dzisiaj, tak jak mówił Prezes i tutaj potwierdzamy jako osoby związane z oświatą, bardzo trudno dzisiaj o kadre, bardzo trudno. Nawet nie macie Państwo pojęcia, jakie to jest ogromne przedsięwzięcie, żeby zapewnić profesjonalną kadrę. I matek, ojców nie interesuje, czy będą posyłali dzieci do państwowego żłobka, czy gminnego, czy do prowadzonego przez stowarzyszenie. Rodziców interesuje, żeby żłobek powstał jak najszybciej, a Radna ma wrażenie, że my dla siebie ten żłobek robimy. Temat tego, że nie podjęliśmy tej uchwały był od razu stracony. Nie mogliśmy tej uchwały zrealizować i doskonale o tym wiemy i to musi wybrzmieć. Rodzice muszą wiedzieć i społeczeństwo, że podjęliśmy uchwałę, której się nie dało zrealizować i żaden Burmistrz by jej nie zrealizował. Cieszymy się, że się znalazł ktoś, kto tę inicjatywę chce przejąć i naprawdę to będzie nasz wspólny sukces i zostawmy już to. A przecież niedługo wybory, będzie nowy kandydat na Burmistrza, może będzie miał w swoim projekcie i wtedy będzie priorytetowe. Działek nie sprzedajemy, bo przecież doskonale było powiedziane, że przyjdzie nowy Burmistrz i będzie musiał mieć co sprzedawać. Nie ukrywajmy tego, to nie jest przypadek, że te uchwały o sprzedaży nieruchomości w Mrzeżynie znikają. Bo było to powiedziane, może nie na sesji, bo nowy Burmistrz musi mieć co sprzedawać. No tak, nowy Burmistrz będzie miał co sprzedawać, to nowy Burmistrz wybuduje żłobek. I tyle w temacie.

Radny Tomasz Sobczak - odnośnie tego, co Pan Burmistrz powiedział, przede wszystkim, że musimy się teraz spieszyć, natomiast my o tym żłobku rozmawiamy od 3 lat. Uchwała intencyjna powstała 3 lata temu. I jest pytanie, co władza wykonawcza Burmistrz i jego Zastępcy, a także inne osoby odpowiedzialne za tego typu działania w gminie zrobiły przez ten czas? Usłyszeliśmy na Komisji, że nie ma żadnych wylczeń, Państwo od razu założyliście, że nie będą tego wykonywać. Takie jest zdanie Pana Radnego. 3 lata odkąd planujemy powstanie żłobka i my dalej nie wiemy, gdzie Burmistrz widzi takie miejsce, 3 lata i nie ma żadnej kalkulacji, jest tylko intuicyjnie wskazane, że będzie taniej jak ktoś inny. No słabe to jest trochę, natomiast my chcemy teraz, żeby podmiot zewnętrzny zrealizował to zadanie i pchamy w taki budynek, który jest problematyczny. Mamy podjąć uchwałę. Tam jest nadzór, który dzisiaj nie zezwala na to, tam są problemy z ogrzewaniem, to są inne problemy. Gminie łatwiej sięgnąć po pieniądze z Malucha Plus. Dwa pierwsze nabory to są dla gmin, tak twierdzi Wojewoda Zachodniopomorski w tym temacie. Trudno jest o kadrę, ale będzie coraz trudniej. Ludzie z Trzebiatowa wyjeżdżają, wyjeżdżają właśnie z powodu tego, że nie ma żłobka, nie ma pracy itd. Osobiście dzwonił ostatnio do znajomego, który powiedział "Tomek ja już tutaj nie mieszkam, jak to nie mieszkasz, nie mieszkam, ponieważ jest problem ze żłobkiem, pojechałem gdzie indziej, w 3 dni załatwiłem miejsce w żłobku". Ludzie naprawdę obserwują te sesje, oczekują działań. Nie dyskusji, nie kłótni. Stowarzyszenie jakie by nie było, jeżeli nie będzie mu się to kalkulowało, to zamknie tą działalność, tak po prostu zamknie i to też trzeba wziąć pod uwagę. My mieliśmy teraz Panią, która prowadziła i zamknęła. Taka działalność nie powinna być o charakterze komercyjnym. Po prostu od początku założyliście, że nie będziecie tego wykonywać, przykre to jest. To trzeba powiedzieć wprost, niech Pan Burmistrz wystąpi z projektem o uchylenie uchwały. Powiedzmy ludziom to wprost, po prostu nie chcemy żłobka, nie stać nas itd. Radny przypominał, że nasza sytuacja finansowa nie jest zła. My w zeszłym roku mieliśmy 25

milionów nadwyżki. Naprawdę, można było wystąpić o te środki i zrobić ten żłobek i dawno zamknąć temat. Gryfice właśnie otwierają nowy obiekt.

Wiceburmistrz Trzebiatowa – Pan Grzegorz Olejniczak - nie wie do czego Pan Radny zmierza. Sięgnąć po środki z Malucha Plus dla gminy, to jest żaden problem, ale problem jest gdzie indziej. W Polsce jest 2477 gmin (dane na koniec lipca tego roku), 1106 z tych gmin w ogóle nie realizuje takiego zadania, jak opieka nad dziećmi do lat 3, a pozostałe 1371 realizuje. A wie Pan, w jaki sposób? Tylko 25% z tych gmin ma żłobki publiczne, a pozostałe 75% realizuje to za pomocą podmiotów zewnętrznych. Skoro Państwo daje takie pieniądze na utrzymanie i na stworzenie, to dlaczego gminy z tego nie korzystają? To ja Panu powiem, dlaczego nie korzystają? Bo patrzą dalej niż 3 lata i nie wiadomo, co będzie po wyborach. Czy program będzie utrzymany, czy nie będzie utrzymany. Różnie może być, natomiast gminy jeżeli do tego przystępują poważnie, to patrzą w perspektywie dłuższej czasowej. Kiedy się już skończą wszystkie programy, utrzymanie tego obiektu spocznie na gminach. Kolejny cios finansowy dla gmin, bo gminom przybywa kosztów bieżących, żeby gmina mogła spiąć budżet w tym zakresie, to musi mieć po stronie dochodów dochody bieżące, czyli z podatków, czyli z opłaty targowej i wszystkich innych opłat i danin publicznych oraz ze sprzedaży nieruchomości. Jeżeli dobrze mówi nam, to się już powoli kończy. Nam zasób bieżących kosztów utrzymania ciągle rośnie, a możliwość pozyskiwania pieniędzy, żeby to sfinansować niestety się kurczy, więc my musimy patrzeć na to w ten sposób, realizować zadania, które mamy realizować, ale innymi sposobami, takimi, które są tańsze, takimi, które nie powodują u nas powstawania kosztów bieżących. I właśnie zlecenie tego zadania podmiotowi zewnętrznemu nie spowoduje u nas powstania zobowiązania do utrzymania np. żłobka, natomiast zapewnimy w ten sposób miejsca dla dzieci do lat 3. Co jest na rękę rodzicom, czy nie? O to w tym wszystkim chodzi, żeby te miejsca były, ale nie za nasze pieniądze. Czy to nie jest lepsze rozwiązanie, niż za wszelką cenę? Pozyskać środki z Malucha Plus, to żaden problem, ale potem utrzymać tą bazę przez kolejne lata, żeby to służyło dobrze mieszkańcom, jednocześnie być w takiej kondycji, żeby realizować jeszcze inne zadania, które też są na gminę nałożone. Uważa, że to rozwiązanie jest tak pomyślane, żeby następny Burmistrz i następna Rada nie zastały tutaj zgłiszczy. O to chodzi. My o tym musimy dzisiaj wspólnie myśleć i Państwo i Burmistrz. I jest to właśnie jeden z takich sposobów, żeby zadowolić jednych i drugich.

Radna Irena Pietrzykowska - złożyła wniosek formalny o zamknięcie dyskusji w punkcie dotyczącym jakby już dyskusji na temat opłacalności czy nieopłacalności żłobka, bo kręcimy się jak w przerebłu.

Radna Małgorzata Wysoczańska - potraktuje głos jako "przeciw" zamknięciu dyskusji. Odniosła się do słów Pana Burmistrza - jako przedstawiciel Prawa i Sprawiedliwości jest pewna, że jeśli obecny rząd utrzyma dalej władzę, to nie zostawi samorządów bez finansowania. bo tak też robi. Rozumie, że jesteśmy przeddzień wyborów i możecie Państwo wyrażać obawę. Składanie wniosku o dofinansowanie z Malucha Plus teraz, jakby już jest mało zasadne i może być dyskusyjne, to też rozumie, natomiast wyrastają nam tutaj co rusz jacyś bohaterowie. Przypomniała, że 2 lata temu Klub, który dzisiaj tak krzyczy i wyrasta na bohatera, właśnie zatrzymał jakby dyskusję nad procedowaniem przystąpienia do programów rządowych. Ponieważ ogłosiliście Państwo sukces, jest żłobek. Faktycznie jest żłobek. My się wyciszyliśmy, byliśmy zdziwieni, że się Państwo wycofujecie, Radna również, jako ta najbardziej zainteresowana programem rządowym, wyciszyłam się, dajmy rodzicom miejsca w żłobkach, dajmy szansę na prowadzenie komuś. Wpłynął następnie do Biura Rady list ostrzegający przed Panią, która ten żłobek prowadzi. Zapytała również o ten list na którejś sesji. Podejmowała dyskusję na temat tego listu, który ostrzegał przed osobą prowadzącą żłobek, że jest nierzetelna, że w innych miejscowościach prowadziła żłobki, upadła. I również wasz Klub bronił tej Pani, wyciszyła się. W tym samym czasie znowu dyskusja nad programem Maluch Plus. A dzisiaj Państwo krytykujecie lokal, ten sam. Na dzień dzisiejszy dla Pani Radnej, która powinna optować za tym, żeby jednak przystąpić do Malucha, jakby to już jest nieracjonalne ze względu na to, że mamy wrzesień i nie wiadomo, kiedy udałoby się cokolwiek

zrobić. Rodzice oczekują na miejsca w żłobku, a więc nie widzi sensu kruszenia kopii.

Wniosek formalny Radnej Ireny Pietrzykowskiej o zakończenie dyskusji dotyczącej „żłobka”, Rada Miejska odrzuciła w głosowaniu: 7 głosów „za” przy 7 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”. Głosowanie imienne do w/w wniosku stanowi załącznik nr 21 do protokołu.

Radny Edward Krychowiak – zwracając się do Radnej Pietrzykowskiej powiedział, że uważa, że nie jest uprawniona do wypowiadania się na temat mieszkańców i potrzeby żłobka gminnego. Na sesji wszyscy Radni byli za tą uchwałą, żeby powstał od 1 września tego roku żłobek gminny, głosowało 15 Radnych. Dzisiaj rozmawiamy, że to była jakaś błędna decyzja. Radny prosił wtedy Pana Burmistrza, bo być może my, Radni się mylimy o potrzebie takiego żłobka, jaki to ma być żłobek, czy prywatny, czy gminny? Wtedy myślał, głosując nad tą uchwałą, że zmyjemy wstyd, jaki powstał po upadłości tamtego żłobka, który w ogóle nie był zarejestrowany. Bo wina spadła na Radnym, bo przez rok czasu praktycznie żył w nieświadomości, że to jest legalnie działający żłobek, z wszelkimi zasadami i prawem, który zarejestrowany w żłobkach. Okazało się, że zabrakło tego nadzoru ze strony gminy. Dzisiaj znowu chcemy scedować na kogoś. Panie Burmistrzu, w gminie nie ma żadnych ambicji, my nie chcemy się niczego podjąć, wszystko wynajmujemy, od ratowników po obsługę kwiatami itd., bo tu się nic nie opłaca, gdzie w innych gminach jest to standardem. Ale ten żłobek Panie Burmistrzu, to jesteśmy winni mieszkańcom. Dzisiaj dowiadujemy się, że nie, że to jest dużo pracy itd.. To jest błędne myślenie. Radny prosi nie przygotowywać frontu dla przyszłej Rady, bo w końcu przyjdzie Burmistrz, który będzie chciał pracować, który będzie chciał mieć żłobki gminne, który będzie chciał działać na potrzeby tych mieszkańców, będzie umiał odczytywać ich potrzeby, bo dzisiaj to, co powiedział Pan Sobczak, może w innych gminach nie ma żłobków, ale mają miejsca pracy, mają mieszkania, mają inne zapotrzebowania, w tej gminie nie ma nic, nie ma pracy, nie ma zapotrzebowania, nie ma żłobka i nie ma perspektywy dla młodych ludzi, dlatego to miasto z dnia na dzień zamiera, pustoszeje.

Radna Irena Pietrzykowska – powiedziała, że jest jak najbardziej upoważniona, jak każdy z 15 Radnych do wypowiadania się i nawet ktoś taki jak Pan Radny Krychowiak, tego prawa nie jest Jej w stanie odebrać. Kampania wyborcza na całego, tylko prosi, żeby podać nazwisko, to będziemy wiedzieli, o kogo chodzi. Trzymajmy się tematu. Czy dajemy 12.000 i ruszamy i to dzisiaj wszystkich ludzi interesuje. Rodziców nie interesuje, kto będzie prowadził, rodziców interesuje, żeby żłobek powstał. Argumentów, które mówią o tym, że poprowadzi to firma zewnętrzna i poprowadzi to dobrze, Pan Prezes dzisiaj 1,5 godziny to tłumaczył, na końcu Pan zapytał, o co chodzi? Bo Pan nie rozumie. Wracamy znowu do tego, co było. Dlatego chciała prosić o zamknięcie tej dyskusji. Pytanie brzmi 12.000, dajemy, żeby przejąć budynek, czy nie dajemy? I na koniec jeszcze, żebyście Państwo się tak dobrze nie czuli, popiera tutaj Panią Radną Małgorzatę Agatę Wysoczańską. Na Państwa stronie czyta już od stycznia, żłobek w gminie Trzebiatów 3 września. I dzisiaj Państwo mówicie co innego? Hipokryzja na skalę światową. Głosujemy nad tym budżetem, dajemy te 12.000, czy dalej będziemy bili pianę i udowadniali sobie, kto może zabierać głos, kto nie może zabierać głosu?

Radny Tomasz Sobczak - nie chcą Państwo tego żłobka gminnego, to już wiemy. Zwracając się do Pani Radnej Pietrzykowskiej, poprosił, żeby sprawdziła na stronie Pana Burmistrza, jak była wcześniej informacja o naborze do żłobka gminy Trzebiatów, czy to aby czasem wcześniej Pan Burmistrz się nie pochwalił. Ma to znaczenie takie, że mieliśmy zaufanie, że faktycznie ten żłobek jest zarejestrowany. Jeżeli Burmistrz informuje na stronach gminnych o tym, że żłobek prowadzi nabór. Nie mieliśmy żadnych podstaw do tego, żeby nie mieć zaufania, że ten żłobek działa zgodnie z przepisami. Dziś pytanie jest proste jedno, czy chcemy żłobka gminnego, czy chcemy konieczne komuś innemu to zlecić? I tak naprawdę nie mamy informacji, jakie są koszty. Wiemy tylko tyle, że zdaniem Pana Burmistrza byłoby to taniej i tyle wiemy dzisiaj, dzisiaj musimy decydować, czy dalej stoimy przy żłobku gminnym, czy chcemy po prostu zlecić komuś innemu? I to jest tak naprawdę te 12.000. To nie jest

decyzja o pieniądzach, tylko o tym, co dalej ze żłobkiem gminnym, będzie, czy nie będzie?

Radna Irena Pietrzykowska - jest różnica pomiędzy sformułowaniem żłobek w gminie, a żłobek gminny. Chcemy żłobka w gminie, ale na dzisiaj nie będzie to żłobek gminny, o czym mówiliśmy, omówił Pan Wiceburmistrz. A jakie są dla nas korzyści? Przecież Pan to wykazywał kwotami. Czego my nie mamy? Znowu chyba zdrowego rozsądku. My nie mamy zdrowego rozsądku, ta Rada zapisze się w historii, naprawdę się zapisze, głupoty po prostu.

Radny Edward Krychowiak – zapytał, czy ta działalność jest prowadzona w domu ułana i czy to podlega rejestracji?

Sekretarz Trzebiatowa – Pan Andrzej Kuliberda - odpowiadając na pytanie Pana Radnego - w domu ułana nie jest prowadzona żadna działalność związana z opieką nad dziećmi do lat 3.

Radny Edward Krychowiak - to w lokalu, w którym jest prowadzona ta działalność, gdzie były dzieci? Pan Burmistrz otwierał ten żłobek i firmował to swoim nazwiskiem Burmistrz Trzebiatowa.

Sekretarz Trzebiatowa – Pan Andrzej Kuliberda - jakby Pan Radny zadał precyzyjnie pytanie, to moglibyśmy na nie precyzyjnie odpowiedzieć. Ostatnio się dowiedzieliśmy przed chwilą, że mamy utrzymywać ratowników na plażach, pewnie zatrudniać ich w urzędzie, na etatach i to ma być przyszłość gminy i wzór do naśladowania, który podobno inne gminy mają i tak robią. Nie zna takiej gminy. Dziwi się, że skoro Pan Radny tak bardzo się zajmuje tematem opieki nad dziećmi do lat 3, to nie wie nawet, pod jakim adresem mieści się jedyny z naszej gminy w tej chwili punkt, w którym ta opieka jest świadczona. Jeżeli chodzi o placówkę, w której pracują opiekunowie dzienni, jest ona prowadzona zgodnie z obowiązującymi przepisami na ulicy Służowej.

Radna Małgorzata Słodkowska - przysłuchując się tej dyskusji uważa, że już pora ją zakończyć. Temat żłobka to jest jeszcze sprawa, która też może być omówiona na Komisjach. Tutaj mamy też chłopaków, może by warto było ich zapytać, po co oni tutaj przyszli?

Wiceburmistrz Trzebiatowa – Pan Grzegorz Olejniczak - żebyśmy wiedzieli, czy mamy te pomieszczenia wynajmować, czy nie, prosi o decyzję, czy jest możliwość 12.000 zł na wynajem tych pomieszczeń, czy nie? Nic więcej potrzebuje na dzisiaj od Państwa.

Przewodniczący Rady Miejskiej – Radny Mirosław Makarewicz - za chwilę zarządzi przerwę, ale zanim to zrobi, pozwoli sobie jednak zabrać głos, zwłaszcza po ostatniej wypowiedzi Pana Burmistrza Olejniczaka. Jeśli ktoś myśli, że chodzi tu naprawdę tylko o 12.000 zł, to jest w ogromnym błędzie, bo po pierwsze uchwała, która mówi o zmianie budżetu w tym punkcie, dotyczy tylko okresu 3 miesięcy, czy 4 miesięcy tego roku do końca roku. Najprawdopodobniej więc przyjęcie tutaj takiego rozwiązania generuje już kolejne koszty. Słyszymy tutaj, że lepiej, jak tą placówkę poprowadzi podmiot zewnętrzny, np. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, bo dofinansowanie do kosztów utrzymania żłobka, czy prowadzenia żłobka jest trzyletnie, bo dofinansowanie na remont czy dostosowanie nie jest za wielkie. Słyszymy, że z kadrą jest diabelnie ciężko, ileś razy tutaj padły takie pytania, słyszymy o tym, że chcemy wybrać tańszy sposób prowadzenia tej opieki żłobkowej gminy. Wszystko to jest prawda, tylko zadaje pytanie, dlaczego tak ważny temat, jak zmiana formuły prowadzenia opieki nad dziećmi żłobkowymi trafia pod obrady Rady Miejskiej w postaci punktu w uchwale o zmianie budżetu na 12.000 zł.? Sprawa kardynalnej zmiany, kluczowej zmiany w filozofii prowadzenia opieki żłobkowej jest wywołana zmianą budżetu za 12.000 i wyciąganie przez Radnych pytaniami, kolejnych informacji prowadzi nas do konkluzji, że prawdopodobnie inni zrobią to lepiej i taniej. Jeżeli my dostaniemy dofinansowanie do prowadzenia żłobka i za 3 lata się ono skończy, to dla TPD się nie skończy? Nie. TPD będzie miało

dalej tą kasę? Nie. TPD przerzuci te koszty na rodziców albo zrezygnuje albo przyjdzie po pieniądze do gminy, bo nie są w stanie już tego wtedy udźwignąć. Jeżeli mówimy o pieniądzach na remont, to my jesteśmy tacy wspaniałomyślni, że za pieniądze, które ktoś pozyska przy naszej tutaj aprobacie i pomocy, wyremontujemy obiekt Agencji Mienia Wojskowego, a nic z naszego zasobu, żadnej z tych ruder, która stoi straszy. To jest wszystko myślenie na krótką metę, ale pewnie lepiej jest go zrzucić na TPD, bo Pan Prezes mówił: 100 × lepiej być kontrolującym niż kontrolowanym, lepiej po prostu nie mieć na sobie odpowiedzialności, ale gdzieś może przyjść moment za 3 lata, za 4 i TPD powie: nie, dziękujemy. Nie będziemy tej opieki żłobkowej realizować i znów będzie sytuacja, jak z zawalem u kogoś. Jeżeli my tu mówimy, że patrzymy dalej niż 3 lata, to Przewodniczący powie: nie, patrzymy bardzo króciutko, nie patrzymy dalej jak 3 lata z całą pewnością, bo patrzenie powyżej tych 3 lat, to jest widzenie tych wszystkich problemów, kiedy skończy się dofinansowanie, kiedy będzie może jeszcze bardziej źle z kadrą itd.. Ale my już tego nie dostrzegamy. Pan Przewodniczący nie godzi się na taki sposób wprowadzania tematów do Rady Miejskiej, z jakim mamy do czynienia przy okazji tej zmiany budżetu. Uważa, że nie jest problemem i możemy zostawić te 12.000 zł na ten żłobek, bo to nie chodzi o śmieszne grosze. Natomiast temat opieki żłobkowej bezwzględnie powinien wrócić do Rady Miejskiej i niech ktoś ma odwagę powiedzieć po prostu, że ta uchwała podjęta dużo wcześniej, która miała uruchomić żłobek gminny, nie będzie realizowana, bo... i przedstawmy argumenty. Przewodniczący myśli i wie to poniekąd, jakby z własnego już życia, bo jest też dziadkiem, że rodzicom wcale nie jest obojętne to, kto prowadzi żłobek. Liczy się poziom opieki żłobkowej, bezpieczeństwo dzieci, natomiast prowadzący też jest w tym wszystkim ważny, bo to jest stabilność tej ważnej, społecznej funkcji.

Po 10 minutowej przerwie:

Radny Adam Dąbrowski - ma 2 pytania, bo kruszymy kopie tutaj o nazwę tego żłobka, czy to będzie gminny, prowadzony przez gminę, czy to nie będzie gminny. Myśli, że najważniejszym jest, żeby te dzieci w końcu do tego żłobka mogły przychodzić i nieważne do jakiego rodzice będą te dzieci wprowadzali. Ważne, żeby mieli gdzie zaprowadzić. Radny zapytał Pana Przewodniczącego, w którym momencie planuje troszeczkę dłuższą przerwę, żebyśmy mogli zjeść, bo ma wrażenie, że taka obiada - kolacja już nam wszystkim by się przydała. Siedzimy tutaj od godziny 13.00, końca nie widać.

Radna Irena Pietrzykowska – szkoda, że jednak nie przegłosowaliście Państwo wniosku o to, aby ta dyskusja się zakończyła, ale taka wasza wola. Od dłuższego czasu, a właściwie odkąd Państwo jesteście większością, dochodzi do takich kuriozalnych sytuacji, że dyskutujemy i dyskutujemy i dyskutujemy i końca nie widać, potem albo ktoś czegoś nie rozumie, albo komuś nie wierzy. Państwo się znacie na wszystkim, czyli tak naprawdę na niczym. Nie wierzycie osobom, które prowadzą takie punkty, czy takie instytucje. Nie wierzycie dyrektorom, którzy na co dzień mają do czynienia z zatrudnianiem nauczycieli, borykają się też z rodzicami. My nie mówimy o oddaniu dzieci do żłobka byle komu, bo oczywiście jest to ważne, ale jako dyrektor szkoły i nauczyciel wie, że w instytucjach państwowych, podlegających nadzorowi pedagogicznemu, zdarzają się też osoby, które niewłaściwie spełniają swoją funkcję. I to nie jest gwarantem, że jeżeli będzie placówka prowadzona przez gminę, daje to gwarancję, że jest bezpiecznie. Niestety, ale chodzi o to, że my nie dajemy komuś z ulicy, komuś w przypadku. Już taką rzecz popełniliśmy. Wszyscy się wtedy z Państwa zachłysnęli. Odrąbiliście sukces, ale takiego sukcesu nie było. Szanowni rodzice, szanowni mieszkańcy, prawda jest taka, że wy, jako podmioty najbardziej zainteresowane powstaniem żłobka, jesteście dla niektórych Radnych ostatnim ogniwem. Jesteście tu najmniej ważni i myślicie sobie, że to dla was taka dyskusja? Nie. Bo gdyby ta dyskusja była dla dobra rodziców i dzieci, to ona by się dawno zakończyła i wszyscy bylibyśmy zadowoleni, że na ten czas, kiedy uchwała, którą podjęliśmy, nie jest realizowana. Zdając sobie z tego sprawę, że nie mogła być zrealizowana, bo na ulicy Waryńskiego nijak nie można było i w 2021, i w 2022, i teraz 2023 tego żłobka zrobić. Także kochani rodzice, jeżeli dzisiaj nie zapadnie decyzja o tym, aby dać szansę innemu podmiotowi, pożegnajcie się z możliwością oddania dzieci do

żłobka, bo my już teraz dofinansowania nie dostaniemy, miejsca nie mamy i ci, którzy dzisiaj mówią, że Burmistrz tego żłobka zrobić nie chce, to niestety będą musieli ponosić tego konsekwencje. Burmistrz chce, Burmistrz znalazł wyjście z sytuacji, a mówienie o tym, że nie chce, to jest nieprawdą. Jeżeli chcemy, podejmiemy tę uchwałę, dajmy te pieniądze, a nic nie stoi na przeszkodzie, aby w przyszłej kadencji uczynić z tego priorytet. Pan przewodniczący mówił, bo będzie pracowało TPD, będzie pracowało 3 lata i zostawi, jeżeli nie będzie dofinansowania. No to zrobmy wszystko, żeby teraz TPD wzięło i żeby się coś zadziało. A nie stoi nic na przeszkodzie, aby kwestia żłobka, które ma prowadzić gmina, dalej była. Będzie nowa Rada, Rada przegłosuje i może znajdzie inne miejsce. Dzisiaj uważa, nie możemy już zwlekać, dlatego apeluje, dajmy szansę podmiotowi, jakim jest Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, doświadczonemu, sprawdzonemu i ruszmy z tym żłobkiem. A jeżeli będzie taka wola następnej kadencji, bo już na wiosnę będą przecież wybory, może będzie inaczej i wtedy będzie też żłobek miejski, czy gminny. Pochylmy się, jest szansa, wykorzystajmy ją. Szansy na razie na żłobek prowadzony przez gminę, takiej szansy nie ma. Drodzy rodzice i ciekawe, jak wy ocenicie dzisiejsze obrady sesji.

Radny Edward Krychowiak - bardzo ładne przemówienie Pani Radnej, tylko że ono nie jest wiążące ani dla nas, ani dla rodziców, ani dla mieszkańców. Gdyby to powiedział Pan Burmistrz i złożył taką deklarację, jako osoba odpowiedzialna w tej gminie, że nie ma miejsca, że to jest najlepsze rozwiązanie, to jest wiarygodne, dlatego, że jeżeli później, za miesiąc, za 2, chciałby się odnieść do Pana Burmistrza, zapytać o to, czy to z różnych powodów to wyszło, czy nie wyszło. Dlatego chcieliśmy to usłyszeć, to, co powiedział wcześniej Radny Sobczak, czy Pan Przewodniczący - nie będę realizował tego zamierzenia - niech Pan powie do mieszkańców, rodziców, do matek, że z takich czy innych powodów, chcemy jasnego, rzetelnego wytłumaczenia, żebyśmy mogli podjąć decyzję. Trzeba po prostu wprowadzić wniosek anulowania tej uchwały i wtedy byłaby dyskusja i to by było uporządkowane.

Wiceburmistrz Trzebiatowa – Pan Grzegorz Olejniczak - uchwała podjęta przez Radę Miejską w sprawie utworzenia żłobka niech będzie w obrocie prawnym, nie chce jej zarzucać, niech ona sobie będzie, ale jeżeli mamy możliwość teraz powierzenia tego zadania podmiotowi prywatnemu, to niech on go realizuje, bo robi to szybciej niż my. Ale uchwała w dalszym ciągu jest w obiegu prawnym. My nie domagamy się żeby tą uchwałę uchylić, to by znaczyło, że żłobek miejski dalej jest w grze, ale my na obecną chwilę chcemy, żeby powstał żłobek niepubliczny, bo on powstanie szybciej po prostu. Mało tego, tu chyba wkradło się pewne nieporozumienie, jeśli chodzi o te 12.000, Pan Przewodniczący mówi, że będzie więcej. Umowa pomiędzy gminą, a TPD ma być skonstruowana w taki sposób, żeby to TPD doprowadziło ten lokal, który wymaga jeszcze pewnych nakładów, do takiego stanu, w którym będzie tam mógł działać żłobek. Nie będą to koszty gminne. Mało tego, w umowie z TPD mamy to również omówione z Panem Prezesem, chcemy zawrzeć taką klauzulę, że te koszty, które my ponosimy z tytułu wynajmu lokalu od Agencji Mienia Wojskowego, przeniesiemy na Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, a ono sobie te koszty odliczy w opłatach, które będzie pobierało od rodziców. Tak to działa wszędzie.

Radny Edward Krychowiak - Panie Burmistrzu, to jest rzeczowa, otwarta, pouczająca wypowiedź, która będzie odnotowana, która będzie zapisana i to przekonuje po Pana wystąpieniu, że to jest jeden z kolejnych żłobków i my jesteśmy też za tym, żeby nawet było 4 czy 5, żeby mieć prawo wyboru. I za to Panu Burmistrzowi dziękuję.

Radny Tomasz Sobczak - jak miałyby być ponoszone koszty w zakresie mediów, ogrzewania itd.? Gmina będzie ponosiła, czy nie?

Wiceburmistrz Trzebiatowa – Pan Grzegorz Olejniczak - sprawa jest prosta i oczywista. Tu nie ma nic do ukrycia. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, które będzie prowadziło, jeśli Państwo na to wyrazicie zgodę

ten żłobek, wszystkie koszty będzie rozliczało samo i te koszty będą niestety obciążały, tak jakby to było w naszym przypadku, będą obciążały rodziców, którzy będą oddawali swoje dzieci pod opiekę do tego żłobka. Te koszty muszą się bilansować. My tylko dlatego wystąpiliśmy o taką konstrukcję, że dla nas Agencja Mienia Wojskowego nie musi ogłaszać przetargu, a dla nich musi i to jest zwłoka w czasie, dlatego my chcemy to wziąć na siebie bez przetargu, a następnie te koszty refaktuować na Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. To jest cała konstrukcja.

Radny Edward Krychowiak – odnośnie proponowanych zmian budżetowych zapytał o darowizny na rzecz promocji gminy Trzebiatów, czy te darowizny wykazane w kwocie 63.000 zł. one były wskazane na promocję, na określone zadanie. Z informacji od Pana Posła Łąckiego, wpłynęła też darowizna z Urzędu Marszałkowskiego i czy ona tutaj w tych darowiznach jest umieszczona?

Wiceburmistrz Trzebiatowa – Pan Grzegorz Olejniczak - ma zestawienie tych wszystkich darowizn i te darowizny były przekazane z zaznaczeniem, że jeżeli np. były darowane na zorganizowanie koncertu zespołu Mazowsze, to mają być na ten cel przeznaczone. Oczywiście, one przechodziły przez dział promocji, bo inaczej nie mogło to się odbyć. Natomiast tak to działa, to znaczy w ten sposób, że jeżeli gmina by te pieniądze wydała na inny cel, to darczyńca chyba miałby prawo domagać się zwrotu. To były znaczne darowizny, czy w przypadku Strongman, czy w przypadku Mazowsza od marszałka. Pieniądze trafiły do TOK i TOK z tych pieniędzy współfinansował występ zespołu Mazowsza – 20.000 zł.

Radny Edward Krychowiak – zapytał, czy Pani Skarbnik mogłaby jeszcze przypomnieć, kto to tam darował?

Skarbnik Trzebiatowa – Pani Mariola Ludwiczak – oznajmiła, że wprowadzamy do budżetu 63.000 i tutaj przy 56.000 jest wskazanie, że są to darowizny na koncert zespołu Mazowsza. A na Strongmenów były wprowadzane wcześniej. W ogóle w budżecie gminy darowizn na promocję na rozdział 75075 wpłynęło w tym roku 86.100 zł. Część wprowadzaliśmy wcześniej, o tym rozmawialiśmy, teraz wprowadzamy te 63.000, czyli jako końcówkę wpłat, jako darowizny do gminy. Być może jeszcze ktoś wpłaci, trudno powiedzieć.

Radny Edward Krychowiak – odniósł się do punktu Lp. 22 - Dotacja TOK przebudowa dachu, zwiększenie środków. Na temat tej dotacji, na temat zwiększenia środków tej inwestycji po stronie wydatków o kwotę 300.000, zabrakło na Komisji takiej merytorycznej odpowiedzi, które by pokrywały te koszty i potrzeby. Radny otrzymał informację od Pana Kierownika Referatu Rozwoju w Urzędzie Miejskim, bo było takie pytanie Pana Przewodniczącego Rady: "Proszę o przekazanie, jeżeli jest w posiadaniu urzędu lub TOK stanu kalkulacji zwiększonych nakładów na wymianę dachu Pałacu. Proszę również o informację, jaką kwotę kosztów remontu dachów wykazano składając wniosek o dofinansowanie tego". I odpowiedź jest taka: "Składając wniosek o dofinansowanie roboty były wycenione na kwotę 877.551,73, TOK wnioskował o dofinansowanie 438.000, co stanowiło 49,91% kosztów, otrzymał natomiast w ramach dofinansowania kwotę 213.000. Kosztorys obejmujący roboty dodatkowe jest nadal przedmiotem analiz inspektora nadzoru. Kopię kosztorysu będziemy mogli udostępnić po jego zatwierdzeniu". Niepokoi Radnego trochę ta informacja, ze względu na to, że występujemy o określoną kwotę na dofinansowanie, a nie wiemy, ile będzie wynosił kosztorys. Czy jest kosztorys na całkowite ukończenie tego dachu? Ile ta kwota będzie wynosiła? Ile gmina poniesie i jakie koszty poniesie na tą inwestycję? Bo to może być niepokojące, dlatego, że od wykonawcy tu przychodzą różne informacje. Mówi się o kwotach naprawdę zatrważających. Czy te 300.000 to jest kwotą ostateczną, zamykającą inwestycję? Żeby się nie okazało, że trzeba zainwestować 1.000.000 zł, bo to jest naprawdę potężna inwestycja. Kiedy będzie ten kosztorys udostępniony dla Radnych?

Wiceburmistrz Trzebiatowa – Pan Grzegorz Olejniczak - tu jest sprawa dynamiczna. Prawdą jest, że mieliśmy kosztorys wykonany przez budowlańca, który opiewał na te blisko 900.000 zł. W związku z tym planowaliśmy, że pozyskamy z Ministerstwa Kultury 438.000 zł, co będzie około połowy stanowiło tych wszystkich kosztów. Jednak potem okazało się, że dostaliśmy o połowę mniej. Nie wiedząc dlaczego taki był podział środków taki otrzymaliśmy, a w wyniku przetargu otrzymaliśmy takie, a nie inne oferty, tymczasem sprawa tej dotacji musi być rozliczona w tym roku, więc zwlekanie z podjęciem przetargu, rozstrzygnięciem tego przetargu, wyłonieniem wykonawcy no nie mogła czekać, musieliśmy podjąć działania, żeby wyłonić wykonawcę, podpisać umowę i realizować, bo inaczej groziło nam zwrot nawet tych 219.000 zł. Do tego nie chcieliśmy dopuścić. Faktem jest, że w trakcie robót odkrywkowych na dachu okazywało się, że kosztorys nie obejmował wszystkich tych prac, przynajmniej w takim zakresie, w jakim okazało się to konieczne później do doszacowania. Dzisiaj, na obecną chwilę kosztorys jest przedmiotem analiz jeszcze inspektora nadzoru. Jest duże prawdopodobieństwo, że z tych 300.000 uda się, ileś tam urwać, że to nie będzie te 300.000, ale w międzyczasie dokonywane są kolejne odkrywki i może się okazać, że to, co urwiemy np. z tych 300.000 zł, po analizie tego kosztorysu, będzie musiało być znowu dodane po to, żeby to, co nie zostało jeszcze przewidziane w trakcie prac odkrywkowych, opłacić. Zakładamy, że te 300.000 zł pozwoli nam na ukończenie remontu tego dachu. Ale dzisiaj nie możemy powiedzieć na 100%, że to się tak ziści. Natomiast nie sądzi, żeby ten kosztorys robót dodatkowych na 300.000 zł, czy pomniejszony, czy jeszcze powiększony, nie spowodował wzrostu radykalnego remontu tego dachu o kolejnych kilkaset tysięcy złotych, to jest mało prawdopodobne. To się może jeszcze zmienić, o niewiele, ale trudno na dzisiaj powiedzieć. O ile natomiast, żeby prace mogły być kontynuowane i żebyśmy nie musieli zwrócić dotacji, bo nie zdążymy tego rozliczyć, musimy te prace kontynuować, no niestety tak się dzieje przy remoncie starych obiektów, co do których można mieć pewne założenia. Ale może się okazać, że te założenia są błędne. Tak np. było też z młynem i być może być tak z każdym jednym zabytkiem, za który się weźmiemy. Nie sztuką jest zawyżyć kosztorys razy 2 czy razy 3 i przyjść do Państwa o takie pieniądze, żeby można było coś zrobić. My też staramy się wnioskować o te pieniądze, może minimalistycznie, ale jednak z pewnym bezpieczeństwem, nie mogąc zagwarantować, że rzeczywiście będziemy mieli rację w ocenie kosztorysów, czy stanu faktycznego tych obiektów.

Radny Edward Krychowiak – był ogłoszony nie tak dawno konkurs, to nie jest sprawa sprzed roku czy pół roku, to jest świeża sprawa. Był ogłoszony konkurs na określoną kwotę, na określone działania. Mieliśmy wypisane, co ma być zrealizowane za tamtą kwotę w pierwszym etapie i co teraz bez pokrycia finansowego ta inwestycja jest dalej realizowana? Dlaczego na tą sesję ten kosztorys nie był przygotowany, tylko dopiero trzeba było szukać, domagać się, prosić. To bardzo ułatwiłoby nam pracę, zaufanie, które budzi nieraz dużo kontrowersji, dużo jakiś niedomówień, a dzisiaj musimy jeszcze czekać. Radny nie może podjąć decyzji bez zatwierdzonego kosztorysu.

Radna Małgorzata Słodkowska - zapytała Pana Przewodniczącego, czy są równi i równiejsi. Prosiła przed przerwą, żeby jesteśmy przy punkcie rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany budżetu gminy Trzebiatów, żeby tych 2 panów też mogło się wypowiedzieć. Niektórych traktujemy priorytetowo, a niektórych lekceważymy. Siedzą chłopaki już 5 godzin, wszyscy sobie poszli? Pan w ogóle nie bierze pod uwagę żadnych słów. Liczy się Pan z niektórymi Radnymi? Niestety z niektórymi się Pan nie liczy.

Przewodniczący Rady Miejskiej – Radny Mirosław Makarewicz - złożył wniosek w imieniu grupy Radnych z Klubu Twoja i Moja Gmina oraz Koalicja Polska, a sprawa dotyczy pozycji 6 w tabeli, która stanowi uzasadnienie do projektu uchwały. Są to pieniądze na sport, siatkówka 50.000 i 20.000 na inne cele. Zmiana miałaby polegać na zmniejszeniu tej kwoty, która tu jest wykazana w wielkości 70.000 do kwoty 45.000. A konkretnie chodzi o zmianę w § 236-Piłka siatkowa, żeby to dofinansowanie, czy ta dotacja wyniosła w pierwszym etapie 25.000. Mówi o pierwszym etapie, bo widzimy zasadność

funkcjonowania tej inicjatywy, widzimy potrzebę dofinansowania, ale chcielibyśmy, aby to dofinansowanie było realizowane etapami. Jest to początek, załóżmy pewnej inicjatywy i te 25.000 w naszej ocenie na wykonanie pewnych kroków i pokazanie skuteczności i zasadności dofinansowania. Kolejna transza za miesiąc czy dwa będzie możliwa. Jeżeli zajrzycie do budżetu gminy, finansujemy tam różne inicjatywy sportowe, różne przedsięwzięcia i np. jeżeli chodzi o unihokej, który jest u nas popularny, duża ilość młodzieży szkolnej się tym zajmuje, są określone osiągnięcia, jest to ustabilizowana sprawa, wyjazdy poważne itd. Dofinansowanie z budżetu gminy roczne to jest w granicach 60.000. Jeżeli tu mówimy o dofinansowaniu w wysokości 50.000, a mamy sierpień, więc mówimy o 4 miesiącach czasu, nie mówimy o całym roku, to wydaje się, że na początek te 25.000 jest wystarczające. Natomiast, żeby była naprawdę jasność, nie chodzi o to, że nie chcemy dać, chcemy dać w dwóch, a może trzech transzach, chcemy widzieć po prostu, że ta inicjatywa się rozwija i warto ją wspierać kolejnymi środkami. Taki jest wniosek. Natomiast dla zrównoważenia tej zmiany budżetowej korekta miałaby nastąpić jeszcze w pozycji 20 - Zmniejszenie rezerwy na zabytki, zamiast ją zmniejszać o 70.000, to też o 25.000 byłaby zmniejszona o taką kwotę mniej. Zachowujemy wtedy równowagę w budżecie. Przewodniczący podkreślił, że jest to po prostu chęć obserwowania tej inicjatywy, może motywowania większego do tego, żeby zaangażować się i uzyskać pozostałe środki, no i w miarę sprawiedliwie, w proporcji do innych dyscyplin.

Radna Irena Pietrzykowska - złożyła wniosek przeciwny, aby pozostawić te kwoty, które były w projekcie budżetu. Po raz kolejny Radni wiedzą lepiej. Którzy to Radni są takimi specjalistami od sportu, w tym przypadku od piłki siatkowej? Pewnie ci, co mieli cały czas zwolnienie z wf - u. Podcinacie Państwo skrzydła młodym ludziom, siedzą dzisiaj, byli na Komisji Rozwoju Gospodarczego, tam wyrobili sobie zdanie, dzisiaj się tylko utwierdzili. Robią wielkie oczy, że takie cuda Radni wyrabiają. A dlaczego nie 30, dlaczego nie 35? Cały czas, kiedy była mowa tutaj w poprzednim punkcie o żłobku, o wyliczeniach, mało oczu nie wydziubaliście Panu Burmistrzowi o wyliczenia, wyliczenia i wyliczenia, to proszę teraz powiedzieć, jakie wyliczenia dokonaliście w ciągu 10 minut? Podcinacie skrzydła tym młodym ludziom. To jest wstyd. Szanowni Państwo, którzy zebraliście się na tej przerwie i taką decyzję podjęliście, proszę powiedzieć, co wyście wyliczyli, że wyszło wam 25.000? Proszę o odpowiedź.

Radny Piotr Dąbrowski - chciałby wygasić emocje. Tutaj może ten wniosek Państwa Radnych bierze się z niewiedzy, jak funkcjonują kluby sportowe? Radny powie to z perspektywy prezesa TK Rega Trzebiatów i te różnice, które wynikają z tych kwot, o których mówi Pan Przewodniczący, że unihokej, który tak prężnie działa w naszej gminie, ma tylko kilkanaście czy kilkadziesiąt tysięcy więcej. Unihokej funkcjonuje w gminie od kilkunastu, jeśli nie kilkadziesiąt lat. Z tego, co mówili Panowie, oni żeby rozpocząć tą działalność, muszą ponieść koszty związane z zakupem zupełnie nowego sprzętu. Jak sobie to przemyślicie, to dojdziecie do wniosków takich samych jak oni, że te 50.000 wcale nie jest za dużo, bo ich potrzeby są dużo większe. Oni i tak już te potrzeby okroili w dużej mierze, bo wie to z rozmów właśnie z siatkarzami. Tak to wygląda. Gmina nic nie ryzykuje, bo ten sprzęt zostanie w gminie, nawet jeśli ten projekt, o który walczą ci ludzie, którzy robią to bezinteresownie. Radny zna sytuację klubów gminnych podobnych do naszego, nie ma interesów w tym, ci ludzie robią to bezinteresownie, dla dobra naszych dzieciaków. Tyle się mówi o tym, że dzieci teraz spędzają czas tylko przed telefonami, telewizorami. Zebrała się grupa pasjonatów, chce coś zrobić i mało tego, odtworzyć, bo tam w tej grupie ludzi, którzy się będą zajmowali tymi naszymi dziećmi, są zawodnicy, którzy już kiedyś funkcjonowali w przestrzeni sportowej, grali na poziomie ligowym, trzecioligowym i to są naprawdę dobrzy ludzie. Ze swojej strony mogą zrobić tylko tyle. Bardzo prosi Radnych o to, aby nie obcinać środków dla tych pasjonatów sportu, dla tych pasjonatów, dla tych ludzi, którzy chcą zatrzymać naszych mieszkańców w gminie, to, o czym mówił tutaj kolega Sobczak, że uciekają z naszej gminy mieszkańcy, bo nie ma żłobków, ale uciekają też dlatego, że nie ma gdzie spędzać wolnego czasu. Nie wszyscy młodzi ludzie grają w unihokeja, nie wszyscy ludzie grają w piłkę nożną. Są też tacy, którzy szanują inne sporty, którzy uprawiają inne sporty. Jeśli chodzi o siatkówkę, nie ryzykujemy w siatkówkę. W naszym

kraju jest na wysokim poziomie, to jest popularny sport, który sam się promuje. A to, że znaleźli się tacy ludzie, którzy chcą i to widać sposób, w jaki tłumaczyli nam, przedstawiali swoje argumenty, pokazuje, że to są ludzie, którzy chcą. Jeszcze raz powtarza i to, co powiedziała Pani Pietrzykowska, nie podcinajmy im skrzydeł. Pan Radny wie, że oni dadzą radę, gdybyśmy nawet te 25.000 zostawili, oni dadzą radę, tylko to pokaże, jacy jesteśmy małostkowi. 50.000 w budżecie gminy Trzebiatów, to nie są środki, które zabijają. Radny podkreślił, że te pieniądze będą wydatkowane w ramach konkursu. One będą rozliczone co do grosza, tam będą kryteria. To nie jest tak, że oni sobie wydadzą na coś, co im się podoba. Konkurs będzie rozpisany tak, jak wcześniej były rozpiswane na wszystkie inne konkurencje, na wszystkie inne dyscypliny, które są u nas uprawiane. Ci panowie, którzy tutaj są, oni już nie będą zabierali głosu, bo oni wszystko powiedzieli, powiedzieli to na Komisjach i oni oczekują od nas tylko gestu, gestu 25.000, które chcemy im zabrać. To jest po prostu coś, co nie powinno mieć miejsca. Jeszcze raz prosi o refleksję i myśli, że to nie jest aż tak wiele. Ze swojej strony może dodać tylko tyle, że warto byłoby dać więcej. Jeśli wyrwiemy kilkunastu, kilkudziesięciu dzieciaków sprzed telefonów, sprzed telewizorów i będą uprawiali sport, mówi to z perspektywy ojca dzieci, które niekoniecznie uprawiają sport. Pan Radny bardzo prosi o to, żebyście Państwo wycofali ten swój wniosek.

Radna Irena Pietrzykowska - przypomniała, że złożyła wniosek przeciwny do wniosku Pana Przewodniczącego, aby zostały te pieniądze, tak jak zostały wprowadzone tutaj w projekcie uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej – Radny Mirosław Makarewicz – powiedział, że będziemy głosować wniosek o przegłosowanie uchwały w całości, ale zakończenia dyskusji nie było, więc prowadzimy dyskusję.

Radna Małgorzata Słodkowska - chciała odnieść się do tego. Młodzież stąd będzie uciekała, jak będziemy w tej chwili podcinać im skrzydła, tak jak kolega powiedział przedmówca. Dlatego, że nie dzieje się dobrze wśród młodzieży, Radna pracuje na co dzień w poradni psychologiczno – pedagogicznej i widzi, jak młodzież spędza czas, jakie są problemy dzisiejszych młodych ludzi. Uważa, że to nie jest nie wiadomo jaka duża suma, tym bardziej, że z wszystkiego są sprawozdania, rozliczają się co do złotówki. Nie podcinajcie młodzieży skrzydeł.

Radny Stanisław Matulewicz - wsłuchuje się w dyskusję i jest przerażony i jest mu wstyd, a wrażliwy wcale nie jest. Wstyd mu z tego powodu, że 50.000, o których mówimy dzielić na kawałki, to jest żenujące, tym bardziej, że z tymi Panami rozmawiał w przerwach między sesją, to są młodzi ludzie, fachowcy i społecznicy, których już niewielu jest. Chciałby więcej społeczników, którzy chcieliby zaopiekować się naszymi dziećmi, sportem, zagospodarować tych młodych ludzi, żeby nie głupieli. To jest wielka sprawa, szczególnie w dobie, kiedy mamy wiele problemów z młodzieżą. Radny wie, jakie są potrzeby na początku powstawania klubu. To są badania lekarskie. Będziemy dzieci badali na raty? Część zbadamy, część zostawimy, część dresów kupimy, a część później kupimy? Na tej zasadzie to Panowie podziękują nam za taką współpracę. Pan Radny jest za tym, żeby wniosek Pani Ireny przeszedł, czyli pieniążki zapisane w budżecie przeznaczyć, nie kompromitować się, życzyć powodzenia tym Panom i czekać na efekty, a myśli, że one przyjdą.

Radny Adam Dąbrowski - wiele rzeczy już padło z ust przedmówców, ale chciałby zwrócić uwagę na jedną bardzo istotną rzecz. Dużym nadużyciem jest mówienie o tym, że te 50.000 w tym roku i za rok będą wtedy chcieli 100.000 na rozruch tego klubu. Czyli potrzeba jest nie tylko tych badań, nie tylko jakiś formalnoprawnych rzeczy, potrzeba jest zakupu takich rzeczy jak piłki, jak materace, to nie są jogurty, które po grudniu stracą swoją wartość, one zostaną, więc nie będzie trzeba kupować następnych i to nie jest prawdą, że idąc tym tokiem rozumowania, w przyszłym roku będą chcieli 100.000. Drugą rzeczą dosyć ważną jest fakt, wiele razy rozmawialiśmy o tym, że mamy za mało obiektów sportowych, że nauczyciele w szkołach nie realizują programu, bo nie ma gdzie skakać w dal.

Jeżeli pojawia się inicjatywa, 3 Panów, którzy chcą się zająć tymi dziećmi, chcą grać, to nie. Zwracając się do Panów na widowni powiedział, że chyba popełniliście błąd, bo złożyliście wniosek nie w to miejsce. Trzeba było nie składać tego wniosku o dofinansowanie do Pana Burmistrza, trzeba było zgłosić go do Radnych dla Trzebiatowa, wtedy byłby to ich pomysł i myśli, że dostalibyście nawet więcej.

Radna Małgorzata Wysoczańska – powiedziała, że przez 16 lat była kuratorem sądowym dla dorosłych i przewinęło się przez Jej ręce mnóstwo podopiecznych, głównie mężczyzn, ale kobiety również. Wypełniając rubrykę w czasie obejmowania dozoru była taka rubryka, było takie pytanie zainteresowania, pasja, hobby i nikt przez 16 lat, nikt poza jakimś tam wędkarstwem, pojedynczym chodzeniem na piesze wycieczki, a kiedy zapytała, kiedy ostatni raz to było, to przed kilku laty. Nikt nie miał pasji ani zainteresowania, które by kształtowały ich charakter, osobowość, które wypracowałyby kindersztubę, aby później nie musiał kurator sądowy chodzić po domach. Wychowywała swoje dzieci w czasach przemiany ustrojowej i udało Jej się to dzięki Bogu, tak jak myśli tutaj wszystkim Państwu, swoje dzieci uchronić od tego, żeby miały nadmiar czasu. Mamy Grzegorza Krychowiaka, z którego jesteśmy dumni. Jemu też ktoś, czyli rodzice, pomogli kiedyś podali rękę, ale mnóstwo dzieci w domach nie ma pojęcia, co ze sobą zrobić i nie mają pojęcia, co to pasja, jakkolwiek sport. Zainteresowanie jakiegokolwiek dałoby im w życiu i przygotowałoby ich do dorosłej drogi w Trzebiatowie. Kiedy 2 razy kandydowała na Burmistrza i mówiła, że tutaj młodzież nie ma zajęć, pojawiają się te zajęcia, jest unihokej, jest piłka nożna, pojawia się teraz szansa na siatkówkę. W TOK jest coraz więcej zajęć, ale to wszystko jest mało. Radna powiedziała, że poprzez każdą inicjatywę, która da szansę dzieciakom na start w dorosłe życie, ukształtuje charakter.

Radny Tomasz Sobczak - czuje się niezręcznie, bo ci ludzie przyszli na sesję, czekają dużo czasu Prosi, aby dać im głos, żeby przedstawili swoje stanowisko. Może jakieś pytania się pojawią też wśród Radnych. Tworzy się nowy klub i jest potrzebny plan, zaufanie, ale też chcielibyśmy usłyszeć, czy mając 25.000 Państwo rozpocznie tę działalność? Jak będzie wyglądało szkolenie młodych ludzi, a także to, czy nie może być tak, że teraz dostaniecie część pieniędzy, a dopiero później jakby następne partie?

Przewodniczący Rady Miejskiej – Radny Mirosław Makarewicz - nie ma nic przeciwko temu, żeby Panowie, czy któryś z Panów zabrał głos, natomiast potrzebne jest tylko zgłoszenie czy chęć, pokazanie chęci zabrania tego głosu. Może było, ale nie widział, przeprasza. Wyczerpmy może najpierw tutaj listę osób, które są zapisane. Odnośnie tego, co Panowie będą chcieli powiedzieć, prosiłby bardzo, żeby odnieść się też, jak te wydatki będą się rozkładać w czasie, jeżeli mówimy o kwocie 50.000, bo do końca roku jest 4 miesiące, jak w poszczególnych miesiącach. Spróbujcie przynajmniej Panowie oszacować te kwoty.

Sekretarz Trzebiatowa - Pan Andrzej Kuliberda - chciałby tylko przypomnieć, czy zwrócić uwagę na to, o czym była wcześniej mowa, że te środki z budżetu gminy są rozdysponowywane w trybie konkursowym, nie można ogłaszać konkursu drugiego, czy trzeciego na to samo zadanie. Nie ma więc, jak klub będzie sobie planował wydatki, czy jak one będą się układały, nie ma wpływu bezpośrednio na rozdzielenie tych pieniędzy z budżetu. W normalnym trybie zadania są na okres roku albo pół roku i tak są rozpisywane konkursy dla innych klubów. Nie ma opcji rozpisywania co miesiąc, co 2 tygodnie, czy co 3 tygodnie na to samo zadanie. Na to jedno zadanie może być jeden konkurs w określonym okresie czasu.

Przewodniczący Rady Miejskiej – Radny Mirosław Makarewicz – dopytał, czy jeżeli gmina przyzna w drodze uchwały te 50.000 zł., to gmina musi rozpiścić konkurs i Panowie mają, czy Klub ma wystartować, żeby je uzyskać, czy po prostu nie będzie tego konkursu, jest uchwała, przekazujemy 50.000?

Sekretarz Trzebiatowa - Pan Andrzej Kuliberda - przedstawił abecadło rozdawania, czy dotacji organizacjom pozarządowym - ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie - tylko tryb konkursowy. Tylko i wyłącznie, jeżeli mówimy o kwocie powyżej 10.000 zł, bo inny jedyny możliwy, to jest tzw. Mały Grant na podstawie tej samej ustawy do 10.000 zł. Nie ma opcji innego przekazywania tych pieniędzy w postaci jakiejś zapłaty za faktury, czy transz innych. To nie jest nasza jednostka budżetowa.

Pan Paweł Prośniewski – oznajmił, że 25 000 niestety jest za mała dla nas, ponieważ koszty początkowe są naprawdę duże. Nie możemy pojechać na turniej, nie mając np. strojów dla dzieci albo każdy w innym swoim z domu. Strój wg regulaminu musi być jednolity. Nie możemy to podzielić. Mamy wybierać, lepsze dziecko dostanie strój, drugie poczeka jeszcze pół roku póki gmina da nam pieniądze? Nie możemy tego zrobić. Badania też musimy wszystkie zrobić, zanim dostaniemy licencję. To są też wszystkie koszty, które musimy ponieść przed wystartowaniem w ligach. Tego nie możemy obejść. Jeżeli chcecie nam dać 25.000, a później gwarancje, które niekoniecznie muszą się spełnić, to ja później będę ze swoich własnych pieniędzy płacił kary za to, że nie ukończymy sezonu itd. To są wtedy dla nas ogromne koszty, których zapewne wy nie będziecie chcieli ponieść, bo powiecie, że daliśmy 25.000. To jest, przepraszam, ale zdecydowanie za mało żebyśmy mogli wystartować w jakichkolwiek rozgrywkach.

Pan Sławomir Pyta - przede wszystkim tak jak mówiliście wcześniej o tym, że ludzie się wynoszą z Trzebiatowa, chcecie budować halę, dla kogo wy chcecie budować halę, dla unihokeja, czy dla szkoły, w której jest 500 osób, z czego większa połowa ma zwolnienie z wf – u? Przepraszam bardzo, ale patrzy na to, co się tutaj dzisiaj dzieje, to jest nie do uwierzenia. Grał w pierwszej lidze, grał w różnych klubach, w różnych miastach, chodził pół roku nawet do Herberta. Nie dziwi się wcale, że siatkówka upadła. Ona była tu od lat, łącznie z Burmistrzem, który grał tutaj w tą siatkówkę. Zaczęcie czegoś, jakiegokolwiek projektu, to jest duże wyzwanie, trzeba wszystko od początku, od materacy, ławek, tu nie ma nic w tym mieście. Jest mieszkańcem tego miasta, jak patrzy na to, jak wszystko się zamyka, jak dzieciaki nie mają co robić, tylko zgłoszenie na policję, bo piją na ławkach, to sorry, nic się nie zmieni. Nie, jeśli nie podejmiecie żadnych kroków, to nic nie zmieni. A Grześka też dobrze zna. Panie Edwardzie, Pan powinien jako pierwszy być pasjonatem w ogóle jakiegokolwiek sportu. Pana syn osiągnął bardzo duży sukces i gratuluje, bo mu się udało. Jemu się niestety nie udało, skończył na pierwszej lidze i chciałby, żebyście Państwo spojrzeli trochę przychylniej na to. Jeśli chcecie jakiegokolwiek sport, chcecie jakiegokolwiek osiągnięcia tutaj, my na dzień dzisiejszy też nie możemy wam wszystkiego powiedzieć, bo na dzień dzisiejszy nawet nie wiadomo, ile będzie drużyn w lidze. Przez czasy covidowe niestety została bardzo zmniejszona ilość drużyn w każdej lidze, więc mieszkamy województwa między sobą, a praca z dziećmi nie jest prosta, ale chcielibyśmy się tego podjąć, bo to jest jedyna szansa dla tych dzieciaków dzisiaj, taka jest prawda. Co do wydatków, wydatki będą duże i szczególnie w początkowej fazie będą największe. Sama hala to jest około 10.000 zł na sezon. Do tego dochodzą sędziowie, turnieje plażowe, które byśmy też chcieli organizować, a najważniejsze, to będziemy promować miasto, o czym też niektórzy tutaj chyba zapomnieli. My nie promujemy swojego nazwiska, promujemy miasto. Jeśli nie chcecie wspierać inicjatywy siatkówki w Trzebiatowie, to my znajdziemy sobie inne miasto, które będzie chciało, np. Golczewo jest bardzo zainteresowane taką współpracą. Trudno, zaczniemy rok później, w każdym razie decyzja należy do was. To wy decydujecie. To nie są duże pieniądze, na pewno będziemy mieli też sponsorów, mamy część już sponsorów dogadanych, bo te 50.000 i te 20, które tam są zadysponowane w Radzie, to nie są pieniądze na cały sezon i to nie starczy, to nawet nie ma o czym mówić. Mamy trochę dalsze plany na to wszystko i uważa, że sponsorzy prywatni też sporo dołożą do tego wszystkiego. To nie jest tak, że my sobie siedzimy i czekamy na pieniążki tylko od Rady czy gminy, tylko działamy też w innym kierunku dla alternatywy. Jeśli nie zostaną zarządzane pieniądze w kwocie, o którą prosimy, to niestety zrezygnujemy z tego, nie będziemy promować gminy Trzebiatów, zrobimy klub całkowicie prywatny, na dzień dzisiejszy byśmy byli w stanie to zrobić, a jak wyjdzie, to się

okaże, ale to już jest temat na inną część.

Radna Irena Pietrzykowska - ma nadzieję, że dobrniemy do końca, chociaż jesteśmy dopiero przy pkt 6, ale u nas dzisiaj na sesji kompromitacja goni kompromitację. Jakim cudem w ciągu 5 minut zdecydowaliście Państwo? Niech podniosą rękę Ci, którzy się znają i powiedzieli że 25.000? Państwu się wydaje większości, że wszystko możecie. Nie możecie wszystkiego, bo oceniają nas ludzie i to, co się dzisiaj wydarza i dotyczące żłobka, godzinami debatujemy nad czymś, ten nie rozumie, tamten nie rozumie. Teraz dajecie w twarz młodym ludziom.

Radny Piotr Dąbrowski - chciałby jeszcze raz wygasić nastroje, te negatywne i te pozytywne, bo słyszeliście sami, ile goryczy płynęło z ust tych młodych ludzi. Oni dzisiaj też kierują się emocjami, bo oni przyszli tutaj, jak gdyby na potwierdzenie tego, że robiąc coś dobrego dla miasta, dla nas, dla mieszkańców, a tutaj ktoś próbuje im powiedzieć, że jesteście, może za duże słowo, ale musi je powiedzieć, jesteście oszustami, możecie za mniej. W swoim imieniu Radny przeprosił Panów, że tak to wygląda, że musieliście zostać, że zostaliście zmuszeni o to, żeby prosić o coś, o co nie powinniście prosić. Jeszcze raz bardzo serdecznie przeprasza, a koleżanki i kolegów Radnych prosi o to, żebyście nie kierowali się jakimiś partykularnymi interesami, tylko pomyśleli o tym, że robimy to dla naszych dzieci, dla naszych mieszkańców, nie dla tych Panów, nie dla Radnego też zresztą, bo w siatkówkę nigdy grał nie będzie, bo nie lubi, grać w piłkę też nie gram, ale biega. Tu nie trzeba wielkich słów, tu nie trzeba wielkich słów, tu wystarczy powiedzieć Panowie, macie rację, wasze argumenty przymówiły i tu nikt nie będzie mówił, czyja to zasługa. To też nie będzie na pewno tak, że wszyscy, którzy rozpoczną tą przygodę z siatkówką, przy niej zostaną, ale kilka na pewno zostanie. Na pierwsze treningi przychodzi po kilkudziesięcioro dzieci, zostaje kilkanaście, ale zostaje. Widzi ten entuzjazm, widzi tę radość w oczach rodziców, którą chciałby dzisiaj zobaczyć w oczach tych Panów. Dzisiaj widzi rozgoryczenie i zniesmaczenie tą atmosferą, która dzisiaj w naszej Radzie przez cały te kilka godzin. Zatrzymajmy wspólnie to wrażenie i zróbmy coś dobrego. Przestańmy myśleć tylko o tym, jak komuś dopiec, komuś udowodnić, że jest źle. Zróbmy coś dobrego. Niech to będzie to dobre, co dzisiaj z tego naszego długiego pobytu w tym budynku Ratusza zostanie, prosi o to jeszcze raz.

Przewodniczący Rady Miejskiej – Radny Mirosław Makarewicz - podziękował za te wystąpienia. Przewodniczący zapewnił, że nie było ze strony woli Radnych, czy części Radnych z tych klubów nie dać 50.000. Była wola etapować to, żeby obserwować rozwijającą się inicjatywę. Odebrał na telefon komórkowy różne sygnały od Radnych z klubów i swój wniosek wycofuje złożony w imieniu klubów, nie ma tego wniosku. Naście miesięcy temu w Rzeczypospolitej ukazał się wywiad ze znanym socjologiem, tytuł tego wywiadu to było "Państwo z tektury". Pokazano tam, jak Państwo, mimo pewnych regulacji prawnych, nie działa. Zobaczcie Państwo teraz na to, co my robimy i jakimi kanałami my działamy, jakimi drogami, jakimi metodami? Z jednej strony jest ustawa, o której mówił Pan Sekretarz i o konkursach, na mocy których można przyznawać stowarzyszeniom kasę, a z drugiej strony jest wniosek określonego klubu i sprawy, które prowadzimy w taki sposób, aby dać te pieniądze temu klubowi. Wniosek został wycofany, więc przechodzimy do głosowania projektu uchwały bez jakichkolwiek zmian.

c/ podjęcie uchwały:

Uchwała Nr LXVIII/497/23 w sprawie zmiany budżetu Gminy Trzebiatów na 2023 r. – zał. nr 22

- podjęta została przez Radę Miejską 13 głosami „za” przy 1 głosie „przeciw” i 1 nieobecny.
Głosowanie imienne do w/w uchwały stanowi załącznik nr 23.

Ad. 7. Rozpatrzenie projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Trzebiatów na lata 2023 – 2035:

Nagranie dotyczące pkt. 7. porządku obrad trwa od godziny 05:46:53 do godziny 05:48:21.

a/ stanowisko Komisji Rozwoju Gospodarczego:

Radny Adam Styranka – Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego – przedstawił stanowisko Komisji do powyższego w/w projektu uchwały – zał. nr 20.

b/ dyskusja:

Państwo Radni nie wzięli udziału w dyskusji.

c/ podjęcie uchwały:

Uchwała Nr LXVIII/498/23 o zmianie uchwały w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Trzebiatów na lata 2023 – 2035 – zał. nr 24

- podjęta została przez Radę Miejską 13 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym się” i 1 nieobecny. Głosowanie imienne do w/w uchwały stanowi załącznik nr 25.

Ad. 8. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchylenia uchwały w sprawie określenia zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu gminy, informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej oraz informacji o przebiegu wykonania planu finansowego niektórych jednostek należących do sektora finansów publicznych:

Nagranie dotyczące pkt. 8. porządku obrad trwa od godziny 05:48:22 do godziny 05:49:25.

a/ stanowisko Komisji Rozwoju Gospodarczego:

Radny Adam Styranka – Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego – przedstawił stanowisko Komisji do powyższego w/w projektu uchwały – zał. nr 20.

b/ dyskusja:

Państwo Radni nie wzięli udziału w dyskusji.

c/ podjęcie uchwały:

Uchwała Nr LXVIII/499/23 w sprawie uchylenia uchwały w sprawie określenia zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu gminy, informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej oraz informacji o przebiegu wykonania planu finansowego niektórych jednostek należących do sektora finansów publicznych – zał. nr 26

- podjęta została przez Radę Miejską 13 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym się” i 1 nieobecny. Głosowanie imienne do w/w uchwały stanowi załącznik nr 27.

Ad. 9. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych:

Nagranie dotyczące pkt. 9. porządku obrad trwa od godziny 05:49:27 do godziny 05:50:09.

a/ stanowisko Komisji Rozwoju Gospodarczego:

Radny Adam Styranka – Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego – przedstawił stanowisko Komisji do powyższego w/w projektu uchwały – zał. nr 20.

b/ dyskusja:

Państwo Radni nie wzięli udziału w dyskusji.

c/ podjęcie uchwały:

Uchwała Nr LXVIII/500/23 w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych – zał. nr 28

- podjęta została przez Radę Miejską 13 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym się” i 1 nieobecny.
Głosowanie imienne do w/w uchwały stanowi załącznik nr 29.

Ad. 10. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości położonej na terenie gminy Trzebiatów (dz. nr 2488/2 przy ul. Podmiejskiej w Trzebiatowie):

Nagranie dotyczące pkt. 10. porządku obrad trwa od godziny 05:50:10 do godziny 05:50:57.

a/ stanowisko Komisji Rozwoju Gospodarczego:

Radny Adam Styranka – Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego – przedstawił stanowisko Komisji do powyższego w/w projektu uchwały – zał. nr 20.

b/ dyskusja:

Państwo Radni nie wzięli udziału w dyskusji.

c/ podjęcie uchwały:

Uchwała Nr LXVIII/501/23 w sprawie sprzedaży nieruchomości położonej na terenie gminy Trzebiatów (dz. nr 2488/2 przy ul. Podmiejskiej w Trzebiatowie) – zał. nr 30

- podjęta została przez Radę Miejską 14 głosami „za” przy 1 nieobecny.
Głosowanie imienne do w/w uchwały stanowi załącznik nr 31.

Ad. 11. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nabycia nieruchomości położonej na terenie gminy Trzebiatów (dz. nr 376/147, obręb Mrzeżyno - 3):

Nagranie dotyczące pkt. 11. porządku obrad trwa od godziny 05:51:01 do godziny 05:51:57.

a/ stanowisko Komisji Rozwoju Gospodarczego:

Radny Adam Styranka – Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego – przedstawił stanowisko Komisji do powyższego w/w projektu uchwały – zał. nr 20.

b/ dyskusja:

Państwo Radni nie wzięli udziału w dyskusji.

c/ podjęcie uchwały:

Uchwała Nr LXVIII/502/23 w sprawie nabycia nieruchomości położonej na terenie gminy Trzebiatów (dz. nr 376/147, obręb Mrzeżyno - 3) – zał. nr 32

- podjęta została przez Radę Miejską 13 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym się” i 1 nieobecny. Głosowanie imienne do w/w uchwały stanowi załącznik nr 33.

Ad. 12. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Mrzeżyno:

Nagranie dotyczące pkt. 12. porządku obrad trwa od godziny 05:51:57 do godziny 05:53:01.

a/ stanowisko Komisji Gospodarki Komunalnej, PPIOS:

Radna Alina Rachańska – Przewodnicząca Komisji Gospodarki Komunalnej, PPIOS - przedstawiła stanowisko Komisji dotyczące w/w uchwały – zał. nr 34.

b/ dyskusja:

Państwo Radni nie wzięli udziału w dyskusji.

c/ podjęcie uchwały:

Uchwała Nr LXVIII/503/23 w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Mrzeżyno – zał. nr 35

- podjęta została przez Radę Miejską 13 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym się” i 1 nieobecny. Głosowanie imienne do w/w uchwały stanowi załącznik nr 36.

Ad. 13. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dotyczącego obszaru tzw. wojskowego kompleksu mieszkalnego w miejscowości Rogowo:

Nagranie dotyczące pkt. 13. porządku obrad trwa od godziny 05:53:02 do godziny 05:54:04.

a/ stanowisko Komisji Gospodarki Komunalnej, PPIOS:

Radna Alina Rachańska – Przewodnicząca Komisji Gospodarki Komunalnej, PPIOS - przedstawiła stanowisko Komisji dotyczące w/w uchwały – zał. nr 37.

b/ dyskusja:

Państwo Radni nie wzięli udziału w dyskusji.

c/ podjęcie uchwały:

Uchwała Nr LXVIII/504/23 w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dotyczącego obszaru tzw. wojskowego kompleksu mieszkalnego w miejscowości Rogowo – zał. nr 38

- podjęta została przez Radę Miejską 13 głosami „za” przy 2 nieobecnych.
Głosowanie imienne do w/w uchwały stanowi załącznik nr 39.

Ad. 14. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie trybu i sposobu powoływania oraz odwoływania członków Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przeciwdziałania Przemocy Domowej w Gminie Trzebiatów:

Nagranie dotyczące pkt. 14. porządku obrad trwa od godziny 05:54:05 do godziny 05:55:25.

a/ stanowisko Komisji Spraw Społecznych:

Radna Danuta Sudaj – Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych – przedstawiając stanowisko Komisji dotyczące w/w uchwały oznajmiła, że po omówieniu projektu uchwały Komisja zaopiniowała projekt 5 głosami „za”.

b/ dyskusja:

Państwo Radni nie wzięli udziału w dyskusji.

c/ podjęcie uchwały:

Uchwała Nr LXVIII/505/23 w sprawie trybu i sposobu powoływania oraz odwoływania członków Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przeciwdziałania Przemocy Domowej w Gminie Trzebiatów – zał. nr 40

- podjęta została przez Radę Miejską 13 głosami „za” przy 2 nieobecnych.
Głosowanie imienne do w/w uchwały stanowi załącznik nr 41.

Ad. 15. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany w składzie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji:

Nagranie dotyczące pkt. 15. porządku obrad trwa od godziny 05:55:26 do godziny 06:02:07.

a/ dyskusja:

Radny Piotr Dąbrowski - ma pytanie techniczne, jak to wygląda formalnie, czy przestaje się być członkiem Komisji z chwilą złożenia wniosku, tudzież dokumentu w Radzie, czy z chwilą, kiedy my to przegłosujemy i czy to działa też w drugą stronę? Czy staje się członkiem Komisji z chwilą złożenia wniosku, czy trzeba to przegłosować?

Przewodniczący Rady Miejskiej – Radny Mirosław Makarewicz - członkiem Komisji ktoś przestaje być formalnie po podjęciu uchwały Rady Miejskiej. Złożenie rezygnacji to jest wyrażenie woli przez osobę, która jest w składzie określonej Komisji, natomiast powołanie, odwołanie następuje na mocy uchwały i do tego jest konieczna uchwała. Ktoś może nie brać udziału, jeżeli nie jest wykluczony formalnie, to z punktu widzenia prawnego, formalnego jest nadal członkiem Komisji.

Radna Małgorzata Słodkowska - powiedziała, że sama podjęła taką decyzję i chciała, żeby to wszyscy o tym wiedzieli, a nikt Jej nie odwołał.

Przewodniczący Rady Miejskiej – Radny Mirosław Makarewicz - wszyscy złożyli pisemne rezygnację, nikt nikogo siłowo nie odwołuje. To jest prawda.

Sekretarz Trzebiatowa – Pan Andrzej Kuliberda - jeżeli rzeczywiście byłoby tak, jak Pan Przewodniczący powiedział, to nie rozumie, dlaczego Komisja Skarg, Wniosków i Petycji nie rozpatrywała skarg, które czekają w Radzie.

Przewodniczący Rady Miejskiej – Radny Mirosław Makarewicz - bo nie była w stanie się zebrać ze względu na to, że członkowie Komisji odmawiali pracy, nie chcieli się spotykać, nie było Przewodniczącej Komisji, nie było komu zwoływać tych Komisji i tak dalej.

Sekretarz Trzebiatowa – Pan Andrzej Kuliberda - idąc dalej tym śladem, jeżeli rzeczywiście jest tak, jak Pan Przewodniczący powiedział i te złożone pisemne rezygnacje nie wywoływały żadnych skutków, to była Przewodnicząca i był cały pięcioosobowy skład Komisji. Zmierzano do tego, że w przypadku rezygnacji jest jednak inaczej. To właśnie złożenie rezygnacji pisemnej w tym wypadku spowodowało utratę członkostwa, co formalnie tylko potwierdzi uchwała, inaczej w przypadku powołania do składu Komisji, bo gdyby było inaczej, to nieprawidłowo zostały wypłacone diety niektórym Radnym, skoro byłiby nadal członkami, a już naszym zdaniem nie są.

Przewodniczący Rady Miejskiej – Radny Mirosław Makarewicz - przeprasza w takim razie za swoją mylną interpretację.

Radny Adam Dąbrowski - w takim razie, po tym co usłyszeliśmy, obawia się, że nadal Komisja SWiP formalnie nie będzie mogła działać. Dlatego, że w tej chwili będziemy mieli 3 członków, ale nie będzie Przewodniczącego, więc pytanie, kto w takim razie, Komisja ze swego grona powinna wybrać nowego Przewodniczącego? Kto zwoła pierwsze posiedzenie, które wyłoni ze swojego składu Przewodniczącego? Wydaje się, że to Pan Przewodniczący Rady, jako kierujący pracą całej Rady, powinien coś takiego zwołać, tak jak po wyborach.

Przewodniczący Rady Miejskiej – Radny Mirosław Makarewicz - uczyni to, ale bardziej w trybie propozycji jakiś terminów, niż sztywnego zwołania, ale oczywiście wypełni ten obowiązek. Nie ma najmniejszego problemu.

Radna Irena Pietrzykowska - czy dobrze rozumie to, o czym mówił Pan Sekretarz, że Komisja, mimo że Pani Przewodnicząca Słodkowska złożyła rezygnację, mogła pracować, czy nie mogła?

Przewodniczący Rady Miejskiej – Radny Mirosław Makarewicz – wyjaśnił, że Jego interpretacja była błędna, za co przeprasza.

b/ podjęcie uchwały:

Uchwała Nr LXVIII/506/23 w sprawie zmiany w składzie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – zał. nr 42

- podjęta została przez Radę Miejską 14 głosami „za” przy 1 nieobecnym.
Głosowanie imienne do w/w uchwały stanowi załącznik nr 43.

Ad. 16. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany w składzie Komisji Spraw Społecznych:

Nagranie dotyczące pkt. 16. porządku obrad trwa od godziny 06:02:07 do godziny 06:02:48.

a/ dyskusja:

Państwo Radni nie wzięli udziału w dyskusji.

b/ podjęcie uchwały:

Uchwała Nr LXVIII/507/23 w sprawie zmiany w składzie Komisji Spraw Społecznych – zał. nr 44

- podjęta została przez Radę Miejską 14 głosami „za” przy 1 nieobecny.
Głosowanie imienne do w/w uchwały stanowi załącznik nr 45.

Ad. 17. Rozpatrzenie projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie uchwalenia planu pracy Rady Miejskiej w Trzebiatowie na 2023 rok:

Nagranie dotyczące pkt. 17. porządku obrad trwa od godziny 06:02:48 do godziny 06:07:17.

a/ dyskusja:

Radna Irena Pietrzykowska - złożyła wniosek o wycofanie tej zmiany na wrzesień i proponuje, żeby to było jeżeli już tylko przedmiotem prac Komisji, a nie sesji. Podkreśla raz jeszcze, ustawodawca o tym mówi, nie wie, dlaczego jest taka potrzeba, abyśmy wprowadzali to akurat pod obrady sesji. Myśli, że chyba tylko dlatego, żeby społeczeństwo miało uciechę.

Przewodniczący Rady Miejskiej – Radny Mirosław Makarewicz – rozumie, że Pani Radna Irena Pietrzykowska proponuje, aby to nie było przedmiotem obrad sesji jako temat dla całej Rady Miejskiej, tylko temat na Komisji. Wniosek nie bardzo jest zasadny, jeżeli ktoś tak uważa, głosuje przeciw.

Sekretarz Trzebiatowa - Pan Andrzej Kulibera - jeżeli dobrze rozumie wniosek Pani Radnej, to dotyczy on tak naprawdę zdjęcia z porządku obrad tej uchwały i w ogóle nie głosowania nad nią, ponieważ ten temat ma każda z Komisji Stałych w swoich planach pracy.

Przewodniczący Rady Miejskiej – Radny Mirosław Makarewicz – rozumie, że taka jest interpretacja Pani wniosku. Tak. Rada ma prawo dokonać zmiany w porządku obrad w każdym momencie trwania sesji. W takim razie wniosek musimy poddać pod głosowanie.

Wniosek formalny Radnej Ireny Pietrzykowskiej o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie uchwalenia planu pracy Rady Miejskiej w Trzebiatowie na 2023 rok, Rada Miejska odrzuciła w głosowaniu: 5 głosów „za” przy 9 głosach „przeciwnych” i 1 nieobecny.
Głosowanie imienne do w/w wniosku stanowi załącznik nr 46.

b/ podjęcie uchwały:

Uchwała Nr LXVIII/508/23 o zmianie uchwały w sprawie uchwalenia planu pracy Rady Miejskiej w Trzebiatowie na 2023 rok – zał. nr 47

- podjęta została przez Radę Miejską 8 głosami „za” przy 4 głosach „przeciwnych”, 2 głosach „wstrzymujących się” i 1 nieobecny.

Głosowanie imienne do w/w uchwały stanowi załącznik nr 48.

Ad. 18. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wykonanie prawa odkupu nieruchomości położonej na terenie gminy Trzebiatów:

Nagranie dotyczące pkt. 18. porządku obrad trwa od godziny 06:07:18 do godziny 06:50:42.

a/ dyskusja:

Przewodniczący Rady Miejskiej – Radny Mirosław Makarewicz – wyjaśnił, że tutaj nie ma formalnego stanowiska Komisji Rozwoju Gospodarczego, ale odczytał głosowania z Komisji, jakie miały miejsce (pozytywne).

Radny Stanisław Matulewicz - zapytał Pana Burmistrza, czy ma wiedzę, na jakim etapie jest Zarząd Powiatu w temacie tej inwestycji? To znaczy, czy mają tylko pieniądze, czy rozpoczęli projektowanie, czy są problemy związane z projektowaniem, czy przeszkody związane z projektowaniem?

Radny Tomasz Sobczak - temat był dla nas dużym zaskoczeniem, bo to zostało przedstawione na Komisję dosyć nagle tak naprawdę. Zgodziliśmy się jednak, że jest taka potrzeba. Radny przypomniał też, że na samej Komisji Burmistrz Józef Domański z tego projektu się wycofał. Była dyskusja, z informacji, które uzyskaliśmy mamy czas do 16 października, więc jakby teraz, na etapie, kiedy powiat kończy projekt, wykorzystywanie prawa odkupu zdaje się być trochę przedwczesne. Zależy nam wszystkim na tym, żeby ta sala powstała, żeby ta szkoła dalej funkcjonowała, żeby się rozwijała, więc jakby teraz to będzie tak naprawdę prezent dla przeciwników, działalność zbudowania tej hali. Mamy też informację taką, że został złożony przez powiat wniosek do Polskiego Ładu. I tu była prośba z różnych stron do Pana Posła, myśli, że nasza Pani Radna też będzie wspierała taki wniosek, żeby właśnie poprzeć to, żeby przez BGK te środki były przyznane. Faktycznie przez wiele lat powiat trochę niesprawiedliwie w ocenie mieszkańców traktował gminę Trzebiatów i zaufania nie ma. Radny zapewnił, że sam będzie pierwszy, który zgłasza za tym, żeby skorzystać z tego prawa odkupu we wrześniu, czy na początku października na sesji jakieś nadzwyczajnej, kiedy faktycznie te pieniądze nie będą przyznane i ta hala nie będzie budowana, ale teraz, kiedy ten proces trwa, kończy się jest to niezrozumiałe. Pan Radny nie rozumie tego wniosku, właśnie w tym momencie. Po tych pierwszych rozmowach powiat wziął się w garść, był Starosta, deklarował i faktycznie to, co deklarował, zrealizował, czyli oni wzięli jakiś tam kredyt, zaczęli projekt, ten projekt jest na ukończeniu. Teraz zabieranie tego to jest przynajmniej dziwne. My mamy także inne tematy z powiatu, mamy kwestie drogi w Mrzeżynie, na którą przecież wszyscy czekamy. Skończenie tej miniobwodnicy i inne tematy. Takie postępowanie jest trochę nie w porządku. Jeżeli nie będzie to zrealizowane, będzie to niemożliwe, to gmina też powinna z tego prawa skorzystać, powiat też by nie miał skrupułów. Teraz chciałby zainicjować jakiś wspólny apel w sprawie tych środków z Polskiego Ładu, żeby faktycznie przy podziale tych środków, które w dużej mierze, jak były inwestycje powiatowe, szły do gminy Gryfice, żeby tym razem poszły do gminy Trzebiatów i wydaje się, że jesteśmy tutaj jednak mimo wszystko w stanie wspólnie zaapelować, złożyć się, przygotować taki apel. To jest na działalność szkoły.

Radny Stanisław Matulewicz - Pan Radny Sobczak jest młodym Radnym. Nie wie, czy to dobrze, czy źle, ale młody na pewno. My do budowy hali podchodzimy którąś kadencję i one zawsze podobnie się kończą. Pan idzie w tym kierunku, żeby tą działkę nie odkupić i zaprzepaścić. My działkę odkupując teraz, we wrześniu jak będzie wola możemy ją przekazać pod warunkiem, że powiat będzie zainteresowany. Nic się nie dzieje, w tym czasie można projektować, można aplikować o środki. Nie ma

problemu. Gmina nie straci działki, a powiat przy zdrowych zasadach nie powinien mieć problemu z tym. Zdrowe zasady - odsprzedajemy, przekazujemy, forma jest tu dowolna, pod warunkiem, że interes gminy jest zabezpieczony. To jest główna przyczyna - zabezpieczenie teraz gminy.

Radny Tomasz Sobczak - rozumie ten brak zaufania, bo sam nie ma, ale ten projekt jest chyba pierwszy raz. Nie pamięta takiej sytuacji. Przyjechał Starosta i to, co powiedział, zrobił, te pieniądze na najbliższej sesji były wydatkowane. Radnemu naprawdę zależy na szkole i uważa, że ta szkoła bez sali gimnastycznej porządnej, w dłuższej mierze nie ma racji bytu i to jest niebezpieczeństwo dla tego miasta. Można się bawić, zabierać i oddawać, ale to jest niepoważne. Jak oni będą wyglądali przy aplikacji tego wniosku, kiedy nie mają tytułu prawnego? Wniosek bezprzedmiotowy, nie mają tytułu prawnego. To powinno się zrobić po tym wniosku, jeżeli nie będzie dofinansowania, jeszcze pod koniec września jak najbardziej można taką uchwałę podjąć, bo to zrozumiałe, ale bardziej ważne jest i by prosił Radną Wysoczańską, żeby faktycznie taki apel do Posła przekazać i żeby tego właśnie pilnować, ze swojej strony też będzie się starał.

Pani Monika Kwiatkowska – Radca Prawny - zwróciła uwagę na to, że uchwała wyraża zgodę. Jest to pierwszy etap w realizacji tego prawa odkupu. Natomiast potrzebne do jego zrealizowania jest zawarcie umowy notarialnej, więc takiej umowy też się nie sporządzi w 1 dzień. Więc żebyśmy się nie zapędzili w kozi róg, bo rzeczywiście, tak jak Pan Radny mówi, tutaj ten interes gminy jest ważny, natomiast nic nie stoi na przeszkodzie, żeby zawrzeć, nawet po skorzystaniu z prawa odkupu kolejną umowę i to prawo odkupu mamy nowe. Rzeczywiście może się okazać tak, nie chce przesądzać, ale ten termin nam minie, bo powiat będzie nas tutaj utrzymywał, że coś robi, a się coś nie uda, no to zostaniemy bez tego prawa i bez tego terenu.

Wiceburmistrz Trzebiatowa – Pan Grzegorz Olejniczak - odpowiadając na pytanie Pana Stanisława Matulewicza - projekt tej hali po raz pierwszy zresztą wykonywany, bo wcześniej były jakieś koncepcje tylko i wyłącznie, ma być gotowy na początku września, wtedy też będziemy mieli wartość kosztorysową tego przedsięwzięcia. Po drugie, wniosek powiat złożył o dofinansowanie tego przedsięwzięcia do odpowiednich struktur. Złożył wniosek i czeka na dofinansowanie. Kiedy wniosek będzie rozstrzygnięty, do końca nie wie, ale ma nadzieję, że do końca miesiąca września może się to udać. Ale to nie znaczy, że ten wniosek będzie rozpatrzony pozytywnie. Daj Boże, żeby był pozytywnie, ale różnie się może wydarzyć i wtedy ten czas na zrealizowanie prawa odkupienia nam się bardzo kurczy. Bezpiecznie by było tak, jak Pani radca prawna powiedziała, podjąć uchwałę o odkupieniu, zrealizować prawo odkupienia, a następnie podjąć uchwałę o sprzedaży za złotówkę ponownie powiatowi. Wtedy się uruchamia kolejną perspektywę pięcioletnią i wtedy jesteśmy zabezpieczeni, bo może się zdarzyć, tak, że dzisiaj te władze powiatu, ten zarząd powiatu, ta rada powiatu ma wolę rzeczywiście budować halę przy szkole, natomiast po wyborach, a to się może przyciągnąć, może być inna wola rady powiatu i gdybyśmy z tego prawa odkupu nie skorzystali, to możemy też się spotkać z czymś takim, że powiat przeznaczy tę nieruchomość na zupełnie inny cel i na to wtedy już nie mamy wpływu. Dlatego ta uchwała się pojawiła jako przejaw takiej troski o to, żeby jednak nie przegapić tego aktu. Wcale nie z myślą o tym, żeby powiatowi to zabrać już, bo taką mamy wolę, nie, chodzi tylko o zabezpieczenie interesu gminy na przyszłość, żeby się potem nie obudzić z ręką w nocniku, co daj Boże pewnie nie nastąpi, no ale trzeba być ostrożnym.

Radny Stanisław Matulewicz - zadał pytanie Panu Burmistrzowi, na jakim etapie jest projektowanie dlatego, że są drobne sprawy, mogą być problemy, nie chciałby być wyrocznią dzisiaj wywoływać tego, natomiast warto o tym pamiętać. Odkupić, poczekać, bo możemy się obudzić w takiej rzeczywistości niezręcznej i przegranej. Skoro nie mamy wiedzy, na jakim etapie jest zaawansowane projektowanie, to znaczy że jest na słabym poziomie i to trochę martwi.

Wiceburmistrz Trzebiatowa – Pan Grzegorz Olejniczak - powiat zlecił projekt z przetargu do połowy września będzie miał ten projekt gotowy łącznie z kosztorysem, czyli będziemy mieli namacalny dowód na to, że projekt na halę jest, ale to jeszcze nie jest pewność, że hala będzie wykonywana.

Radny Adam Dąbrowski - dzisiaj na pewno duża rzesza osób siedzi przed monitorami i ogląda tą sesję, bo chce wiedzieć, jak będzie ta sprawa wyglądała, jaką podejmiemy decyzję. Boi się też, że za chwilę, jak skończy się ta sesja zostaniemy okrzyknięci jako ci, którzy nie chcą hali w Trzebiatowie, a to nie tak. 2 x po 5 lat właścicielem tego terenu był powiat, co daje nam lat 10. I nic nie zostało w tej kwestii zrobione, czyli nadal nie mamy tej hali. Gwarantem tego, że powstanie ta hala, jest rozpoczęcie inwestycji do 16 października. A fakt jest taki, że powiat zaciągnął kredyt na projekt. Jakie mamy gwarancje, że mają pieniądze, żeby zacząć inwestycję do 16 października? Żadne. Kolejna sprawa to jest to, co tutaj wielokrotnie i na Komisjach padło, że my możemy odkupić to, 1 września odsprzedać im z powrotem i nadal będą mieli, ale my będziemy mieli gwarancję, że przez 5 lat, jeżeli znowu nie rozpocznie się ta inwestycja, to znowu będziemy mogli to odkupić. Reasumując, jeżeli w tej chwili nie odkupimy od powiatu, bo nie ma naprawdę żadnych gwarancji, że do 16 października ta inwestycja się rozpocznie, jeżeli nie odkupimy, stracimy działkę. Więc to jest najlepszy moment, żeby to zrobić. Radny Tomasz Sobczak powiedział że, bo oni w końcu zaczęli coś robić? Tak, ale przed kilkoma miesiącami odbyło się tutaj spotkanie z powiatem i wtedy właśnie zobaczyli, że mogą stracić tą działkę, zaczęli coś robić, ale czy po to, żeby to zrealizować? Nie wie. Wg Radnego powinniśmy odkupić tą działkę w takim celu, żeby ją z powrotem odsprzedać dla nich, ale zagwarantować, że tej działki nie stracimy.

Radny Piotr Dąbrowski - wszyscy jak tutaj siedzimy i wszyscy mieszkańcy Trzebiatowa oczekują, że ta hala powstanie. Pan Radny Sobczak powiedział, że obawia się tego, że odkupienie tej działki spowoduje tylko to, że damy oręża przeciwnikom budowania tej hali. Radny nie zna takich osób, nie wie, czy ktokolwiek odważy się powiedzieć, że tej hali nie zbuduje, bo to byłoby równoznaczne ze śmiercią publiczną. To duże słowa, ale trzeba mieć tego świadomość. Nikt nie powie, że hali nie chce budować tym bardziej, że powiat wyda kilkaset tysięcy złotych na projekt, czy już wydał. To też daje gwarancję, że ta hala powstanie, tylko za chwilę może się zdarzyć taka sytuacja, że będziemy zwoływali nadzwyczajne sesje, bo coś się obsunie. Życie ma to do siebie, że składa się czasami z nieprzewidzianych wypadków, nieprzewidzianych okoliczności, które spowodują, że będzie wariactwo. I tak jak powiedziała Pani Radczyni, że trzeba sporządzić akt notarialny, to też trwa. Zabraknie nam jednego dnia i okaże się, że nie będzie już możliwości, żeby ona została z powrotem nasza, a budowa hali odwlecze się nie o miesiące, tylko o lata znowu, bo powiat gryficki nie jest zamożnym powiatem. Dobrze wiemy, że boryka się z problemami finansowymi. Ta hala, o której mówimy, będzie kosztowała kilkanaście, jak nie kilkadziesiąt milionów. I nie wszystko da się sfinansować ze środków z Polskiego Ładu. Radny nie wie, czy powiat stać, bo już któryś raz z kolei urzędnicy, czy też samorządowcy mówią nam, że będzie budowana ta hala. Daj Bóg, też na to liczy, też jest o tym przekonany, tylko boi się jeszcze jednej rzeczy, że jak zobaczymy projekt tej hali, to będzie dla nas kolejna niespodzianka, bo wszystkim nam się wyobraża, że ta hala będzie służyła naszym mieszkańcom. Czy to będzie hala o charakterze hali w Mrzeżynie? Tak nie będzie, tak nie będzie, mówi to z perspektywy Prezesa klubu, który mówiąc to dosadnie, żebrze zimą o to, żeby dzieciaki mogły mieć zajęcia na halach sportowych i żebrze też u Pani Dyrektor Zespołu Szkół im. Herberta. Oni też mają swoich uczniów, też będą korzystali z tej hali. Jeśli chcemy mieć halę, z której będą korzystali nasi mieszkańcy, w ogromnej mierze musimy zbudować ją sami, nie oglądajmy się na powiat, oczywiście fajnie, że ta hala stanie, bo tak jak powiedział tutaj Radny Tomek Sobczak, ona da gwarancję, że szkoła im. Herberta będzie funkcjonowała dalej, ale to wcale nie znaczy, że ta hala będzie służyła dla wszystkich mieszkańców w takim kształcie, w takim wymiarze, jak nam się wydaje, bo jest przekonany, i tutaj nie mówi w trybie przypuszczającym, że wydaje mi się, nie, jest przekonany, że tak nie będzie. Ta hala będzie halą sportową dla szkoły, przyszkolną. Trzeba się też zastanowić, gospodarzem tej hali będzie Pani Dyrektor, będzie musiała zatrudnić ludzi, z hali tej ogólnodostępnej korzysta się po godzinach, nie

wyobraża sobie, żebyśmy chcieli korzystać z hali rano, bo rano pracujemy. Proszę zapytać dyrektora naszej hali, czy jest problem, żeby skorzystać z hali do południa? Nie ma. Tylko że moi piłkarze, dzieci, bo nie mówi tylko o piłkarzach seniorach, tylko o dzieciach, mają zajęcia o 17 - 18 i wtedy hala nie funkcjonuje, bo tam musi być pracownik i tak samo będzie u Pani Dyrektor. Nie wyobraża sobie takiej sytuacji. Zejdźmy na ziemię, niech ta hala powstanie, a teraz prosi tylko o to, żebyśmy zabezpieczyli interes gminy w postaci możliwości odkupienia tych działek, bo to niczemu nie skutkuje. Projekt powstaje. Wniosek został złożony. Jak tylko będzie powiatowi zależało na tym, żeby rozbudować dla uczniów Zespołu Szkół im. Herberta, którą po prostu zbuduje i tę działkę od nas odkupi też za złotówkę. Tak jak powiedział tutaj Radny Tomek Sobczak, że zaufanie do samorządowców powiatowych z powiatu gryfickiego, no nie powie, że jest bliskie zeru, bo jest równe 0, bo to nie pierwszy raz. Do każdej inwestycji, jaką realizuje powiat w naszej gminie, dopłacamy gro środków i czy to jest inwestycja za kilkanaście tysięcy, czy za kilkadziesiąt, czy kilkaset, to my dokładamy gigantyczne kwoty. No bo taka jest polityka powiatu, powiat jest zawsze biedny, zawsze nie ma środków. W tej chwili realizowana jest inwestycja przy ulicy Kilińskiego. Tam też gro środków, mówi to z pełną odpowiedzialnością za słowo, bo te środki zostały wydatkowane na materiały. Gro środków w tej inwestycji jest realizowana ze środków gminnych, bo pozostałe środki widzi, robocizna, to pracownicy Zarządu Dróg Powiatowych, którzy i tak w tym zarządzie pracują, więc powiat de facto nie poniósł dodatkowych środków. Tak to wygląda. Przykro to mówić, ale prosi Radnych, żeby otworzyli oczy na to, jak powiat traktuje naszą gminę. I tutaj nie zadziała szantaż, że nam powiat nie zbuduje, bo damy im oręż. Powiat, jeśli ma tutaj szkołę, to niech się ogarnie, niech zadba o tą szkołę i niech zbuduje halę. Nie oglądając się na nas i tak dużo daliśmy, bo daliśmy ziemię za złotówkę, wartą kilkaset, jeśli nie więcej złotych i nie zażądaliśmy w zamian za to niczego. Chociaż padały takie głosy, abyśmy zrobili na zasadzie barteru, damy wam działkę za złotówkę w tym miejscu, gdzie sobie życzyacie i chcecie, a wy ze swojej strony jako powiat oddacie nam działkę, którą też będziemy mogli sobie zagospodarować. Były takie głosy. Nie, nie sięgnęliśmy po tego rodzaju narzędzie, daliśmy bezwarunkowo, tylko oczekujemy od powiatu, żeby się ogarnął i zaczął działać niepozornie. Fajnie, że to się już odbywa, ten projekt powstaje, że został złożony wniosek, tylko jeszcze raz: działanie, działanie, bo projekt jak sami widzicie, to nie wszystko.

Radna Małgorzata Słodkowska - odnośnie wypowiedzi Radnego Piotra Dąbrowskiego chciała powiedzieć, że w tym roku rozmawiała z pracownikami oraz z osobami, które pracują w starostwie. Starostwo powiatowe dysponuje bardzo skromnym budżetem. Nie dajmy się wpędzić w maliny. Trzeba się zastanowić, czy ta hala faktycznie powstanie, bo bardziej idzie to w kierunku niespełnionych obietnic wyborczych.

Radna Irena Pietrzykowska - jest za tym, aby dzisiaj ten projekt uchwały został przegłosowany z korzyścią dla gminy. Tak naprawdę powiat jest zainteresowany tym, żeby tę działkę utrzymać, ale ile razy Radni Powiatowi byli zainteresowani spotkaniem z Radnymi naszymi, z nami, a nie odwrotnie? Do spotkania doszło, ale nie z inicjatywy Radnych Powiatowych. Jeżeli ja jestem czymś zainteresowana i na czymś mi zależy, to przychodzę i zabiegam i informuję przede wszystkim. Jeśli nawet powstał projekt, to kto z Państwa Radnych ten projekt widział? Nikt, będziemy kupować kota w worku? Nie widziała ani razu nikogo, kto by powiedział słuchajcie Państwo Radni, wiemy, że zbliża się koniec tego terminu, my mamy to i to, czy możemy przyjść na sesję albo na Komisję, chcemy to powiedzieć. A teraz zobaczcie, my staramy się bronić powiatu, tłumaczyć, no naprawdę, jesteśmy wspaniałomyślni i tak naprawdę chcemy temu powiatowi, przeprasza za kolokwializm, zrobić dobrze. Tylko naprawdę przyjdzie czas, że się okaże, że nic z tego nie będzie. I tak jak tutaj mówi Pan Radny Matulewicz, czy Pan Radny Sobczak, Pan Radny Dąbrowski i sama Pani radca prawny - podejmijmy dzisiaj tą uchwałę. Nic nie stoi na przeszkodzie. Chcemy, aby hala powstała. No 10 lat, naprawdę powiat ciągle nas zwodzi. Na tym etapie dzisiaj Pana Burmistrza pytamy 10. raz, co on widział i co on wie? To nie do Pana Burmistrza pytania, tylko do Zarządu Powiatu, a my nie widzieliśmy nic, więc jest za tym, żeby odkupić od powiatu, a jeśli się rzeczywiście tak zadzieje, to można się zebrać i zmienić projekt uchwały.

Radna Małgorzata Wysoczańska - zanim wyrazi swoją opinię na temat projektu uchwały, to chciałaby przekazać informację, że Polskie Radio Szczecin w studiu S1 przedstawiało monodram 'Ostatnie tango z Herbertem', na który została zaproszona nasza szkoła, Pani Dyrektor z gronem pedagogicznym, z Julią, uczennicą klasy medialnej, która przepięknie przedstawiła utwory Herberta. Prezes Radia zaprosił Julię do współpracy i do odbycia praktyk. To była świetna promocja dla naszej szkoły. Imprezę organizował Wojewoda Zachodniopomorski, IPN szczeciński i Agencja Mienia Wojskowego. Wie od osób znanych, że wiele osób słuchało audycję, był koncert, był monogram, no i nasi na scenie, a więc naprawdę pięknie. Przechodząc do uchwały - oczywiście całą swoją mocą i całym sercem będzie wspierać prośbę o powstanie tej hali. Ma informację, że taki wniosek wpłynął do Posła Jacha, bo poparła ten wniosek również nasza Radna Joanna Duzinkiewicz. Niemniej jednak, budowa hali a zabezpieczenie spraw gminy to są dwie różne kwestie. Jako Radna Rady Miejskiej w Trzebiatowie, znając sytuację prawną tej nieruchomości wie, co nam grozi, że możemy jej po prostu nie mieć. I hali też może nie być, bo nie wiadomo. Poseł powiedział, że zrobi wszystko, Pani Dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego powiedziała również, że zrobi wszystko, ale nie wiedzą, czy wszystkie środki, czy całość, cała kwota. Skoro powiat zaciągnął kredyt na projekt, to czy będzie w stanie, jeśli nie będzie w całości dofinansowania? Czy będzie w stanie dołożyć resztę? Oczywiście, całym sercem życzy naszej młodzieży, bo ma nadzieję, że i Jej wnuk, podobnie jak Jej dzieci, skończy tę szkołę, bo to jest super klimatyczna szkoła i wszystkich zachęca. Tutaj naprawdę wychodzą dobrzy ludzie, którzy odnajdują się świetnie na rynku pracy. Pani Radna przede wszystkim teraz będzie kierować się interesom gminy. Całym sercem będzie wspierać w pozyskaniu środków na budowę hali, ale najpierw zadbajmy o nas. Powinna się pojawić na przyszłej sesji uchwała o odsprzedaży za złotówkę i wszyscy ją również poprzemy, ale przede wszystkim nasz interes, bo do tego jest zobowiązana jako Radna Rady Miejskiej w Trzebiatowie.

Radny Tomasz Sobczak - jest trochę zdziwiony, że to jest tak właśnie procedowane. Jeżeli chcieliśmy zabierać, to należało tego Starostę zaprosić, to należało porozmawiać. Pani Radna mówi o tym, że nie widzieliśmy projektu, ale kto prosił o grunt pod ten projekt, jakie są założenia projektowe itd.? Jeżeli procedujemy na temat takiej sprawy, powinno się rozmawiać razem z Panem Starostą. Nie chce bronić, jeżeli nie zostanie to zerwane, sam zgłasza za tym, żeby wykorzystać prawo odkupu, ale to nie w tym momencie jeszcze, to jest po prostu nie w porządku. Myśli, że jest brak zaufania, bo te inwestycje szły gdzie indziej, ale tu są podjęte realne działania i naprawdę powinno być to wszystko jakoś bardziej przemyślane, nie w trakcie rozpatrywania wniosku, jeżeli ten wniosek nie uzyskała dofinansowania, to jak najbardziej gmina powinna zobaczyć swój interes i skorzystać z prawa odkupu, ale teraz to jest przedwczesne i trochę wywoła awanturę.

Pani Monika Kwiatkowska – Radca Prawny - nawiązując do tego, co Pan Radny Sobczak mówi, ta umowa odkupu też nie musi być zawierana na początku września, może być na koniec września, czy nawet na koniec października, ale żebyśmy mieli ten bufor, żebyście Państwo nie musieli w ostatniej chwili podejmować decyzji, a Burmistrz realizować tą uchwałę w ostatniej chwili, bo taka umowa też musi być przygotowana. A jeżeli się okaże, że np. Starosta pojedzie na urlop i powie, że on nie staje do umowy w tym terminie. Są różne sytuacje. Chodzi o ten bufor czasowy, żeby być czasowo trochę zabezpieczonym. Pani Kwiatkowska ma obawy, że będziemy się tutaj potem denerwować wszyscy, jeżeli nie zdążymy. A dzisiaj uchwała podjęta daje nam bufor, większy luz decyzyjny, i do tego żeby jeszcze nawet porozmawiać. Takich rzeczy nie powinno się zostawiać na ostatnie 3 dni obowiązywania prawa odkupu, bo ono nam po prostu wygaśnie i go więcej nie będzie.

Radna Irena Pietrzykowska - nie zgadza się z tym, że trzeba było zaprosić Pana Starostę, czy kogokolwiek z zarządu, bo to zarząd ma nas przekonać, a nie odwrotnie. Nikogo nie ma, nikt się nigdy nie pojawił, nikt nic nie wie. Jeżeli chodzi wokół jakiejś swojej sprawy, to wtedy zabiegam i przekonuję, a nie odwrotnie, no to jest jakieś pomylenie pojęć.

Przewodniczący Rady Miejskiej – Radny Mirosław Makarewicz - powiedział, że rozmawiał z Panem Starostą. Nie był zainteresowany udziałem w sesji, było to w trakcie trwania Jego urlopu.

Radny Stanisław Matulewicz – powiedział, że z Panem Sobczakiem się nie zgadza, ponieważ jakby mieli szczerze intencje i pracowali w tym temacie, to by chcieli się pochwalić i przyjechałoby. W ich interesie jest przeciągnąć i przejąć tą działkę, to jest czytelne. Możemy tutaj dużo mówić, przekonywać się nawzajem, tylko tu już trudno o lepszą definicję tego projektu uchwały. Radny stoi na stanowisku, żeby dzisiaj zagłosować za odkupieniem tej działki. Przy okazji stawia wniosek formalny o zakończenie dyskusji.

Przewodniczący Rady Miejskiej – Radny Mirosław Makarewicz - wyrażając jakby aprobatę dla tego wniosku o zakończenie dyskusji powiedział, że wydaje mu się, że tu nic więcej nie wymyślimy w tej dyskusji. Działki, o których tu rozmawiamy, mają powierzchnię około 4000 m². Przy cenie 200 zł za metr kwadratowy, która jest realna w mieście, to jest 800 000. Mówimy na pewno o wartości nieruchomości między 500.000 a blisko 1.000.000. To jest określony majątek gminy. Nie odkupując tej działki, stracimy właściwie kontrolę nad tą nieruchomością, chociaż nie do końca, bo gmina cały czas będzie miała przysługujące prawo pierwokupu tej nieruchomości. Gdyby kupujący chciał ją sprzedać, ale nie będzie to na warunkach tak, czy przekazaniu za złotówkę nie musi tak, ale prawo pierwokupu w oparciu o art. bodajże 109 ustawy o gospodarce nieruchomościami z tego, co się orientuje działa. Nie musi być ta uchwała, jeśli zostanie podjęta, wykonana od razu. Może być ta działka ponownie przekazana za złotówkę, jeżeli powiat zdobędzie środki itd. W tym momencie Przewodniczący powiedział, że Pan Starosta wyraził pewną dezaprobatę na zasadzie takiej, że jakby samorzady się nie powinny tak traktować nawzajem, że każą sobie w tej samej sprawie po kilka razy do notariusza chodzić. No ale to jest inna sprawa. Natomiast jeżeli w tej sprawie będzie rzeczywiście wola wybudowania tej hali, to ktoś, czytaj powiat, kto chce ją wybudować, wcale nie musi być właścicielem tego terenu, bo prawo budowlane mówi o tym, że o pozwolenie na budowę może ubiegać się ktoś, kto ma prawo do dysponowania nieruchomością na cele budowlane, a to wcale nie jest równoznaczne z własnością terenu. Więc tu możliwości, żeby ta realizacja miała miejsce, jest wiele. Radny miał w tej sprawie wiele rozterek, ale wydaje mu się, że interes gminy i jego bezpieczeństwo powinno być tu rzeczą nadrzędną. Przechodzimy do głosowania wniosku.

Wniosek formalny Radnego Stanisława Matulewicza o zakończenie dyskusji, Rada Miejska przyjęła 12 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym się” i 2 nieobecnych.
Głosowanie imienne do w/w wniosku stanowi załącznik nr 49.

b/ podjęcie uchwały:

Uchwała Nr LXVIII/509/23 w sprawie wyrażenia zgody na wykonanie prawa odkupu nieruchomości położonej na terenie gminy Trzebiatów – zał. nr 50

- podjęta została przez Radę Miejską 12 głosami „za” przy 1 głosie „przeciw” i 2 nieobecnych.
Głosowanie imienne do w/w uchwały stanowi załącznik nr 51.

Ad. 19. Zapytania, wolne wnioski i informacje.

Nagranie dotyczące pkt. 19. porządku obrad trwa od godziny 06:50:48 do godziny 07:27:50.

Radna Alina Rachańska – Przewodnicząca Komisji Gospodarki Komunalnej, PPiOŚ – przedstawiła informacje KGKPPiOŚ dotyczące tematów dodatkowych: „Tereny zielone – ocena stanu obecnego,

organizacja i koszty utrzymania, perspektywy na przyszłość” – zał. nr 52; „Przystanki autobusowe – ocena stanu oraz ładu i porządku na przystankach autobusowych, potrzeba modernizacji istniejących i powstawania nowych” – zał. nr 53.

Wiceburmistrz Trzebiatowa – Pan Grzegorz Olejniczak – poinformował, że odnośnie pytań, które pojawiają się dzisiaj podczas tego punktu, na wszystkie pytania odpowie na piśmie.

Pan Wiceburmistrz poinformował również o SIM - w związku z tym, że dzisiaj poinformował o pozwoleniu na budowę, pojawi się konieczność podjęcia uchwały w sprawie ustalenia zasad nabywania tych mieszkań przez mieszkańców naszej gminy. Taka uchwała jest przygotowana przez SIM i ona będzie procedowana we wrześniu i ma prośbę, żeby na tą Komisję mogła przyjechać osoba z SIM - u, która szczegółowo wyjaśni, co jest w tej uchwale, po co ona jest i czemu to ma służyć. Ponieważ Komisja Rozwoju Gospodarczego jest Komisją najliczniejszą, myśli żeby ta osoba pojawiła się na tej Komisji i wszystkich zainteresowanych Radnych również by wtedy proponował na tę Komisję, żeby w tym punkcie mogli uczestniczyć, bo ta Pani jest z Koszalina i nie przyjedzie na 3 naszą Komisję. Pan Olejniczak ma taką sugestię do Pana Przewodniczącego, żeby zaprosić prezesa SIM – u, Pana Tomasza Trunna na najbliższą sesję wrześniową, żeby o szczegółach tego przedsięwzięcia Państwa poinformował i wszystkich naszych mieszkańców.

Radny Tomasz Sobczak – zgłosił zły stan drogi od Białoboków do Dworku nad Regą i prosi o jakieś prace, tam jest bardzo rozjechane, duże dziury są.

Radny prosi również o wyczyszczenie stawów na ulicy Kołobrzeskiej. Koszone było, ale brudno jest strasznie. Kolejne interwencje są może potrzebne do Wód Polskich. Jak już zostało wykoszone ładnie, to też widać, że są potrzebne prace, które są zaplanowane przy tym parku. Radny był z Panem Dyrektorem w miesiącu marcu, w kwietniu miały się rozpocząć. Jest zaplanowane na to w budżecie 50.000. Można by było te prace zrobić, naprawdę nie trzeba ich przekładać na przyszły rok. Jeszcze teraz są dobre miesiące, alejkę zrobić i tak dalej, tak jak tam zostało przygotowane. Radny nie wie, czemu to nie jest realizowane i prosi o to, żeby to realizować. Ludzie chcą tam chodzić. Jest to bardzo ciekawe miejsce, są potrzebne skwery zielone.

Radny Adam Dąbrowski – ma pytanie, bo dzisiaj przed sesją dostaliśmy zaproszenie na uroczyste zakończenie robót budowlanych kanalizacji sanitarnej w miejscowości Gąbin. Radnemu przypomniało się, że właśnie w sprawie tejże inwestycji Radni, co nie jest wielką tajemnicą, byli przesłuchiwanymi w komisariacie. Nie jest to tajemnicą, nawet na Facebooku, w gazetach się pojawiła taka informacja. Radny chciałby się dowiedzieć, co dalej, czy to jeszcze trwa to postępowanie, czy się zakończyło, bo takowej informacji nigdzie nie ma? Jeżeli się zakończyło, to jak się zakończyło? Czy będą na ten temat jakieś informacje? Czy to po prostu pozostawimy bez echa?

Pan Radny bardzo prosi również Pana Przewodniczącego, żeby następnym razem, jak będziemy mieli sesję, nie pytał się Radnych o której godzinie ma się rozpoczynać nasza sesja, tylko żeby tak jak w pracy, żebyśmy wiedzieli od razu, w której godzinie mamy przyjść, żebyśmy kończyli w odpowiednich godzinach też, a nie czekali do godziny 20.00 od godziny 13.00. Mogliśmy zacząć dużo prędzej, wtedy nie byłoby problemów z posiłkami, kolega jada do godziny 19.00, także następnym posiłkiem będzie śniadanie. To też trochę tak słabo, jeśli chodzi o nasze prace.

Radny Piotr Dąbrowski - chciał troszeczkę zmienić konwencję i teraz chciałby serdecznie podziękować Państwu Radnym za głosowanie tych zmian w budżecie, szczególnie za ten punkt dotyczący sportowców i nie tylko dlatego, że tutaj mocno zabiegał z racji tych Panów, ale też w imieniu wszystkich biegaczy, bo pewnie Państwo wiecie o tym, że tegoroczna „Trzebiatowska dziesiątka” będzie miała swój wyjątkowy wymiar, z racji tego, że będzie ku pamięci naszego byłego Radnego i Wiceburmistrza Pana Bogusława Barańskiego, który niestety już od nas odszedł. Te środki, które przyznaliśmy m.in. na organizację tego biegu, pozwolą na dodatkową oprawę. Jeszcze raz serdecznie dziękuje w imieniu

wszystkich sportowców, pewnie też w imieniu organizatora, czyli naszego Pana Marcina Wawiórki, bo to on bardzo o to zabiegał, żeby ten bieg naprawdę miał taką oprawę, na którą Pan Bogusław na pewno zasłużył. Dziękuje też za tych sportowców, za tych siatkarzy, bo to głosowanie przywróciło mu wiarę w tę Radę. Tutaj słowa do Pana Przewodniczącego Makarewicza, że wycofał po tej burzliwej dyskusji swój wniosek, jeszcze raz serdecznie dziękuje.

Radny Michał Myślicki – około dwóch tygodni temu została położona nawierzchnia bitumiczna na naszej drodze. Co dalej z dokończeniem tej inwestycji? Wszystko stanęło, nikt nie dokańcza, zaczęło zalewać podwórka, woda nigdzie nie schodzi. Druga kwestia odnośnie melioracji - doskonale wiemy, że w naszej gminie kuleje ta odnoga, z tego względu, że chociażby nawet między Trzebuszem, a Mrzeżynem łąki strasznie zalało ostatnio po tych ulewach, które były. Skargi są od rolników, że ani bydło nie można wyprowadzić na łąki, trzeba wszystko ściągnąć. Teraz kwestia, czy jako gmina możemy zabezpieczyć na przyszły rok, bo też się to tyczy stawu, który ściąga wody z drogi wojewódzkiej od samych Nowielic i części Trzebusza nie pozawalał po prostu prywatne posesje, a mieliśmy w budżecie przeznaczone środki na to, po czym nie zostało nic zrobione i kwestia tego typu, żebyśmy zabezpieczyli na przyszły rok, jeśli chodzi o te główne ciek wodne, które są w zasobie gminy, ponieważ jeżeli dojdzie po raz kolejny do takich ulew, jak były w tym roku będziemy dalej pływać, a to też nie o to chodzi, żeby jakaś współpraca była nawet z Wodami Polskimi, żeby oni udrożnili te kanały, które są. Mieliśmy tam problem wcześniej z bobrami, już się to unormowało, ale nadal ciek wodne, które są na terenie gminy, nie są na bieżąco czyszczone i to po prostu hamuje wodę i dochodzi do podtopień.

Kolejna kwestia - Radny chciałby usłyszeć informacje odnośnie mostu w Nowielicach - wiemy, że zielony most jest stalowy, prowadzi do stadniny koni, jest zamknięty i prawdopodobnie będzie rozebrany. Jeżeli Radny jest w błędzie, to prosilby o sprostowanie, bądź też czy on będzie remontowany?

Radna Małgorzata Wysoczańska – zgłosiła trzy sprawy z dyżuru Radnej. Pierwsza z Sadlna, wywóz nieczystości ciekłych na blokach, zapycha się szambo. Druga prośba - ulica Cicha w stronę ulicy Sportowej - jedna Pani powiedziała, że gubi plomby i felgi, i jak wyjeżdżają mieszkańcy, tam jest chyba Cicha, II Pułku Ułanów, jest kawałek Sportowej i tam nie ma przejść dla pieszych w kierunku parku i też jak się wyjeżdża z Cichej od strony Sportowej w kierunku głównej ulicy nie ma spowalnicza. Tam naprawdę trzeba się mocno rozglądać, żeby z tej Cichej wyjechać z prawej strony, tam jest taki łuk. Trzecia prośba Pani Radnej - ulica Wodna, jest masakrycznie brudna. Rok szkolny się rozpoczyna. Jeśli coś się da zrobić przy tym boisku lub przy parkingu i na chodnikach. Tam są butelki, porozbijane puszki, wdeptane kupy różnego gatunku. Przynajmniej na rozpoczęcie roku szkolnego, żeby to się udało.

Radny Stanisław Matulewicz - swego czasu Przewodnicząca Komisji Rolnej zaprosiła Pana Nadleśniczego na Komisję. Burzliwa dyskusja, obietnki ze strony Pana Nadleśniczego w sprawie naprawy drogi Włodarka – las. Mamy lada chwila wrzesień i w tym temacie absolutnie nic się nie dzieje. Radny prosi interweniować. Druga sprawa - jeździmy wszyscy tym odcinkiem obwodnicy od ronda Ottona w kierunku Niechorza, tam dużo nasadzeń, tych nowych drzewek wypadło i należałoby pomyśleć o uzupełnieniu tych nasadzeń. Trzecia rzecz - jest dobry czas teraz na naprawę asfaltowych dziur. Pan Radny widzi to w swoim okręgu szczególnie. To jest dobra pora, bo później jest zimno, pada, mokro, a idzie jesień, więc teraz jeszcze jest dobry czas na to łatanie ubytków, dziur. Czwarte pytanie/uwaga do Pana Przewodniczącego w sprawie zmiany godziny sesji. Pan robi taki plebiscyt życzeń, prawie wszyscy Radni piszą, co by chcieli. Jak Pan sobie radzi z wyborem właściwej decyzji? To jest rzeczywiście wielka sztuka. Może się zdarzyć potrzeba taka z różnych powodów, ale Radny by to robił troszkę inaczej. Zapraszałby Przewodniczących Klubów i może to jest takie rozwiązanie bardziej poprawne. A tak, każdy ma życzenia, a stanowisko jest jakieś tam wyrwane, nie wiadomo skąd. Szanuję każdego czas, niemniej jednak mamy jakieś umówione standardy i tego się trzymać, czwartek,

godzina 11.00 i to chyba o nas dobrze świadczy. Wtedy ludzie wiedzą, oglądają nas, biorą czas wolny lub organizują czas wolny, jak są zainteresowani sesją, a tak to jest wielka kicha.

Radny Piotr Dąbrowski - w temacie tych drzew, o których mówił Pan Radny Matulewicz dodał, że policzył, że od Ronda Parkowego do wjazdu do parku jest 163 drzewa, 60 jest uschłych, zmarłych. Na przyszłą sesję przygotowuje sprawozdanie ile jest od wjazdu z parku do Ronda Świętego Ottona. To jest katastrofa, 60 drzew na 163 jest martwych i nikt z tym nic nie robi. Druga sprawa to, że ścieżka od wjazdu z parku w kierunku Ronda Świętego Ottona, czyli do tego ronda do Cerkwicy nam się sypie. Została zalatana smołą. Być może to dało efekt taki, że tam woda nie wchodzi w tej chwili, ale śmie twierdzić, że na wiosnę będziemy płakać. Trzeba to gdzieś zgłosić, bo to nie są ubytki, które można zalatować smołą. Tam jest potrzebny gruntowny remont, tam szczeliny są ponad centymetrowe. Radny myśli, że to jest podyktowane niestabilnością gruntu, ale ktoś to musi zrobić, bo zaraz tej ścieżki nie będzie w takim kształcie, jaki jest. Radny wie, że ktoś może powiedzieć, że ciągle o tych ścieżkach mówi, ale będzie o tych ścieżkach mówił cały czas, bo to jest dla nas.

Radna Małgorzata Słodkowska – poruszyła sprawy: jakości wody w Trzebiatowie (zgłoszone przez mieszkańca). Czy Pan Burmistrz sprawdzał tą sytuację? Druga sprawa dotyczy dziur na ulicy Pocztowej. Ta ulica wygląda, jak powiedział Pawlak, „dobra kaszana nadziana skwarkami”, ma tyle dziur, że ludziom koła wpadają do nich. Trzecia rzecz - zakaz zatrzymywania się za urzędem i parkowania. Mnóstwo samochodów, m.in. ludzi, którzy przyjeżdżają z Polski, ponieważ nie chcą płacić za parking w Trzebiatowie. Radna prosi coś z tym zrobić, bo to już jest sprawa nie sprzed miesiąca, ani 3, tylko sprzed 3 lat. Radna prosi o to bardzo długo.

Radna Alina Rachańska – ponowiła prośbę, ponieważ mówiła i zgłaszała do Zarządu Dróg, ale na razie bez odzewu. Pierwsza sprawa dotyczy wykoszenia parku przy ulicy II Pułku Ułanów, wykoszenia poboczy przy ulicy Dąbrówki i Ogrodowej. W tym sezonie to nie wie, czy tam kiedyś było koszone, tylko mieszkańcy wokół swoich posesji, a tam, gdzie posesji nie ma, to niestety i na zakręcie, który bardzo utrudnia ten drzewostan rozrośnięty, utrudnia widoczność i naprawdę ciężko jest, żeby tam nie było jakiegoś wypadku. Prosiłaby również o załatwienie dziur na fragmencie ulicy Ogrodowej i tutaj bardzo by prosiła, żeby tam poszła jakaś ekipa, która by zobaczyła, jak to wygląda, ponieważ podczas tych dużych opadów deszczu, które w tym lecie się zdarzały, niestety cała nawierzchnia drogi została wypłukana, tam są ogromne jakby leje, bo ta cała woda z tej ulicy Ogrodowej spływa w dół Dąbrówki, reszta niestety tam już wleciała w dół i te leje takie zostały. Tam nie ma ani chodnika, więc nawet jeżeli pieszy jakkolwiek chciałby przejść po chodniku, to też nie jest w stanie tych dziur ominąć. Pani Radna prosi również o załatwienie dziur na resztkę tego asfaltu, który jest na ulicy Dąbrówki oraz zatkanie tych dziur, które powstały w tej nawierzchni, takiej utwardzonej. Radna zapytała jeszcze, czy była interwencja odnośnie ścieżki rowerowej, która jest na odcinku Nowelice - Roby, ponieważ w miejscu, gdzie ta ścieżka styka się z polami gospodarstwa Nowelice jest notorycznie zajeżdżana, rozjeżdżana, sobie skracają drogę, jada ścieżką. Już nie mówi o tym, że jeżeli przejedzie i naniesie błota czy rozsypie ziarno, powinien to sprzątnąć, bo w Trzebiatowie takie sytuacje się dzieją. Jeżeli ktoś np. buduje na posesji swojej dom i transportem ciężkim wiezie ziemię, to zaraz Straż Miejska się pojawi i każe sprzątać. Na ścieżce rowerowej to się niestety nie dzieje i obawia się, że za jakiś rok, 2 czy 3 lata ten fragment ścieżki zostanie całkiem zdegradowany. Co do nasadzeń drzew zgadza się z kolegą Piotrem Dąbrowskim i ponawia prośbę o nasadzenia drzew wzdłuż ścieżki rowerowej, tej właśnie do Mrzeżyna, ponieważ tam drzew już faktycznie nie ma, to znaczy była nasadzona jarzębina, chyba się tam nie sprawdziła, bo większość się nie przyjęła i niestety tak to wygląda. Jeszcze jedna prośba odnośnie nasadzeń drzew - ponieważ wiemy, że jest coraz więcej intensywnych wichur i w tym naszym dużym parku miejskim, bardzo dużo drzew zostaje powalonych w tym parku, na ulicy II Pułku Ułanów również taka prośba, żeby w ramach tych wiatrołamów, które są dziełem niestety przyrody, nasadzać nowe, bo jeżeli nie będziemy reagować, to za chwilę tych drzew w ogóle nie będzie, a jeżeli będziemy za te

przewalone sadzić nie co chwila jedno, ale jakoś intensywnie, jesienią czy wiosną w jakiejś większej ilości, to unikniemy takiej sytuacji, że w jakimś momencie tych drzew w ogóle nie będzie.

Radna Danuta Sudaj – złożyła wniosek dotyczący drogi rowerowo - pieszej do Jaromina, ulica Długa - przy wyjazdach z osiedla Mirosławic droga przy takich pogodach jest zablokowana, także trzeba coś z tym robić, bo błoto na drogach. Radna prosi również o uzupełnienie ławek, które zostały ukradzione na zakręcie. Co najmniej 2 ławki powinny być dostawione. Bardzo dużo ludzi chodzi, młodzież jeździ wrotkami i tam były używane te ławeczki. Co do pielęgnacji terenów zielonych - przycinanie drzew jak nigdy, pierwszy rok taki jest, że do samej ziemi prawie gałęzie, ulica Długa i przy boisku w Jarominie. Pierwszy rok tak zarośnięte są drzewa, one bardzo intensywnie rosną i bardzo dobrze wzrosną, ale trzeba przycinać i pielęgnować. I jeszcze pas zieleni na ulicy Długiej między chodnikiem, a drogą rowerowo - pieszą - tam z kolei za rzadko się kosi, przy samej drodze ciągnikiem skoszą, ale na tym odcinku jak koniec Trzebiatowa i bloki 35, ten pas zieleni nie jest koszony albo jest za rzadko koszony i zwręży to chodniki i drogę rowerowo - pieszą.

Radna Małgorzata Słodkowska - w kontekście wypowiedzi Pani Radnej Sudaj, skąd się to błoto bierze - chodzi o drogi, które są z 2 budów z Mirosławic - tam będzie zawsze błoto dlatego, że tam ludzie nie mają zrobionej drogi, tam są takie dziury i takie błoto, że wyjeżdżający samochód zawsze będzie zostawiał błoto, nie przyfrunie niestety.

Przewodniczący Rady Miejskiej – Radny Mirosław Makarewicz – zwrócił się z prośbą o podjęcie jakichś działań na ulicy Kołobrzeskiej, na wysokości Intermarche przy opadach deszczu, niekoniecznie intensywnych, tworzą się ogromne rozlewiska wody na asfalcie. Ona nigdzie nie odpływa, ludzie tam przejść nie mogą, a tam są studzienki burzowe, tylko zabite pod samą kratę po jednej i po drugiej stronie, więc trzeba coś z tym zrobić. Ulica Kościuszki - podobny temat, odpływy z rur spustowych, z budynków, które wchodzą w chodniki, tam przy remoncie, czy przy modernizacji tej drogi zrobiono fajną rzecz, bo te odpływy są przykryte na chodnikach żeliwnymi odpływami liniowymi, przykryte, zabite wszystko, praktycznie wszystko rynnymi, woda się przelewa, no bo ona po prostu tymi odpływami nie odpływa.

Trzecia sprawa – obserwuje, że zakulało nam trochę koszenie terenów zielonych, tak jak z wiosny ekipa kosiarzy jeździła dużą grupą ze sprzętem, jak wpadali, to w oczach znikalo. Teraz mamy w niektórych miejscach przy drogach głównych trawy bez mała po pas. Radny nie jest zwolennikiem koszenia co 3 dni albo co tydzień, ale to wygląda już na zaniedbania. Podobna sprawa - chodniki, ogólnie mówi, zarastają trawami, chwastami, najbardziej w rejonach krawężników i zaczyna to też wyglądać fatalnie. Niektóre chodniki, przyjrzyjcie się Państwo, jak będziecie sobie chodzić w takich miejscach dość uczęszczanych, reprezentatywnych, a wygląda to naprawdę źle. Prośba więc o podjęcie interwencji.

Przewodniczący poinformował, że sesja kolejna - 28 wrzesień, godzina 11.00, sesja zgodna z planem. Odnosnie uwag niektórych Państwa Radnych zauważył, że problem mamy z tymi godzinami ustalenia sesji w odniesieniu do sesji zwoływanych albo w trybie nadzwyczajnym albo po prostu na wniosek, przyspieszanych, tak jak ta sesja, bo mamy stały kalendarz, ludzie gdzieś tam sobie mają poplanowane pewne rzeczy, jeżeli się ten kalendarz narusza, w sensie wrzuca się dodatkową sesję albo przesuwa się którąś sesję, to wielu się ten kalendarz narusza i wtedy zaczynają być wnioski. Jedni chcą później, inni wcześniej, więc wówczas Przewodniczący stara się w drodze kompromisu coś wyznaczyć. Później to tak jest, że jest grupa, która jest niezadowolona, jak jest odwrotnie, jak ustali to po prostu zgodnie ze swoim widzimisię, dostaje telefony, czemu tak zrobiłeś? Więc tutaj nie ma złotego środka, ale będziemy się starali trzymać tej godziny 11.00, jeżeli jeszcze jakieś wyskoczą dodatkowe, ponadmiarowe sesje. Sprawa w prokuraturze czy w policji, ona była w prokuraturze, policja prowadziła dochodzenie na polecenie prokuratury, przesłuchania. Przypomniał, że było to postępowanie prowadzone z anonimowego wniosku dotyczyło podejrzenia popełnienia przestępstwa. Niedawno wpłynęło do Biura

Rady z prokuratury pismo o umorzeniu tego postępowania z powodu stwierdzenia, że nie doszło do przestępstwa.

Ostatnia sprawa, prośba do Pana Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej o nadrobienie zaległości z protokołami, żebyśmy trochę się odkopali, bo mamy lekkie tyły.

Radny Adam Dąbrowski – zapytał, czy Przewodniczący mógłby doprecyzować, kiedy to pismo wpłynęło?

Przewodniczący Rady Miejskiej – Radny Mirosław Makarewicz – oznajmił, że rozesłamy to pismo do Państwa Radnych drogą mailową. Trzeba sprawdzić, ale myśli, że to na pewno w okresie wakacyjnym, z miesiąc temu, 3 tygodnie temu, świeżo. Tutaj Pani Magda słyszy to i do Państwa skan roześle.

Radny Adam Dąbrowski - niemniej jednak dosyć istotne, bo gdyby nie było istotne, nie pojawiłaby się informacja w gazetach, że takowe się rozpoczęło. Nieprzygotowanie na tę chwilę Pana Przewodniczącego świadczyć może tylko o tym, że nie chciał Pan udzielić odpowiedzi na to pytanie. No a ten krótki okres, to nie jest wcale tak krótki, bo 1,5 miesiąca to wcale nie jest tak krótko.

Przewodniczący Rady Miejskiej – Radny Mirosław Makarewicz – ma wrażenie, że Pan Adam zna szczegóły, a zadaje pytania. Nie była to jakkolwiek sterowana, zamierzona wola, żeby tego nie rozsyłać do Państwa Radnych.

Ad. 20. Zamknięcie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady Miejskiej – Pan Mirosław Makarewicz zamknął LXVIII sesję Rady Miejskiej w Trzebiatowie VIII kadencji.

Sesja Rady Miejskiej zakończyła się o godzinie 20.30.

Przewodniczący Rady Miejskiej

Mirosław Makarewicz

Protokół sporządziła:
Magdalena Poluszyńska